

Dziedzictwo,
które łączy pokolenia.
Wyjątkowe uroczystości
w Zawieprzycach



strona 19



strona 8



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota łęczyńska

14 - 20 lipca 2026 r. ■ nr 28 (555) ■ Cena 4,99 zł (w tym VAT 5%)

**Milejów wygrywa
Turniej Oldbojów
w Piłce Nożnej**

ŁĘCZNA

SPICZYN

LUDWIN

PUCHACZÓW

MILEJÓW

CYCÓW

Zamożni włodarze powiatu łęczyńskiego

Największe oszczędności
zgromadziła Marta Kociuba,
wójt gminy Cyców - 260 tys. zł.

Na drugim miejscu znalazł się
burmistrz Łęcznej Leszek Włodarski
- ma 163 tys. zł oszczędności.

Ponad 130 tys. zł oszczędności
ma Tomasz Iwanicki,
wójt gminy Spiczyn.



Marta Kociuba,
wójt gminy Cyców

Fot.Kamil Kulig



Leszek Włodarski
Burmistrz Łęcznej

Fot.Grzegorz Kuczyński



Tomasz Iwanicki,
wójt Gminy Spiczyn

Fot.Kamil Kulig

STR. 5

**Radny wytyka
„satanizujące”
praktyki w ośrodku kultury
i promoskiewską
mentalność**

Wotum zaufania oraz absolutorium
dla burmistrza Łęcznej Leszka Włodarskiego
po zaciętej debacie

STR. 22-23

Nocna akcja Straży Rybackiej.



STR. 4

**Dwóch kłusowników
zatrzymanych!**

Fot.Państwowa Straż Rybacka w Lublinie

**Debata o stanie gminy
Milejów i jednomyślne
absolutorium
dla wójta**

STR. 6

**Historyczny sukces
naszych uczniów!
Ósmoklasiści z gminy
Puchaczów pozostawili
w tyle krajowe wyniki!**

STR. 2

**Placówki w powiecie,
które najlepiej przygotowują
do egzaminu dojrzałości.
Tu zdawalność matur
jest najwyższa!**

STR. 3

**Górnik klubem
filialnym Motoru?
Kibice z Łęcznej
oburzeni**

STR. 16

**Festiwal Kapel Ulicznych
i Podwórkowych już za nami!
Kto okazał się najlepszy?**



Centrum Kultury w Łęcznej

STR. 24

**Gm. Ludwin:
Czołówka
Opla i Forda.
Kierowcy trafili
do szpitala**

STR. 9

REKLAMA
**ŁĘCZYŃSKIE
CENTRUM KOMINIARSTWA**
Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie),
wkłady kominowe ceramiczne,
nierdzewne, stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów
i remonty ponad dachem.
Kominy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 578 143 582

S T O P K A

Wspólnota

Redaktor Naczelny:
Mateusz OrzechowskiDziennikarze:
Dominik Smagała
tel. 780 029 990
smagała@24wspolnota.plReklama:
Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.plAgata Badziak
Specjalista ds. reklamy
tel. 517 070 803
badziak@24wspolnota.plSkład:
Krzysztof Pałys
Adres redakcji:
21-100 Lubartów, ul. Ks. A Szulca 1Księgowość:
tel. 510 166 892Kolportaż:
tel. 791 193 007Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz OrzechowskiDruk:
Polska Press Drukarnia
Białystok - ul. Ignatki 40/2Informacja o polityce ochrony danych
osobowych Wydawnictwa Wspólnota
dostępna jest na naszej stronie
internetowej 24wspolnota.pl
oraz w siedzibach redakcji.TU NADASZ
OGŁOSZENIE

ŁĘCZNA

• BIURO UBEZPIECZEŃ - ZOFIA
OSAK, ul. Targowa 14

I N F O R M A T O R

INFORMATOR

UBEZPIECZENIA

BIURO UBEZPIECZEŃ - ZOFIA OSAK
UL. TARGOWA 14
21-010 ŁĘCZNA
tel. 81 752 0 900; tel. 515 034 328
email: biuro@ubezpieczenie-łeczna.pl
www.facebook.com/gamaubezpieczen

KOMINIARZ

USŁUGI KOMINIARSKIE
MONTAŻ WKŁADÓW KOMINOWYCH
tel. 506-374-693

POMOC DROGOWA

POMOC DROGOWA 24/7
PUCHACZÓW
tel. 691 668 724PRZEGLĄDY STANU
TECHNICZNEGO BUDYNKÓW:Kominarskie, gazowe, budowlane,
elektryczne
tel. 502 402 728

KASY I DRUKARKI FISKALNE

KASY I DRUKARKI FISKALNE
SYSTEMY KASOWE, WAGI, METKOWNICE
SPRZEDAŻ, SERWIS
ŁĘCZNA tel. 602-289-687

USŁUGI

Monika Iskra
Łeczna, ul. Braci Wójcickich 15
kontakt@biurospark.pl
Oferujemy kompleksowy zakres usług:
- pomoc w zakładaniu firm,
- księga przychodów i rozchodów,
- księgi handlowe,
- ewidencja ryczałtowa,
- płace i kadry.

KOMPUTERY

NAPRAWA KOMPUTERÓW
Zezulin Pierwszy 81
Facebook: serwis CYBERDELIA
tel. 669-536-236Lato w powiecie łęczyńskim!
Co nas czeka w najbliższych tygodniach?Starostwo Powiatowe
w Łęcznej we współpra-
cy z gminami z powiatu
stworzyło kalendarium
letnich wydarzeń.

Lato w powiecie rozpoczęło się celebracją lokalnej tradycji i kultury! Park Miejski w Łęcznej stał się sceną dla XXVII Festiwalu Kapel Ulicznych i Podwórkowych im. Adama Świecy. W Podzamczu surowy i autentyczny folklor miejski przypominał o czasach, gdy muzyka była pretekstem do autentycznego spotkania sąsiedzkiego, a nie produktem marketingowym.

Z kolei w Zawieprzycach, ubiegły weekend minął pod znakiem powrotu do korzeni.

Przeszość spotkała się z teraźniejszością podczas Imienin Atanazego Miączyńskiego w Zespole Pałacowo-Parkowym. Organizatorzy udowodnili, że hasło „Dziedzictwo łączy pokolenia” nie musi być pustym frazesem, jeśli podwórkowe opowieści i historyczny kostium podamy w formie żywego dialogu z młodocia.

A co czeka nas
w najbliższym czasie?

Już 8 lipca odbędzie się XVI Międzynarodowy Festiwal Śladami Singera.

Gdzie? W Piwnicy Artystycznej CK w Łęcznej, Plac przed UM w Łęcznej.

Organizatorem wydarzenia jest: Ośrodek Brama Grodzka - Teatr NN.

8 lipca, 15 lipca, 22 lipca

Wydarzenie: Lato w Kinie Milenium w Milejowie

Organizator: GOK Milejów

11 lipca

Wydarzenie: „Dzień Jeziora Głębokiego”

Miejsce: Jezioro Głębokie

Organizator: KGW w Gębokiem

12 lipca

Wydarzenie: Pojezierze Łęczyńsko-Włodawskie z Lubelską Sielawą

Miejsce: Jezioro Piaseczno

Organizator: UMWL Gmina Ludwin PZW

17 lipca

Wydarzenie: Wakacyjne Kino pod Chmurką

Miejsce: Park w Puchaczowie

Organizator: GOK Puchaczów

26 lipca

Wydarzenie: Piknik historyczny „Niedziela u Blocha”

Miejsce: Park Miejski na Podzamczu w Łęcznej

Organizator: CK Łeczna Gmina Łeczna

SIERPIEŃ

2 sierpnia

Wydarzenie: Ludwińskie Święto Smaku i Kultury

Miejsce: Gmina Ludwin

Organizator: Gmina Ludwin GCKiS Ludwin

8–9 sierpnia

Wydarzenie: „Święto Gminy Cynców 2026”

Miejsce: Parking za UGC

Organizator: Gmina Cynców

16 sierpnia

Wydarzenie: Dożynki Gminne Puchaczów 2026

Miejsce: Park Puchaczów

Organizator: Gmina Puchaczów, GOK Puchaczów

16 sierpnia

Wydarzenie: Dni Zezulina

Miejsce: Zezulin

Organizator: Gmina Ludwin, GCKiS Ludwin

23 sierpnia

Wydarzenie: Dożynki Powiatu Łęczyńskiego 2026

Miejsce: Plac przy GOK Milejów

Organizator: Powiat Łęczyński Gmina Milejów GOK Milejów

Szczegóły na stronie internetowej organizatora.

Emilia Czukiewska

Historyczny sukces naszych uczniów! Ósmoklasiści
z gminy Puchaczów pozostawili w tyle krajowe wyniki!

Oficjalne wyniki tegorocznego egzaminu ósmoklasisty nie pozostawiają złudzeń – uczniowie z terenu gminy Puchaczów poradzili sobie znakomicie.

Centralna Komisja Egzaminacyjna udostępniła w ostatnich dniach szczegółowe wyniki Egzaminu Ósmoklasisty, z tych raportów dowiedzieliśmy się, że ósmoklasiści z gminy Puchaczów osiągnęli średnie rezultaty znacznie wyższe od średniej powiatowej, wojewódzkiej, a nawet ogólnokrajowej!

To wyjątkowy sukces, który jest efektem wieloletniej, systematycznej pracy, wytrwałości

oraz zaangażowania samych ósmoklasistów, a także wspierających ich nauczycieli i rodziców.

Oto jak prezentują się szczegółowe dane z podziałem na poszczególne przedmioty:

Język angielski: Ostrówek
na szczycie powiatu!

Średnia dla całej gminy Puchaczów wyniosła 76 proc.

Dla porównania: średnia kraju to 73 proc., województwa lubelskiego – 71 proc., a powiatu łęczyńskiego – 70 proc.

Wynik Szkoły Podstawowej w Ostrówku, która zdobyła równe 80 proc., jest najwyższym wynikiem z języka angielskiego w całym powiecie!

SP w Ostrówku: 80 proc.
SP w Nadrybiu: 74 proc.
SP w Puchaczowie: 73 proc.

Język polski: Nadrybie
i Ostrówek deklasują
konkurencję

Z języka polskiego nasi uczniowie również nie dali szans rówieśnikom z innych rejonów.

Średnia gminy to 73 proc. (kraj: 65 proc., województwo: 67 proc., powiat: 69 proc.).

W tej kategorii bezkonkurencyjna okazała się Szkoła Podstawowa w Nadrybiu z genialnym wynikiem 81 proc., a tuż za nią uplasował się Ostrówek z 76 proc.

Podobnie jak w przypadku angielskiego, wynik z języka

polskiego w naszej gminie jest najwyższy w powiecie łęczyńskim!

SP w Nadrybiu: 81 proc.
SP w Ostrówku: 76 proc.
SP w Puchaczowie: 66 proc.

Matematyka: Królowa
nauk ujarzmiona
w Nadrybiu

Matematyka tradycyjnie uchodzi za najtrudniejszy egzamin, co widać po średniej krajowej (55 proc.) czy powiatowej (52 proc.).

Uczniowie z gminy Puchaczów udowodnili jednak, że logiczne myślenie to ich mocna strona, osiągając gminną średnią na poziomie 59 proc.

Na szczególne brawa zasługują ósmoklasiści z Nadrybia, którzy osiągnęli wynik 68 proc., oraz uczniowie z Ostrówka z wynikiem 61 proc.

SP w Nadrybiu: 68 proc.
SP w Ostrówku: 61 proc.
SP w Puchaczowie: 54 proc.

Wielkie gratulacje!

Wszystkim Absolwentom serdecznie gratulujemy tak wspaniałych wyników.

Życzymy Wam, aby te doskonałe wyniki otworzyły Wam drzwi do wymarzonych szkół średnich. Powodzenia na nowym etapie edukacji!

Emilia Czukiewska

Nowoczesna fanaberia czy krok naprzeciw oczekiwaniom mieszkańców?

Pod Urzędem Starostwa Powiatowego w Łęcznej stoi urządomat, czyli automat samoobsługowy przypominający paczkomat.

Urządomat pozwala na całodobowy odbiór dokumentów skompletowanych i umieszczonych w skrytce przez pracownika urzędu.

Przypomnijmy, że maszyna stanęła przy budynku starostwa już jakiś czas temu, jednak jej oficjalne uruchomienie zaliczyło poślizg, co wywołało falę komentarzy i zniecierpliwienie części interesantów.

Dziś, gdy urządzenie działa już na pełnych obrotach, statystyki pokazują, że początkowe problemy odeszły w niepamięć, a mieszkańcy docenili brak konieczności stania w kolejce do Wydziału Komunikacji.

System działania urzędo-



Stopklatka z filmu na oficjalnym profilu Starostwa Powiatowego w Łęcznej

matu przypomina popularne paczkomaty. Podczas składania wniosku o dowód rejestracyjny w urzędzie, mieszkaniec deklaruje chęć odbioru dokumentu

w maszynie. Gdy dokument jest gotowy, pracownik umieszcza go w skrytce, a petent otrzymuje powiadomienie SMS z kodem PIN uprawniającym

do otwarcia skrytki o dowolnej porze.

Choć wokół urządzenia zebrano się sporo kontrowersji – zwłaszcza jeśli chodzi o jego przedwczesne ogłoszone rozpoczęcie pracy – to ostatnio w mediach społecznościowych Starostwa Powiatowego w Łęcznej starosta Łukasz Reszka pochwalił się, że była to trafiona inwestycja.

Jak mówi szef powiatu:

– Mieszkańcy naprawdę z tego korzystają. Do końca czerwca wydaliśmy 286 dowodów rejestracyjnych poprzez urządomat. I wyobraźcie sobie, że jest to jedna trzecia wszystkich tego typu dokumentów. Co ciekawe, dokumenty odbierane są o każdej porze dnia i nocy, nawet o 2.16 nad ranem. To najlepsze potwierdzenie tego, że nowoczesne rozwiązania odpowiadają na Wasze potrzeby.

To dopiero początek
nowoczesnej
infrastruktury?

Starosta zapowiada rozbudowanie urzędomatu o kolejne panele, aby umożliwić odbiór większego zasobu dokumentów za pośrednictwem maszyny poza godzinami pracy urzędu.

Inwestycja w Łęcznej wpisuje się w szerszy trend unowocześniania polskich urzędów, które coraz częściej stawiają na automatyzację.

Dla mieszkańców oznacza to przede wszystkim ogromną oszczędność czasu – koniec z braniem urlopu w pracy tylko po to, by odebrać plastikowy blankiet przed godziną 15.30.

Jeśli zapowiedzi starosty o rozbudowie systemu się potwierdzą, Starostwo Powiatowe w Łęcznej może stać się jednym z liderów cyfrowych udogodnień w regionie.

Emilia Czukiewska

Placówki w powiecie, które najlepiej przygotowują do egzaminu dojrzałości. Tu zdawalność matur jest najwyższa!

Emocje po ogłoszeniu wyników egzaminów dojrzałości powoli opadają. Centralna Komisja Egzaminacyjna 8 lipca udostępniła oficjalne dane. Sprawdziliśmy, jak poradzi sobie abiturienti z naszego regionu. Kto stanął na podium, a kto musi popracować nad wynikami?

W skali całego kraju do maturalnego maratonu przystąpiło w tym roku 321 314 osób. Sukcesem i odebraniem świadectwa dojrzałości mogło pochwalić się 81,1 proc. z nich (260 524 uczniów).

Nazwa szkoły	Zdawalność (%)	Język polski (%)	Język angielski (%)	Matematyka (%)
LO Mistrzostwa Sportowego Górnika Łęczna	82,86	85,71	100	97,14
Technikum Górnicze i Politechniczne w Łęcznej	78,57	92,86	92,86	78,57
LO z Zespołu Szkół Nr 2. w Milejowie	77,78	94,44	88,89	77,78
Technikum z Zespołu Szkół im. K. K. Jagiellończyka w Łęcznej	73,53	85,29	100	79,41
LO w Puchaczowie	67,74	80,65	80,65	87,10
I LO im. J. Zamoyskiego w Łęcznej	65,96	97,87	93,62	68,09
Technikum w Kijanach	54,55	81,82	71,43	68,18
Technikum w Milejowie	35,71	64,29	64,29	35,71

Jak na tym tle wypada nasz region?

W powiecie łęczyńskim do wszystkich egzaminów obowiązkowych podeszło 217 osób, a upragniony dokument odebrało 149 abiturientów. Oznacza to

średnią zdawalność na poziomie 68,66 proc. Diabeł tkwi jednak w szczegółach. Gdy przyjrzymy się, jak rozkładają się siły w poszczególnych placówkach, widać wyraźnych liderów i szkoły, które z egzaminami poradziły sobie wręcz koncertowo.

Przygotowaliśmy szczegółowy raport dotyczący poziomu zdawalności w każdej z placówek w powiecie oraz poziom zdawalności poszczególnych egzaminów obowiązkowych.

Emilia Czukiewska

Inwestycje w Łęcznej na finiszu. Trwają prace wykończeniowe na budowie kładek nad Wieprzem i Świnką

Prace związane z budową dwóch strategicznych przepraw pieszo-rowerowych w Łęcznej wkraczają w decydującą fazę.



Prace nad budową kładki zmiernają ku końcowi

Aktualny stopień zaawansowania robót budowlanych wskazuje na to, że obiekty nad Wieprzem oraz Świnką zostaną oddane do użytku w najbliższym czasie. Generalny wykonawca koncentruje się obecnie na elementach wykończeniowych oraz infrastrukturze towarzyszącej.

Jak podaje Urząd Miasta w Łęcznej: Obecnie trwają roboty brukarskie na przyczółkach obydwo mostów. Do wykonania pozostał jeszcze montaż barierki oraz oświetlenia mostów. Równolegle rozpoczęły się prace porządkowe. Bu-

dowa mostów zakończy się wykonaniem chodników z kostki betonowej i kostki granitowej na dojeściach do mostów. Kładka nad Świnką otworzy zupełnie nowy trakt spacerowy, łączący historyczne serce Łęcznej z zielonymi terenami podzamczańskiego parku.

Z kolei potężna, ponad stumetrowa kładka nad Wieprzem przywróci do życia kultowy Trakt Lubelski, ułatwiając codzienne życie mieszkańcom Kolonii Trębaczów.

Obie kładki powstają w ramach szerszego projektu pod nazwą „Wdrożenie elementów zielonej sieci dla Miasta Łęczna”.

Inwestycja cieszy się solidnym wsparciem finansowym – jest dofinansowana ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach programu Fundusze Europejskie dla Lubelskiego 2021-2027.

Emilia Czukiewska

Nowy asfalt i bezpieczne chodniki. Ruszył wyczekiwany remont drogi Witaniów – Łęczna



Droga numer 813 łącząca Witaniów z Łęczną

Burmistrz Łęcznej Leszek Włodarski poinformował na swoim profilu na Facebooku o postępach w pracach nad infrastrukturą drogową.

Kierowcy i piesi poruszający się między Witaniowem a Łęczną muszą uzbroić się w cierpliwość, ale cel jest tego wart.

Ruszyły prace nad kompleksową modernizacją 1,5-kilometrowego odcinka drogi wojewódzkiej nr 813. Inwestycja warta ponad 1,5 miliona złotych ma poprawić komfort i bezpieczeństwo uczestników ruchu drogowego.

Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z założeniami, nowa trasa otwarta zostanie jeszcze przed rozpoczęciem nowego roku szkolnego.

Jakie są plany?

Remontowany odcinek drogi ma zyskać nową nawierzchnię oraz umocnienia poboczy z tłucznia kamiennego. Dokonana zostanie wymiana krawężników, a dla pieszych ułożona będzie kostka brukowa betonowa o grubości 6 cm.

Przebudowane i wyrównane mają zostać również dojazdy do prywatnych posesji.

Cała infrastruktura towarzysząca, czyli 17 pionowych znaków drogowych oraz 36 słupków hektometrowych, zostanie przestawiona i wyregulowana.

Kto jest wykonawcą?

Umowa opiewająca na kwotę 1 573 629,41 złotych brutto została podpisana z przedsiębiorstwem WOD-BUD Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Kraśniku. Zgodnie z umową prace mają zostać zakończone w ciągu trzech miesięcy.

Emilia Czukiewska

Nowa nawierzchnia i większe bezpieczeństwo. Droga w Bekieszy oficjalnie odebrana!

Mieszkańcy miejscowości Bekiesza oraz kierowcy podróżujący drogą powiatową nr 1801L mogą już w pełni korzystać ze zmodernizowanej infrastruktury. Oficjalnie zakończyła się i została odebrana kolejna ważna inwestycja drogowa w naszym powiecie.

Dzięki współpracy kilku szczebli samorządu oraz rządowemu wsparciu trasa zyskała nie tylko nową jakość, ale przede wszystkim stała się znacznie bezpieczniejsza.



Oficjalne otwarcie nowej drogi

Przebudowa drogi w Bekieszy to zadanie, które realnie wpłynie na codzienny komfort życia lokalnej społeczności. Jak podkreślają władze powiatu, to kolejny krok w konsekwentnej modernizacji sieci drogowej regionu.

Szeroki zakres prac. Co się zmieniło?

Inwestycja nie ograniczyła się jedynie do wylania nowego asfaltu. Droga została kompleksowo dostosowana do współ-

czesnych standardów bezpieczeństwa.

W ramach wielotygodniowych prac budowlanych miejscowo rozebrano zniszczoną, starą nawierzchnię, a cała oś drogi powiatowej została solidnie wzmoc-

niona. Przebudowano istniejące włączenia dróg wewnętrznych oraz skrzyżowania. Dokonano korekty zjazdów publicznych i indywidualnych do posesji (w tym poprawa wysokości zjazdów z kostki betonowej). Przebudowano zatoki autobusowe oraz przystanki, co ułatwi korzystanie z komunikacji zbiorowej. Wyremontowano systemy odwodnienia drogi, zaktualizowano oznakowanie pionowe i poziome oraz wykonano niezbędne prace porządkowe.

Solidarne finansowanie sukcesu

Całkowita wartość inwestycji w Bekieszy zamknęła się w kwocie 1 245 405,39 zł.

Tak duży projekt udało się zrealizować dzięki sprawnemu montażowi finansowemu, łączącemu środki zewnętrzne z budżetami lokalnych samorządów.

Głównym filarem wsparcia było dofinansowanie z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg, które wyniosło 659 379,61 zł.

Pozostałą część kwoty pokryły solidarnie samorządy:

Powiat zabezpieczył wkład własny w wysokości 732 465,16 zł,

Gmina Cyców wsparła inwestycję kwotą 225 793,20 zł.

Emilia Czukiewska

Nocna akcja Państwowej Straży Rybackiej na Pojezierzu Łęczyńsko-Włodawskim. Dwóch kłusowników zatrzymanych na gorącym uczynku!

Dwóch mężczyzn podejrzewanych o nielegalny połów ryb zostało zatrzymanych podczas nocnego patrolu prowadzonego przez Państwową Straż Rybacką na terenie Pojezierza Łęczyńsko-Włodawskiego w środę (8 lipca).

Do zatrzymania doszło podczas rutynowego patrolu prowadzonego przez funkcjonariuszy Państwowej Straży Rybackiej z Lublina.

Strażnicy, kontrolując akweny na Pojezierzu Łęczyńsko-Włodawskim, zauważyli podejrzenie zachowujących się mężczyzn na wodzie.

Kłusownicy spływali właśnie łodzią, mając przy sobie ściągniętą chwilę wcześniej sieć ry-



Zatrzymani na gorącym uczynku



Podejrzani mieli przy sobie znaczną ilość ryb

backą. Strażnicy zatrzymali mężczyzn na gorącym uczynku.

Na miejsce wezwano policjantów z Posterunku Policji w Ostrowie Lubelskim, którym przekazano zatrzymanych do dalszych czynności.

Kłusownictwo rybackie stanowi poważne zagrożenie dla ekosystemów wodnych i jest przestępstwem zagrożonym odpowiedzialnością karną.

Służby zapowiadają kontynuację wzmożonych patroli na akwenach Pojezierza Łęczyńsko-Włodawskiego, szczególnie w porze nocnej, kiedy najczęściej dochodzi do nielegalnych połowów.

Okoliczności zdarzenia oraz zakres odpowiedzialności zatrzymanych będą wyjaśniane w toku prowadzonego postępowania.

Emilia Czukiewska

Przemoc w Szkole Podstawowej w Niemcach. Radni oceniają reakcję dyrekcji

Skarga na działalność dyrektora Szkoły Podstawowej im. Marty z Budnych Łosiowej w Niemcach jest jednym z tematów omawianych podczas sesji Rady Gminy Niemce, zaplanowanej na 14 lipca.

Sprawa dotyczy przemocy w placówce, a konkretnie braku właściwej reakcji, zdaniem skarżących, na pobicie ucznia jednej z młodszych klas.

Wiadomo, że komisja rozpatrująca skargi, z 20 kwietnia i 2 czerwca, uznała je za bezzasadne, chociaż z uzasadnienia wynika, że nie kwestionuje samego faktu pobicia. Mało tego. Pobity chłopiec był hospitalizowany, a nie-

oficjalnie dowiedzieliśmy się, że przebywał w szpitalu dwukrotnie, a do dziś jest pod opieką psychologa. I wciąż uczęszcza do tej samej szkoły, razem z domniemanym sprawcą agresji.

W skardze umieszczono zarzuty dotyczące m.in. niewłaściwej reakcji dyrektora szkoły na zgłoszoną sytuację pobicia ucznia, braku zachowania bezstronności podczas prowadzenia postępowania wyjaśniającego oraz niewystarczającego dbania o poczucie bezpieczeństwa ucznia na terenie szkoły, a także niewłaściwego sposobu przeprowadzenia rozmowy przez psychologa szkolnego, polegającego – zdaniem skarżącej – na omawianiu zdarzenia na forum klasy w obecności ucznia wskazywanego jako sprawca pobicia.

Dalej czytamy w dokumencie przygotowanym na sesję, że Komisja odniosła się do wszystkich zarzutów podniesionych przez skarżącą.

W jednym z akapitów czytamy: „Z przedłożonej dokumentacji wynika, że po zaistniałym zdarzeniu dyrektor szkoły podjął działania przewidziane obowiązującymi procedurami, angażując wychowawcę klasy, pedagoga oraz psychologa szkolnego. Sprawa została również objęta postępowaniem wyjaśniającym prowadzonym przez Lubelskiego Kuratora Oświaty, który zwrócił się do dyrektora szkoły o przedstawienie wyjaśnień dotyczących przebiegu zdarzenia oraz podjętych działań... Komisja nie stwierdziła dowodów świadczących o zaniechaniu przez

dyrektora działań po uzyskaniu informacji o zdarzeniu.

W odpowiedzi na inne zarzuty argumentacja jest podobna. Szkoła reagowała prawidłowo, nie stwierdzono zaniedbań itd.

Nie wiadomo jednak, co z zapisem z monitoringu? Czy został zabezpieczony? Czy materiał dowodowy został właściwie sporządzony przez policję? Czy do konfrontacji ofiary rzeczywiście doszło w obecności całej klasy? Pytań jest wiele i my będziemy szukali odpowiedzi. Teraz sprawą zajmą się radni.

Przewodniczącym Rady Gminy Niemce jest Marek Gruda, nauczyciel w SP Niemce, czyli... podwładny dyrektora wyżej wymienionej placówki, którego skargi dotyczy.

Artur Tonuś

Lubartów: Wypadek na hulajnodze elektrycznej. Dwie nastolatki trafiły do szpitala



Nastolatki nie miały kasków i jechały na jednej hulajnodze

Do wypadku doszło 6 lipca. Dwie 15-latki jechały ul. Parkową na jednej hulajnodze elektrycznej. Nie miały kasków ochronnych. W wyniku utraty równowagi obie upadły na jezdnię i doznały poważnych obrażeń ciała.

Policja apeluje

Apelujemy o zachowanie bezpieczeństwa i bezwzględne przestrzeganie przepisów ruchu drogowego. Hulajnoga elektryczna jest pojazdem

przeznaczonym dla jednej osoby, a przewożenie na niej pasażerów jest zabronione i drastycznie zwiększa ryzyko utraty kontroli nad pojazdem. Ponadto zgodnie z nowymi przepisami małoletni uczestnicy ruchu drogowego do 16 roku życia mają obowiązek poruszania się jednoślādami z kaskiem ochronnym na głowie - pisze Podinsp. Radosław Dawidek z KPP Lubartów.

Marcin Kusyk
LUB

NEKROLOGI

Zofia Majewska
85 lat, zm. 22 czerwca

Ewa Kubera
71 lat, zm. 23 czerwca

Jerzy Kubera
70 lat, zm. 23 czerwca

Józefa Chojak
75 lat, zm. 23 czerwca

Zofia Danuta Pietrzela
67 lat, zm. 25 czerwca

Elżbieta Miazgowska
71 lat, zm. 22 czerwca

Halina Michoń
77 lat, zm. 24 czerwca

Maria Zarzycka
100 lat, zm. 29 czerwca

Krystyna Niedziela
68 lt, zm. 30 czerwca

Roman Kozicki
83 lata, zm. 3 lipca

Krzysztof Aftyka
73 lata, zm. 27 czerwca

Paweł Sikora
42 lata, zm. 5 lipca

Zenon Piasta
90 lat, zm. 7 lipca

Jolanta Bordzoł
74 lata, zm. 8 lipca

Marianna Majewska
99 lat, zm. 8 lipca

Ryszard Kowalczyk
72 lata, zm. 8 lipca

Roman Szczygielski
79 lat, zm. 6 lipca

Helena Wójcik
93 lata, zm. 9 lipca



Majątek sześciu najważniejszych samorządowców powiatu łęczyńskiego przekracza 6 mln zł

Zamożni włodarze powiatu łęczyńskiego.

Kto ma najwięcej oszczędności, a kto największe długi?

Coroczne oświadczenia majątkowe samorządowców pozwalają zajrzeć nie tylko do ich portfeli, ale także sprawdzić stan posiadania, oszczędności i zobowiązania kredytowe. Analiza dokumentów włodarzy gmin oraz miasta Łęczna pokazuje, że większość z nich może pochwalić się znaczącym majątkiem, choć niektórzy spłacają również wysokie kredyty.

Największe oszczędności wójt gminy Cyców – 260 tys. zł. zgromadziła Marta Kociuba, W ubiegłym roku osiągnęła po-

nad 220 tys. zł dochodu z pracy oraz 15 tys. zł z gospodarstwa rolnego. Wraz z mężem posiada dom, gospodarstwo ekologiczne i sprzęt rolniczy. Nie wykazała żadnych kredytów.

Na drugim miejscu znalazł się burmistrz Łęcznej Leszek Włodarski, który ma 163 tys. zł oszczędności. Jego dochód wyniósł 263,2 tys. zł. Posiada dom wart 750 tys. zł i działkę wycenioną na 110 tys. zł, ale spłaca

kredyt hipoteczny w wysokości 328 tys. zł.

Ponad 130 tys. zł oszczędności ma Tomasz Iwanicki, wójt gminy Spiczyn. Jego dochody przekroczyły 281 tys. zł, a majątek obejmuje m.in. dom, gospodarstwo rolne i dwa samochody.

Największe zadłużenie wykazała Urszula Hucz, wójt gminy Puchaczów. Spłaca 260 tys. zł kredytu oraz 66,7 tys. euro, co łącznie daje ponad pół miliona

złotych zobowiązań. Jednocześnie osiągnęła najwyższy dochód spośród włodarzy – 287,8 tys. zł z zatrudnienia.

Wysokie zobowiązania ma także Andrzej Chabros, wójt gminy Ludwin – jego kredyty i leasing przekraczają 420 tys. zł. Samorządowiec posiada jednak gospodarstwo rolne o wartości 650 tys. zł oraz liczne maszyny rolnicze.

Tomasz Suryś, wójt gminy Milejów, wykazał dochód

167,6 tys. zł oraz majątek obejmujący m.in. dom wart 1,2 mln zł. Jego zobowiązania wynoszą około 264 tys. zł.

Z zestawienia wynika, że najwięcej pieniędzy odłożonych na koncie ma Marta Kociuba, a największym zadłużeniem obciążona jest Urszula Hucz. Najwyższe dochody osiągnęła również wójt Puchaczowa.

Beata Malczuk

imię nazwisko, miejsce pracy	zarobki, dochody	oszczędności/ akcje udziały	długi/ zobowiązania	nieruchomości	pojazdy/mienie ruchome (pow. 10 tys. zł)
 Tomasz Suryś wójt gminy Milejów	Wynagrodzenie z tytułu zatrudnienia: 167 619,29 zł brutto (przychód 85 528 zł po ulgach i ryczałcie samochodowym); dochód z gospodarstwa rolnego: 4 000 zł		Kredyt hipoteczny w SBP Piaski do 2033 r. – pozostało ok. 197 221,00 zł ; kredyt rolniczy w SBP Piaski – 51 646,00 zł ; kredyt w ROR – 15 000,00 zł	Dom 230 m ² 1 200 000 zł Wspólność majątkowa małżeńska Gospodarstwo rolne 4,66 ha 200 000 zł Wspólność majątkowa małżeńska Łąka 0,42 ha część wartości łącznej 200 000 zł Wspólność majątkowa małżeńska Las 1,64 ha część wartości łącznej 200 000 zł Wspólność majątkowa małżeńska Las (udział 1/2) 0,84 ha część wartości łącznej 200 000 zł Wspólność majątkowa małżeńska (udział 1/2) Łąka 0,42 ha część wartości łącznej 200 000 zł Wspólność majątkowa małżeńska Łąka 1,00 ha część wartości łącznej 200 000 zł Wspólność majątkowa małżeńska	Chrysler Pacifica , rok 2019, wartość 80 000 zł – wspólność majątkowa małżeńska
 Leszek Włodarski burmistrz Łęcznej	Dochód z tytułu zatrudnienia i innych zajęć: 263 198,41 zł	163 000 zł – małżeńska wspólność majątkowa	Kredyt hipoteczny na zakup domu – Bank Millennium, 328 000 zł – małżeńska wspólność majątkowa	Dom 180 m ² , wartość 750 000 zł – własność, małżeńska wspólność majątkowa; inne nieruchomości: działka 30 arów, wartość 110 000 zł – własność, małżeńska wspólność majątkowa	
 Marta Kociuba wójt gminy Cyców	dochód z tytułu zatrudnienia 220 162,33 zł ; z gospodarstwa dochód 15 000 zł	260 000 zł wspólność małż.		dom 150 m kw. 250 000 zł współwłasność z mężem; gospodarstwo ekologiczne 5,13 ha własne 0.45 ha dzierżawa 80 000 zł ; budynek gospodarczy 60 000 zł współwł. z mężem	ciągnik rolniczy Ursus C 330 1984 r.; Renault Scenik 2011 r.; ciągnik roln. Zetor 1982 r.; rozdrabniacz Eko 150 Talex 2021 r.
 Urszula Hucz wójt gminy Puchaczów	dochód z tytułu zatrudnienia 287 817,01 zł ; z gospodarstwa 1200 zł	12 000 zł maj. odrębny	kredyt 66 753 EUR , kredyt 260 000 zł	dom 350 m kw. 500 000 zł (udział jedna trzecia) współwł.; dom 100 m kw. 280 000 zł (udział jedna druga) współwł.; mieszkanie 32 m kw. 250 000 zł własność odrębna; gospodarstwo rolne 2,5 ha 30 000 zł współwł.; działka rolna 0,16 ha udział jedna trzecia 3 000 zł maj. odrębny; działka budowlana 0,04 ha udział jedna trzecia 7000 zł maj. odrębny	
 Andrzej Chabros wójt gminy Ludwin	Wynagrodzenie z tytułu zatrudnienia na stanowisku Wójta: 245 413,40 zł brutto ; dochód z gospodarstwa rolnego: 8 685 zł	113 868,48 zł + 6 617,42 zł (rachunek VAT) – majątek odrębny	Bank Spółdzielczy w Cycowie: kredyt rolniczy 100 000 zł (pozostało 60 000 zł), kredyt rolniczy inwestycyjny 264 801,70 zł (pozostało 76 603,70 zł), kredyt inwestycyjny z dopłatą BGK 200 000 zł (pozostało 175 000 zł), kredyt gotówkowy 54 000 zł , leasing operacyjny samochodu Baik Beijing 5 – 78 859,89 zł (pozostało 55 045,46 zł); wszystkie zobowiązania – majątek odrębny	Dom 200 m ² , wartość 350 000 zł – własność, majątek odrębny; gospodarstwo rolne indywidualne (produkcja roślinna) 28,98 ha, wartość 650 000 zł – własność, majątek odrębny; działka rolna 0,30 ha zabudowana budynkiem mieszkalnym 100 m ² i budynkami gospodarczymi, wartość 150 000 zł – własność, majątek odrębny	Ciągnik John Deere 5090R (rok 2012) – 120 000 zł; ciągnik Kubota M6060 (rok 2014) – 80 000 zł; opryskiwacz Unia Pilmet XL (rok 2012) – 30 500 zł; przyczepa rolnicza Metaltech 10T (rok 2012) – 40 000 zł; przyczepa rolnicza IFA HL 8011 (rok 1981) – 10 000 zł; wszystkie składniki stanowią majątek odrębny
 Tomasz Iwanicki wójt gminy Spiczyn	Z tytułu zatrudnienia: 239 517,67 zł ; dochód z gospodarstwa rolnego: 41 763,75 zł (przychód 45 200 zł)	Rachunek podstawowy: 18 582,62 zł ; lokaty: 111 782,45 zł – małżeńska wspólność majątkowa		Dom 156 m ² , wartość ok. 450 000 zł – małżeńska wspólność majątkowa; gospodarstwo rolne 4,37 ha (w tym dzierżawa 2,37 ha i własność 5,18 ha), wartość 265 000 zł – częściowo małżeńska wspólność majątkowa, częściowo majątek odrębny	Skoda Octavia 1.6 TDI, rok 2019; Mazda CX-3 , rok 2018 – oba pojazdy stanowią małżeńską wspólność majątkową

Wakacyjne remonty w gminie. Trwa termomodernizacja szkoły w Zawieprzycach

Okres letnich wakacji to dla uczniów czas wolny od nauki, jednak dla samorządów to najbardziej intensywny moment na realizację kluczowych remontów w placówkach oświatowych.

W Szkole Podstawowej w Zawieprzycach trwają właśnie zaawansowane prace budowlane, których celem jest kompleksowa



termomodernizacja budynku. Modernizacja obiektów użyteczności publicznej to jedno z ważniejszych zadań, przed ja-

kimi stają lokalne gminy w celu dostosowania infrastruktury do współczesnych standardów technicznych i ekologicznych.

Mur oporowy i poprawa konstrukcji

Zakres realizowanego w Zawieprzycach zadania jest szeroki. Poza standardowymi pracami związanymi z ociepleniem obiektu ekipy budowlane prowadzą obecnie specjalistyczne roboty inżynierskie. Należy do nich m.in. budowa ściany oporowej, która ma zabezpieczyć grunt wokół budynku i zapewnić stabilność całej konstrukcji. Wykorzystanie przerwy wakacyjnej pozwala na bezpieczne przeprowadzenie

najcięższych etapów budowy bez konieczności zakłócania rytmu lekcyjnego i narażania uczniów na hałas czy niedogodności. Trzy główne cele inwestycji

Jak informują koordynatorzy projektu, realizowana inwestycja przyniesie korzyści na kilku płaszczyznach:

Efektywność energetyczna: Lepsza izolacja budynku pozwoli na znaczne zmniejszenie strat ciepła w okresie grzewczym.

Komfort użytkownika: Optymalne zarządzanie temperaturą wewnątrz sal lekcyjnych przełoży

się na lepsze warunki do nauki dla dzieci oraz pracy dla personelu.

Ekonomia: Ograniczenie zużycia energii pozwoli na realne zmniejszenie stałych kosztów utrzymania placówki, co odciąży budżet gminy w długoterminowej perspektywie.

Wszystkie prace w Szkole Podstawowej w Zawieprzycach realizowane są zgodnie z harmonogramem, tak aby budynek był w pełni gotowy na przyjęcie uczniów wraz z rozpoczęciem nowego roku szkolnego.

Emilia Czukiewska

Debata o stanie gminy Milejów i jednomyślne absolutorium dla wójta

We wtorek, 30 czerwca, w ostatnim przewidzianym przepisami prawa terminie, odbyła się sesja Rady Gminy Milejów. Radni podjęli jednogłośnie decyzję o udzieleniu wójtowi Tomaszowi Surysowi wotum zaufania oraz absolutorium z tytułu wykonania budżetu za rok 2025. Zanim jednak doszło do ostatecznych rozstrzygnięć, na sali obrad wywiązała się wielowątkowa dyskusja, w której głos zabrał tylko jeden mieszkaniec.

Głównym punktem sesji była debata nad raportem o stanie gminy za 2025 rok. Do dyskusji formalnie zapisał się Mariusz Bernecki, który przedstawił szereg krytycznych uwag wobec przedłożonego przez urząd dokumentu. Mariusz Bernecki ocenił, że dokument skupia się niemal wyłącznie na mechanicznym wyliczaniu zrealizowanych inwestycji, statystykach działalności poszczególnych referatów oraz etosach organizacyjnych lokalnych instytucji. W jego opinii sprawozdanie pomija kluczowe dla mieszkańców aspekty finansowe, nie oddając realnych kosztów życia w gminie. Mieszkaniec wyraził głębokie zaniepokojenie pogarszającą się sytuacją ludnościową i pytał, jakie

konkretne działania podejmują władze, aby skutecznie zatrzymać odpływ ludności. Dodatkowo zarzucił autorom raportu brak rzetelnych informacji na temat planowania przestrzennego oraz niejasności w sferze inwestycyjnej, polegające na braku precyzyjnych danych o tym, które zadania zostały ostatecznie zakończone, które wciąż trwają i o ile wzrosły ich pierwotne koszty. Krytyka dotyczyła również rzekomego braku przejrzystości w sprawach prawnych oraz niepełnego, zdaniem mieszkańca, przedstawienia faktycznego zadłużenia gminy.

Krajowy kryzys demograficzny a lokalna polityka zdrowotna

Do tych zarzutów szczegółowo odniósł się wójt Tomasz Surys. Powołując się na ogólne analizy demograficzne, zbieżne z zestawieniami Głównego Urzędu Statystycznego, wójt wyjaśnił, że w samorządach liczących około 10 000 mieszkańców rodzi się obecnie średnio 50 dzieci na rok, co stanowi smutną normę krajową. W Milejowie sytuacja jest o tyle trudna, że liczba zgonów jest dwukrotnie wyższa niż liczba urodzeń, co bezpośrednio przekłada się na spadkowe statystyki ludnościowe.

Wóldarz zaznaczył, że samorząd ma ograniczony, bezpośredni wpływ na decyzje prokreacyjne obywateli czy globalne trendy socjologiczne,

jednak stara się aktywnie przeciwdziałać tym tendencjom poprzez realizację stabilnej polityki zdrowotnej i prorodzinnej. Jako jedna z nielicznych gmin w regionie, Milejów samodzielnie prowadzi własny ośrodek zdrowia, przeznaczając znaczne nakłady finansowe na programy profilaktyczne i podnoszenie standardów opieki medycznej, co ma realnie poprawiać jakość życia na miejscu, nawet jeśli efekty tych działań są trudne do precyzyjnego zmierzenia w krótkiej perspektywie czasowej. Uszczelnianie systemu gospodarki odpadami komunalnymi

Kolejnym istotnym wątkiem podniesionym przez wójta była gospodarka odpadami komunalnymi. W gminie Milejów liczba osób zameldowanych wynosi obecnie około 8 500, natomiast w systemie odpadowym zidentyfikowano i ujęto 7 300 mieszkańców. Wóldarz stanowczo odrzucił zarzut, że gmina wykazuje się w tej sferze biernością. Urzędnicy wykonali ogromną pracę weryfikacyjną, tworząc szczegółowe listy osób, które powinny wносить opłaty, a do tychczas tego unikały. Rozdźwięk na poziomie około 1 200 osób został uznany przez branżowych ekspertów za stosunkowo niewielki, zwłaszcza w porównaniu do innych polskich gmin, gdzie szara strefa odpadowa, w której mieszkańcy starają się unikać opłat, sięga często nawet 30 procent populacji. Aby skutecznie walczyć z tym zjawiskiem, Milejów regularnie stosuje

zaawansowane kontrole kryzowe, polegające na porównywaniu danych z deklaracji śmieciowych z bazami innych programów pomocowych, na przykład wniosków o dodatki energetyczne.

Atrakcyjność osadnicza, rynek nieruchomości i rozwój bazy szkolnej

Wóldarz z dużym optymizmem ocenił natomiast atrakcyjność inwestycyjną i osadniczą gminy, wskazując, że zainteresowanie terenami budowlanymi w Milejowie stale rośnie, co widać po szybkich cenach działek w okolicach rozszerzonych granic potencjalnych terenów miejskich. Trend ten jest wzmacniany przez zjawisko migracji mieszkańców z dużych ośrodków wielkomiejskich, którzy poszukują spokojniejszego miejsca do życia, zachowując jednocześnie dostęp do nowoczesnej infrastruktury. Wójt podkreślił, że gmina robi bardzo dużo, by te osoby przyciągnąć i zmotywować do osiedlenia. W przeciwnieństwie do wielu innych regionów, w Milejowie nie zamyka się szkół i na dzień dzisiejszy nie ma takich planów, co daje młodym rodzicom gwarancję stabilności edukacyjnej. Ponadto samorząd rozwija nowoczesną bazę sportową oraz oferuje bogaty program zajęć kulturalnych dla dzieci i młodzieży, który potrafi skutecznie przyciągać najmłodszych. Na terenie gminy pojawiają się także nowe podmioty gospodarcze, czego przykładem

jest sytuacja związana z firmą Kampol i wejściem nowego nabywcy, a także budowa nowych marketów wielkopowierzchniowych, będąca naturalnym znakiem czasu i potwierdzeniem rynkowego potencjału miejscowości. Kluczowym elementem strategii rozwoju mają być również starania o odzyskanie lub uzyskanie praw miejskich, co w perspektywie najbliższych kilku lat powinno przenieść samorząd na wyższy poziom administracyjny.

Dyscyplina budżetowa, walka z biurokracją i programy dotacyjne

Odnosząc się do zarzutów o ukrywanie zadłużenia, poinformował, że faktyczny stan zobowiązań gminy wynosi obecnie 52 000 000 złotych. Wóldarz skrytykował przedwyborcze spekulacje i plotki powielane w trakcie kampanii, jakoby zadłużenie miało drastycznie wzrosnąć do poziomu 80 000 000 czy nawet 90 000 000 złotych, podkreślając, że od dwóch lat budżet jest realizowany z zachowaniem pełnej dyscypliny, a poziom długu pozostaje stabilny. Wyjaśniając mechanizm finansowania wielkich zadań majątkowych, wójt przedstawił twarde zestawienie liczbowe. W zeszłym roku na inwestycje wydano 12 000 000 złotych, z czego dochody majątkowe ze źródeł zewnętrznych wyniosły 3 800 000 złotych. Brakującą kwotę 8 000 000 złotych samorząd musiał zapewnić sam, z czego 4 000 000 złotych pokryto

z zaciągniętego kredytu. Z kolei w bieżącym planie finansowym wydatki majątkowe zaplanowano na rekordowym poziomie 37 000 000 złotych.

Jednomyślny werdykt Rady Gminy Milejów

Zwieńczeniem obrad były dwa kluczowe bloki głosowań, które formalnie zamknęły proces podsumowania i oceny działalności organu wykonawczego za ubiegły rok budżetowy. Radni wyrazili swoje ostateczne stanowisko najpierw w kwestii debaty nad raportem, a następnie w sprawie absolutorium. W obu przypadkach decyzja rady okazała się w pełni zgodna. W oficjalnym głosowaniu nad udzieleniem wójtowi gminy Milejów wotum zaufania brało udział 15 radnych. Wynik okazał się w pełni jednomyślny: 15 głosów „za”, przy braku głosów przeciwnych oraz braku głosów wstrzymujących się. Identyczny rezultat odnotowano chwilę później, kiedy przystąpiono do procedury zatwierdzenia sprawozdania finansowego. W głosowaniu nad udzieleniem absolutorium wójtowi Tomaszowi Surysowi wzięło udział 15 radnych, którzy jednogłośnie, stosunkiem głosów 15 „za”, 0 „przeciw” oraz 0 „wstrzymujących się”, poparli wniosek, co formalnie zatwierdziło rzetelność ubiegłorocznych działań finansowych samorządu.

Grzegorz Kuczyński

Ważna inwestycja w bezpieczeństwo. Urząd Miejski w Łęcznej zyskał defibrylator AED

W budynku Urzędu Miejskiego w Łęcznej pojawiło się urządzenie, które w sytuacji nagłego zatrzymania krążenia może uratować ludzkie życie.

Automatyczny defibrylator zewnętrzny (AED) to przenośne urządzenie medyczne, które analizuje rytm serca poszkodowanego i za pomocą komend głosowych prowadzi świadka przez proces bezpiecznej defibrylacji w przypadku nagłego zatrzymania krążenia (gov.pl).

AED jest prosty w obsłudze – z urządzenia może skorzystać absolutnie każdy, nawet osoba bez jakiegokolwiek przeszkolenia medycznego.



Defibrylator AED w Urzędzie Miejskim w Łęcznej

Nowy sprzęt to kluczowy element podnoszenia standardów bezpieczeństwa w przestrzeni publicznej.

Codziennie przez urzędowe korytarze przewijają się setki mieszkańców załatwiających swoje sprawy, a na miejscu stale pracuje kilkudziesięcioosobowy personel. Obecność defibrylatora na miejscu drastycznie zwiększa szanse na przeżycie w przypadku zawału czy nagłego załamania, zanim na miejsce dotrze karetka pogotowia.

Nie musisz być lekarzem – urządzenie zrobi wszystko za Ciebie

Wokół defibrylatorów wciąż krąży mit, że do ich obsługi potrzebna jest wiedza medyczna.

Władze miasta uspokajają: Zakupiony sprzęt jest w pełni automatyczny i w stu procentach bezpieczny.

Po otwarciu kapsuły urządzenie natychmiast uruchamia jasne, spokojne komunikaty głosowe.

Krok po kroku instruuje ono osobę udzielającą pomocy, co ma robić – gdzie przykleić elektrody i jak uciskać klatkę piersiową.

Co ważne, defibrylator sam bada rytm serca poszkodowanego i wyśle impuls elektryczny tylko wtedy, gdy jest to absolutnie konieczne i bezpieczne.

Nie ma możliwości, aby przez pomyłkę zrobić komuś krzywdę.

Urzędnicy podsumowują:

Mamy nadzieję, że nigdy nie będzie musiał być użyty, ale w sytuacji zagrożenia życia – jest gotowy do działania.

Gdzi pomóc

Warto zapamiętać tę lokalizację – w sytuacji kryzysowej liczy się każda sekunda:

Lokalizacja: Urząd Miejski w Łęcznej, Plac Kościuszki 5

Dostępność: W godzinach pracy Urzędu (poniedziałek, środa – piątek 7-15, wtorek 8-16)

Emilia Czukiewska

LEC

Portoroz najpiękniejszą różą wystawy na 29. Świącie Róż w Końskowoli



W profesjonalnym konkursie różanym Polskiego Towarzystwa Różanego tytuł Złotej Róży Wystawy zdobyła róża Warwell (na środku) ze szkółki Tadeusza Pałki. Tytuł Srebrnej Róży Wystawy przyznano różę Bouquet Parfait (z lewej) ze szkółki Beaty i Andrzeja Kozaków, a tytuł Brązowej Róży przypadł różę Portoroz ze szkółki Bożeny Zięby



Tytuł najpiękniejszej róży wystawy Świąta Róż w Końskowoli w 2026 r. zdobyła róża Portoroz ze szkółki Bożeny Zięby z miejscowości Stok



Bożena Zi

Szkółka Róża ze Stoku, hodowca najpiękniejszej róży wystawy i Srebrnej Róży Wystawy w profesjonalnym konkursie Różanym Polskiego Towarzystwa Różanego

Produkcją róż zajmuję się od 1986 r. Wtedy zaczęliśmy produkować różę z gołym korzeniem, wysyłaliśmy duże transporty za granicę. W 1998 r. rozpoczęliśmy sadzenie róż do pojemników i tak to ciągnie się do tej pory. To ciężka i wymagająca praca. Róża jest chyba jedną z najbardziej wymagających roślin, poczynając od okulizacji, którą trzeba wykonać ręcznie, bo nie ma do tego maszyn, potem także dużo ręcznej pracy przy procesach, które sprawiają, żeby była pięknie rozkrzewiona, a więc kilkukrotne przycinanie, opryski m.in. od chorób grzybowych. Moda na różę nie ustaje, one cały czas cieszą się popularnością. Nie ma mody na dany rodzaj róży, ale zdarza się moda na kolory. Nadal dominuje czerwień, ale ostatnio daje się zauważyć, że ludzie doceniają także inne kolory, np. pastelowe, delikatne różę, to teraz dobrze się sprzedaje. Produkcja róż to ciężki kawałek chleba. Gdybyśmy chcieli sprzedawać różę tylko hurtowo z gołym korzeniem, byłoby to średnio opłacalne. Koszty tej kilkuletniej produkcji nie zwracają się. Ale sadzenie róży w pojemnikach rekompensuje to nam, bo ceny można dać większe, klient jest w stanie zapłacić wyższą kwotę, bo widzi już różę przyjętą, może ją wysadzić do ogrodu, widzi, jak kwitnie.



Muzyczną gwiazdą wieczoru na Świącie Róż był zespół Power Play z Zamościa

Kwiat wyhodowany w szkółce „Róża” Bożeny Zięby z miejscowości Stok zdobył nie tylko tytuł najpiękniejszej róży wystawy, ale także zajął trzecie miejsce w profesjonalnym konkursie różanym Polskiego Towarzystwa Różanego.

Sobota na sportowo i z muzycznym akcentem

Już drugi rok z rzędu Święto Róż jest wydarzeniem dwudniowym z muzycznym akcentem na koniec pierwszego dnia. I tak było tym razem. Rano mieszkańcy i goście wyruszyli na trasy rajdów - pieszego, rowerowego i nordic walking, poprowadzonych przez malownicze tereny gminy.

W tym samym czasie na placu wystawowym LODR przy ul. Pożowskiej trwał kiermasz roślin ozdobnych i kwiatów, gdzie królowały oczywiście różę. Chętnych na zakupy nie brakowało, szczególnie że można je zrobić bezpośrednio u producentów, którzy przekazują również cenne wskazówki co do pielęgnacji roślin, aby długo cieszyły oko.

Popołudnie upłynęło z kolei pod znakiem wspólnej zabawy na rodzinnym pikniku. Chętni mogli skorzystać z wesołego



Tradycyjnie w ratuszu można było podziwiać wystawę róż, która od lat cieszy się niesłabnącym zainteresowaniem

miasteczka, lotów samolotem i punktów gastronomicznych. Były również stoiska z zabawkami w postaci typowo odpustowych straganów.

Wieczorem sceną zawładnęli artyści. Przed publicznością wystąpili Kapela Podwórkowa Stach, Cygańska Brać i Chabry, grupa Smile Bluse Band. Gwiazdą wieczoru był pochodzący z Zamościa zespół disco polo Power Play. Grupa rozgrzała publiczność do czerwoności.

Pierwszy dzień świątowa nia zakończyła dyskoteka pod gwiazdami z dj-em.

Niedziela z wystawą róż w tle

Niedziela przywitała Końskowolę niską jak na lipiec temperaturą i gęstymi chmurami. Już

dawno takiej pogody na Święto Róż nie było - przeważnie od wiedzających wystawę róż musieli zmagać się z upałem.

Ale nawet szaro-bure niebo i obawy przed deszczem nie odstraszyły rzeszy zainteresowanych. Tłumy gości zawiąły do końskowolskiego ratusza, by podziwiać starannie ułożone bukiety i tysiące przepięknych kwiatów - każdy inny, piękny i wyjątkowy. Podziwom i westchnieniom nie było końca.

Wokół ratusza swoje stoiska rozstawili także lokalni producenci róż i zachęcali do zakupu roślin. Niedzielny kiermasz również spotkał się z dużym zainteresowaniem.

Po tradycyjnej mszy świętej odprawionej w intencji szkółkarzy i oficjalnym otwarciu wystawy, czego dokonał bur-



Mar

- Na Świącie róż jesteśmy pierwszy raz. Dowiedzieliśmy się o nim w sklepie, w którym kupowaliśmy różę z różnych szkółek. Chciałem przyjechać w to miejsce, gdzie one powstają. Tutaj jest taka atmosfera, że wszystko chciałoby się kupić. W tym roku kupiliśmy już 10 gatunków róż - mówi pani Maria. - Mamy stary ogród, w którym usuwamy stare rośliny po to, by wprowadzić nowe. Dziś szukamy róż rabatowych. Myślimy także o naszych przyjaciółach, którym chcemy kupić w prezencie różę - dodaje pan Paweł

mistrz Końskowoli Mariusz Majkutewicz, przyszedł czas na ogłoszenie wyników konkursów - na najpiękniejszą różę wystawy i profesjonalnego konkursu Polskiego Towarzystwa Różanego.

Tytuł najpiękniejszej róży wystawy 29. Świąta Róż otrzymała róża Portoroz, wyhodowana w szkółce Bożeny Zięby z miejscowości Stok w gminie Końskowola. Kwiat zdobył także uznanie komisji konkursowej, oceniającej okazy zgłoszone do profesjonalnego konkursu różanego Polskiego Towarzystwa Różanego, które przyznało mu trzecie miejsce i tytuł Brązowej Róży Wystawy. Zachwycą ona dużymi, eleganckimi kwiatami w ciepłych odcieniach morelowo - żółtych z delikatnym, różowym rumieńcem. Jej pełne kwiaty wyróżniają się subtelnym, przyjemnym zapachem

oraz długim okresem kwitnienia. Odmiana ta jest ceniona za wyjątkową urodę, zdrowotności i doskonałą prezentację, zarówno w ogrodach, jak i na rabatach.

Na najwyższym stopniu podium, z tytułem Złotej Róży Wystawy stanęła róża Warwel ze szkółki Tadeusza Pałki. To elegancka odmiana, która przyciąga uwagę efektownymi kwiatami i harmonijnym pokrojem krzewu. Kwitnie obficie przez cały sezon, zachwycając intensywnymi barwami i wysoką wartością dekoracyjną. Ceniona jest także za dobrą zdrowotność i odporność, dzięki czemu doskonale sprawdza się zarówno w ogrodach, jak i na reprezentacyjnych rabatach.

Drugą lokatę i tytuł Srebrnej Róży Wystawy jury przyznało różę Bouquet Parfait ze szkół-

ki Beaty i Andrzeja Kozaków. To wyjątkowo efektowna róża o pełnych kwiatkach w kremowo - białym kolorze z delikatnym, różowym obrzeżem płatków. Kwitnie bardzo obficie, tworząc bukiety kwiatów, od których wywodzi się jej nazwa. Zachwycą nie tylko urodą, ale także dobrą zdrowotnością i odpornością, dzięki czemu jest chętnie sadzona w ogrodach i parkach. To odmiana, która przez cały rok przyciąga wzrok swoim eleganckim i niezwykle dekoracyjnym wyglądem.

Marta Pietroni

VI Powiatowy Turniej Oldbojów w Piłce Nożnej o Puchar Starosty Łęczyńskiego

Za nami kolejna edycja VI Powiatowego Turnieju Oldboyów w Piłce Nożnej o Puchar Starosty Łęczyńskiego.

Na boisku zameldowało się pięć zespołów, które walczyły o zwycięstwo w systemie ligowym („każdy z każdym”).

Kibice zgromadzeni na trybunach nie mogli narzekać na nudę – mecze obfitowały w widowiskowe akcje, piękne gole i czystą, sportową rywalizację w duchu fair play.

Zawody po raz kolejny udowodniły, że miłość do futbolu nie mija z wiekiem, a sport potrafi doskonale łączyć pokolenia.



VI Powiatowy Turniej Oldboyów w Piłce Nożnej o Puchar Starosty Łęczyńskiego

Klasyfikacja końcowa zawodów:

I miejsce: Milejów
II miejsce: Łęczna Powiat
III miejsce: Ludwin
Dalsze miejsca: Łęczna Gmina oraz Ostrów Lubelski

Oficjalnego podsumowania turnieju, wręczenia pucharów oraz złożenia gratulacji najlepszym ekipom dokonał starosta łęczyński, Łukasz Reszka, który objął to wydarzenie swoim Honorowym Patronatem.

Emilia Czukiewska



Pierwsze miejsce zdobyła drużyna z gminy Milejów



Starosta Powiatowy Łukasz Reszka objął turniej Patronatem Honorowym



VI Powiatowy Turniej Oldboyów w Piłce Nożnej

Podaruj im bezpieczny dom. Urząd Gminy w Puchaczowie szuka rodzin dla czterech maluchów.

Urząd Gminy w Puchaczowie rozpoczął poszukiwania stałego domu dla szczeniaków.

7 lipca Urząd Gminy w Puchaczowie udostępnił informację o rozpoczęciu poszukiwań domu dla czterech pieszków.

Maluchy to prawdziwe wulkany energii, które z pewnością wniosą mnóstwo radości do każdego domu. Są oswojone z człowiekiem, chętne do zabawy i nauki czystości. Ze względu na to, że ich mama jest w typie jamnika, szczeniaki w przyszłości będą prawdopodobnie niewielkich rozmiarów. To dobra wiadomość zarówno dla osób mieszkających w domach z ogrodem, jak i w mniejszych mieszkaniach w bloku.

Decyzja o przysięgnięciu psa to odpowiedzialność na kilkanaście lat, dlatego gmina szuka dojrzałych i zdecydowanych opiekunów. Aby ułatwić start nowym właścicielom i zadbać o przyszłość czworonogów, UG Puchaczów zapewnia dofinansowanie do zabiegu kastracji lub



Maluchy są pełne energii i chętne do zabawy

sterylizacji, gdy pieski osiągną odpowiedni wiek.

Więcej informacji udziela Referat Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej pod numerem telefonu 81 5358860

lub 81 7575012 (w. 37).

Pamiętaj, że pies to nie zabawka – to nowy członek rodziny. Podejmij decyzję odpowiedzialnie.

Emilia Czukiewska

Strażackie podsumowanie i nowe wyzwania w gminie Puchaczów



W sali widowiskowej Gminnego Ośrodka Kultury w Puchaczowie odbył się uroczysty Zjazd Oddziału Gminnego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej. Podczas zorganizowanych pod koniec miesiąca obrad podsumowano mijającą, trwającą pięć lat kadencję, wyznaczono strategiczne kierunki działań na najbliższe lata oraz dokonano wyborów personalnych do władz odpowiedzialnych za funkcjonowanie lokalnych jednostek ratowniczych.

Kluczowym punktem porządku obrad było uformowanie nowego kierownictwa, które przez najbliższe lata będzie koordynować pracę zrzeszonych jednostek. Na czele wybranego Zarządu Oddziału Gminnego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej, czyli w skrócie ZOSP RP, stanęła jako prezes wójt

Urszula Hucz. Funkcje wiceprezów powierzono Mateuszowi Zabłotnemu oraz Piotrowi Huczowi. Stanowisko komendanta gminnego objęła Julia Wasilak, natomiast zadania sekretarza i skarbnika będą wykonywać odpowiednio Karol Grochowski oraz Adam Caban. W składzie prezydium znaleźli się ponadto Karol Kowalski, Jarosław Ćwierzeń, Jacek Siepsiak, a także Bartłomiej Pondel.

Organizacja tak dużego szczebla wymaga również szerokiego wsparcia ze strony pozostałych członków zarządu, którzy reprezentują poszczególne miejscowości i dbają o spójną politykę ratowniczą. Do tego szacownego gremium powołani zostali Janusz Ślepaczuk, Marek Tylec, Marek Łepecki, Leszek Gil, Mariusz Dowierciał, Damian Zajac, Krzysztof Filipczak, Michał Stefański, Michał Brzozowski, Dariusz Kononiuk, Karol Zabłotny, Waldemar Lisowski, Krzysztof Lipiec, Jacek Mazurkiewicz, Roman Kot, Andrzej Brzozowiec, Marian Guzowski oraz Daniel Skiba.

Aby zapewnić pełną przejrzystość działań i właściwe gospodarowanie środkami finansowymi, uczestnicy zjazdu wyłonili nową Komisję Rewizyjną. Pracami tego organu kontrolnego kieruje przewodnicząca Agata Krajewska, wspierana przez wiceprzewodniczącą Małgorzatę Kowalską. Funkcję sekretarza komisji powierzono Sylwestrowi Kotowi, a jej stałymi członkami zostali Marek Mroczek oraz Bartosz Wójcik.

Podczas obrad w Puchaczowie wybrano również osoby, które będą reprezentować gminne struktury na wyższych szczeblach hierarchii strażackiej. Delegatami na Zjazd Oddziału Powiatowego ZOSP RP w Łęczynej zostali Sebastian Zabłotny, Leszek Gil, Michał Brzozowski, Janusz Ślepaczuk oraz Mariusz Dowierciał. Z kolei oficjalnymi przedstawicielami struktur gminnych bezpośrednio w Zarządzie Oddziału Powiatowego zostali Urszula Hucz, Mateusz Zabłotny, Piotr Hucz i Karol Grochowski.

Grzegorz Kuczyński

Żaden z oskarżonych w sądzie zasadniczo nie przyznał się do zarzuconych mu czynów

Strzelanina pod Lublinem. Oskarżeni o brutalne starcie stanęli przed sądem

Bitwa dwóch zwaśnionych grup rozegrała się w kwietniu ub.r. pod pizzerią w jednej z podlubelskich miejscowości. Były koktajle Mołotowa, kije golfowe, maczety i broń palna. Jeden z mężczyzn o mało nie zginął z powodu rany postrzałowej. W poniedziałek (6 lipca), jak jeszcze trzech innych uczestników zdarzenia, stanął przed sądem.

Strzelano z broni palnej. Jeden dostał w brzuch, drugi w rękę i nogę

Chodzi o wydarzenia z kwietnia ub.r. Dantejskie sceny rozegrały się pod pizzerią w Niemcach (pow. lubelski). Według ustaleń śledczych pod lokal podjechało dwoma samochodami siedmiu mężczyzn, którzy byli uzbrojeni w butelki z płynem zapalającym, kije golfowe, maczety. Grupa zaczęła niszczyć samochody zaparkowane koło pizzerii, należące do jej właścicieli.

Na ten atak odpowiedzieli im siedzący w pizzerii dwa mężczyź-



Najcięższe zarzuty postawiono Marcinowi S. (na zdj. z prawej) - to on, zdaniem śledczych, miał postrzelić dwóch mężczyzn z broni palnej. Z lewej Robert S.

ni - 41-letni Marcin S. i 51-letni Robert S., ps. „Wynalazek”. Jeden z nich, Marcin S., użył broni palnej - pistoletu sportowego, wyposażonego w tłumik i urządzenie celownicze. Z broni tej oddano co najmniej 20 strzałów. Jedna z kul trafiła w brzuch Emila Ł., z kolei inny z uczestników zdarzenia został trafiony w rękę oraz nogę. Grupa, która podjechała pod pizzerię samochodami, oddaliła się z miejsca zdarzenia. Ranni mężczyźni trafili do szpitali. Emil Ł., obecnie 30-letni, przeszedł operację ratującą życie, stracił nerkę. Gdyby nie szybka

interwencja medyków, nie dałby rady przeżyć.

Kontrterrorysty złapali ich w Łukowie

Tymczasem Marcin S. i Robert S. także uciekli przed przyjazdem służb - najpierw do Warszawy, potem za granicę: do Niemiec. Wpadli kilka tygodni później, gdy wrócili do Polski. Kryminalni z KWP w Lublinie przy wsparciu lubelskich kontrterrorystów weszli do jednego z mieszkań w Łukowie.

- W trakcie zatrzymania mężczyzn, jeden z nich próbował

uciec, przeskakując na sąsiedni balkon zamkniętego remontowanego mieszkania. Kontrterrorysty szybko udaremnił mu przejście na kolejne balkony. Podczas tej dynamicznej akcji, policjanci ujawnili i zabezpieczyli w mieszkaniu broń palną krótką z podpiętym magazynkiem i tłumikiem, a także blisko 50 sztuk ostrej amunicji - poinformowała Komenda Wojewódzka Policji w Lublinie pod koniec czerwca ub.r.

Poza Marcinem S. i Robertem S. zatrzymany został także obecnie 44-letni Daniel K.

Stanęli przed sądem. Żaden się nie przyznał

Sprawę innych uczestników zdarzenia w Niemcach, również tych, których nie udało się ustalić, wyłączono do odrębnego postępowania. Niemniej, w poniedziałek (6 lipca) przed Sądem Okręgowym w Lublinie ruszył proces pięciu oskarżonych - wspomnianych Marcina S., Roberta S. i Daniela K. z jednej strony konfliktu oraz Emila Ł. i Arkadiusza M. z drugiej.

Ten ostatni to 35-latek, kolejny z zatrzymanych w związku z tą sprawą, który miał według śledczych być w grupie, która „zaata-

kowała” pizzerię. Czwórkę oskarżonych doprowadzono do sądu z aresztu, byli skuci kajdankami i pilnowani przez policjantów. Daniela K. w poniedziałek w sali rozpraw nie było - stawiał się jedynie jego obrońca.

Pięciu mężczyzn usłyszało szereg zarzutów. Od m.in. nielegalnego posiadania broni palnej i amunicji bez wymaganego zezwolenia, przez udział w bójce z użyciem niebezpiecznych narzędzi o charakterze chuligańskim, aż po udział w bójce z użyciem niebezpiecznych przedmiotów i broni palnej, skutkującej ciężkim uszczerbkiem na zdrowiu realnie zagrażającym życiu. Część z mężczyzn to recydywiści.

Żaden z oskarżonych w sądzie zasadniczo nie przyznał się do zarzuconych mu czynów. Mężczyźni nie byli zbyt rozmowni. Krótkie wyjaśnienia w sądzie złożył jedynie Arkadiusz M., który przekonywał, że na miejscu zdarzenia znalazł się właściwie przypadkowo.

Konflikty. O pizzerię i wulgarne obrażanie grypujących

Z zebranych w sprawie dowodów, w tym wyjaśnień złożo-

nych przez oskarżonych w czasie śledztwa, wyłania się obraz sporu między dwiema zwaśnionymi grupami. Z jednej strony przewijają się kwestie rzekomego konfliktu właścicieli pizzerii z jednym z mężczyzn, który miał próbować przejąć lokal. Z drugiej strony miało też chodzić o nieporozumienia pomiędzy członkami dwóch grup, którzy mieli się wulgarnie obrażać.

- Robert S. naubliżał mojemu koledze, to były słowa niedopuszczalne w naszej subkulturze. Ja jestem grypujący, on też - wyjaśniał jeden z oskarżonych w czasie śledztwa.

Prokurator w akcie oskarżenia podkreśla, że obie grupy uczestniczące w starciu w Niemcach były nastawione na atak, także mężczyźni z pizzerii, którzy byli przygotowani na zdarzenie, mając przy sobie m.in. wspomnianą broń palną, ale także kamizelki kuloodporną i taktyczną. Obie grupy były „umówione” na „wyjaśnienie” nieporozumień.

Adwokaci Emila Ł. i Arkadiusza M. zawniioskowali o dobrowolne poddanie się karze tych oskarżonych. Sąd ma rozstrzygnąć tę kwestię na późniejszym etapie procesu.

Dominik Smagała

Ukradł 34 czekolady, potem zaatakował ochroniarza. 67-latek odpowie przed sądem

67-letni mieszkaniec Lublina usłyszał zarzut kradzieży rozbójniczej. Do zdarzenia doszło w jednym ze sklepów spożywczych w dzielnicy Czechów. Jak poinformowała policja, mężczyzna miał wynieść ze sklepu 34 czekolady o łącznej wartości 670 zł, nie płacąc za towar.

Na jego zachowanie zareagował pracownik ochrony. Według ustaleń funkcjonariuszy podejrzany, chcąc utrzymać się w posiadaniu skradzionych produktów, stał się agresywny.

Miał szarpać, a następnie dusić ochroniarza. Pracownik zdołał jednak ująć sprawcę i przekazać go przybyłym na miejsce policjantom.

Po zatrzymaniu 67-latek usłyszał zarzut kradzieży rozbójniczej. Podczas przesłuchania przyznał się do zarzucanego czynu, jednak nie potrafił wyjaśnić motywów swojego postępowania. Jak ustaliła policja, w chwili zdarzenia znajdował się pod wpływem alkoholu.

Za kradzież rozbójniczą, w przypadku uznania czynu za wypadek mniejszej wagi, grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności.

Magdalena Kołcon

Czołówka Opla i Forda. Kierowcy trafili do szpitala

Łączna: 19-letni kierowca stracił panowanie nad pojazdem i w efekcie zderzył się czołowo z innym autem. Kierujący pojazdami trafili do szpitala.

Do zdarzenia doszło w środę (8 lipca) w miejscowości Zezulin Niższy gmina Ludwin.

- Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że 19-letni mieszkaniec Lublina kierujący Oplem na łuku drogi stracił panowanie nad pojazdem, po czym zjechał na przeciwny pas ruchu i zderzył się czołowo z jadącym z naprzeciwka Fordem, którym kierował 37-letni mieszkaniec gminy Ludwin. W wyniku zderzenia Opel wjechał do przydrożnego rowu i in-



Policjanci zatrzymali prawo jazdy 19-latkowi

formuje aspirant sztabowy Magdalena Krasna z KPP w Łęcznej. Obaj kierowcy trafili do łę-

czyńskiego szpitala. Po przeprowadzonych badaniach zostali zwolnieni do domu. Byli trzeź-

wi. Policjanci zatrzymali prawo jazdy 19-latkowi.

Joanna Niecko

Nie żyje 35-letni mieszkaniec Łukowa. Zginął w tragicznym wypadku motocyklowym

35-letni mieszkaniec Łukowa zginął na miejscu w wyniku tragicznego wypadku drogowego, do którego doszło 6 lipca przed godziną 18.00 na skrzyżowaniu ulic Pałacowej i Praga w miejscowości Stok Lacki Folwark.

Mężczyzna osierocił córeczkę. Pozostawił pogrążonych w żałobie rodziców, siostry z rodzinami, dziadków oraz liczne grono krewnych, przyjaciół i znajomych.

Jak przekazała policja, do zdarzenia doszło na skrzyżowaniu, gdzie motocyklista uderzył w tył samochodu marki Ford, którym kierował 45-letni mieszkaniec gminy Siedlce. Następnie kierujący jednośladem uderzył w pobliskie ogrodzenie. Pomimo podjętej akcji ratunkowej życia 35-latka nie udało się uratować.



Mężczyzna osierocił córeczkę. Pozostawił pogrążonych w żałobie rodziców, siostry z rodzinami, dziadków oraz liczne grono krewnych, przyjaciół i znajomych (fot. Policja Siedlce)

Zginął na miejscu. Badanie wykazało, że kierowca samochodu był trzeźwy.

Policjanci pod nadzorem prokuratora wyjaśniają szczegółowe okoliczności oraz przyczyny tego tragicznego zdarzenia. Na miejscu przez kilka godzin wykonywano oględziny, zabezpieczano ślady oraz gromadzono materiał dowodowy, który pozwoli na dokładne wyjaśnienie

nie przebiegu wypadku - poinformowała kom. Ewelina Radomska, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Siedlcach.

Śmierć 35-latka poruszyła rodzinę i lokalną społeczność. Bliscy wspominają go jako kochającego ojca, syna, brata, wnuka, krewnego i wiernego przyjaciela. Jak podkreślają, miał przed sobą całe życie, wiele planów i marzeń.

Różaniec w intencji zmarłego zostanie odmówiony przed Mszą Świętą o godzinie 10.30. Uroczystości pogrzebowe odbędą się 14 lipca o godzinie 11 w kościele Brata Alberta w Łukowie. Po zakończeniu liturgii nastąpi odprowadzenie zmarłego na cmentarz parafialny.

mp

Zderzenie dwóch 14-latków na hulajnogach elektrycznych w Świdniku

W Świdniku doszło do zdarzenia drogowego z udziałem dwóch 14-latków poruszających się na hulajnogach elektrycznych. Do kolizji doszło na ul. Bronisława Czecha około godziny 11.30.

Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że nastolatki jechały w tym samym kierunku. Jeden z nich, chcąc skręcić w lewo, rozpoczął hamowanie. Jadący za nim drugi chłopiec nie zachował bezpiecznej odległości i uderzył w tył poprzedzającej go hulajnogi.

W wyniku zderzenia 14-latek przewrócił się na jezdnię i doznał obrażeń ciała. Został przetransportowany do szpitala, jednak jego życiu i zdrowiu nie zagraża niebezpieczeństwo. Drugi uczestnik zdarzenia nie odniósł obrażeń i został przekazany pod opiekę rodziców.

Na miejscu funkcjonariusze sprawdzili stan trzeźwości obu nastolatków. Badanie wykazało, że byli trzeźwi. W chwili zdarzenia obaj chłopcy mieli założone kaski ochronne.

Magdalena Kołcon

Uciekali za granicę przed wymiarem sprawiedliwości. Policjanci namierzyli ich w Hiszpanii



Intensywne działania operacyjne lubelskich policjantów pozwoliły ustalić, że przebywają na terenie Hiszpanii, gdzie prowadzili koczowniczy tryb życia

Dwaj poszukiwani mężczyźni zostali zatrzymani na terenie Hiszpanii dzięki współpracy polskich i hiszpańskich służb. Po zakończeniu procedury ekstradycyjnej trafili już do Polski, gdzie będą odbywać zasądzone wobec nich kary pozbawienia wolności.

Dwóch braci w wieku 32 i 35 lat, pochodzących z powiatu chełmskiego, zostało zatrzymanych na terenie Hiszpanii dzięki współpracy funkcjonariuszy z Wydziału Poszukiwań i Identyfikacji Osób Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie oraz Oficera Łącznikowego Polskiej Policji w Hiszpanii. Mężczyźni od dłuższego czasu ukrywali się przed wymiarem sprawiedliwości.

Młodszy z poszukiwanych był ścigany dwoma listami gończymi za przestępstwa przeciwko wolności seksualnej i obyczajności, w tym seksualne wykorzystanie osoby małoletniej poniżej 15. roku życia oraz udzielanie jej środków odurzających. Został skazany na trzy lata pozbawienia wolności.

Starszy z braci był poszukiwany czterema listami gończymi. Odpowiadał za przestępstwa narkotykowe, udział w pobiciu, narażenie pokrzywdzonego na utratę życia oraz przestępstwa przeciwko wolności seksualnej wobec osoby małoletniej. Do odbycia ma karę czterech lat więzienia.

W związku z ukrywaniem się mężczyzn poza granicami kraju wydano wobec nich Europejskie Nakazy Aresztowania. Intensywne działania operacyjne lubelskich policjantów pozwoliły ustalić, że przebywają na terenie Hiszpanii, gdzie prowadzili koczowniczy tryb życia.

Podczas zatrzymania funkcjonariusze odnaleźli również zaginioną osobę małoletnią, która przebywała w towarzystwie poszukiwanych.

W minionym tygodniu obaj mężczyźni zostali przekazani stronie polskiej w ramach procedury ekstradycyjnej. Po przewiezieniu do kraju trafili do aresztu śledczego, gdzie rozpoczną odbywanie prawomocnie orzeczonych kar pozbawienia wolności.

Magdalena Kołcon

WSP

Dęblin. Domek Pilota otwarty. Kosztował fortunę

To jedna z najważniejszych inwestycji infrastrukturalnych ostatnich lat w Lotniczej Akademii Wojskowej w Dęblinie.

8 lipca oficjalnie oddano do użytku nowoczesny Domek Pilota. To obiekt, który będzie służył przyszłym pilotom wojskowym oraz personelowi latającemu. Budowa kosztowała ponad 25,3 mln zł i ma znacząco podnieść standard szkolenia prowadzonego w „Szkołę Orłąt”.

Uroczystość otwarcia zgromadziła przedstawicieli Ministerstwa Obrony Narodowej, dowództwa uczelni, żołnierzy, pracowników cywilnych oraz podchorążych. Gospodarzem wydarzenia był Rektor-Komendant Lotniczej Akademii Wojskowej, płk pil. dr inż. Krzysztof Szymaniec. W wydarzeniu uczestniczył także sekretarz stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Stanisław Wziątek oraz były Rektor-Komendant LAW gen. bryg. pil. dr inż. Krzysztof Cur, za którego kadencji rozpoczęto realizację inwestycji.



Budowa kosztowała ponad 25,3 mln zł i ma znacząco podnieść standard szkolenia prowadzonego w legendarnej „Szkołę Orłąt”

Nowoczesne centrum dla przyszłych pilotów

Domek Pilota powstał z myślą o stworzeniu kompleksowego zaplecza dla personelu latającego. To nie tylko budynek administracyjny, ale przede wszystkim centrum przygotowania do wykonywania lotów i szkolenia lotniczego.

W obiekcie znajdują się specjalistyczne sale briefingowe, pomieszczenia do planowania misji, sale przeznaczone do analiz po wykonanych lotach, a także zaplecze administracyjne. Nie zabrakło również stref odpoczynku, nowoczesnej siłowni, sauny oraz pomieszczeń socjalnych i technicznych. W ramach inwestycji zagospodarowano także teren wokół budynku, budując parking oraz nowe ciągi komunikacyjne.

„Milowy krok w modernizacji procesu szkolenia”

Podczas uroczystości Rektor-Komendant Lotniczej Akademii Wojskowej podkreślał, że otwarcie Domku Pilota to inwestycja o strategicznym znaczeniu dla dalszego rozwoju uczelni.

Otwarcie Domku Pilota to nie tylko zakończenie kluczowej inwestycji budowlanej, ale przede wszystkim milowy krok w modernizacji procesu szkolenia przyszłych kadr Sił Powietrznych i lotnictwa cywilnego - powiedział płk pil. dr inż. Krzysztof Szymaniec.

Nowy budynek imponuje również swoimi parametrami technicznymi. Powierzchnia zabudowy wynosi blisko 1,4 tys. mkw., natomiast powierzchnia całkowita przekracza 2,7 tys. mkw. Kubatura obiektu to ponad

Parametry techniczne obiektu

Powierzchnia zabudowy: 1 399,23 m²
Powierzchnia całkowita: 2 775,98 m²
Powierzchnia użytkowa: 2 185,48 m²
Kubatura: 13 042,00 m³
Długość: 81,90 m
Szerokość: 21,29 m
Wysokość: 12,25 m

Wartość inwestycji

Całkowity koszt realizacji przedsięwzięcia wyniósł 25 380 041,00 zł, w tym: 22 849 000,00 zł - środki Ministerstwa Obrony Narodowej 2 531 041,00 zł - środki własne Lotniczej Akademii Wojskowej

13 tys. metrów sześciennych. Budynek ma niemal 82 metry długości i ponad 21 metrów szerokości.

Ponad 25 milionów złotych na nowoczesną infrastrukturę

Budowa Domku Pilota kosztowała dokładnie 25 380 041 zł. Największą część środków - 22 849 000 zł przekazało Ministerstwo Obrony Narodowej. Pozostałe 2 531 041 zł pochodziły z budżetu własnego Lotniczej Akademii Wojskowej.

mp

Lekarz zatrzymany pijany na dyżurze pracuje dziś w Radzynie. Szpital nie odpowiada na kluczowe pytania

Czy lekarz, który został zatrzymany podczas dyżuru w stanie nietrzeźwości, powinien leczyć pacjentów w radzyńskim szpitalu? To pytanie kierowaliśmy do kierownictwa Szpitala Powiatowego w Radzynie Podlaskim. Odpowiedź nadeszła, jednak nie odnosi się do najważniejszych kwestii, o które pytalismy.

Według informacji, które potwierdzili nam Prokuratura Okręgowa oraz Komenda Powiatowa Policji w Opolu Lubelskim, jeden z lekarzy obecnie pracujący na jednym z oddziałów SPZOZ w Radzynie, 21 grudnia 2025 roku pełnił dyżur w Szpitalu w Poniatołowej będąc pod wpływem alkoholu.

Badanie wykonane przez policjantów wykazało 1,58 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, co odpowiada około trzem pro-

milom alkoholu we krwi. Policja przerwała jego dyżur po anonimowym zgłoszeniu.

Poprzedni pracodawca zakończył współpracę

Jak poinformowała nas Prokuratura Okręgowa, po ujawnieniu zdarzenia ówczesny pracodawca lekarza - Powiatowe Centrum Zdrowia w Opolu Lubelskim - niezwłocznie rozpoczęło procedurę zakończenia współpracy z Tomaszem M.

Sledztwo prowadzone było pod kątem narażenia pacjentów na niebezpieczeństwo utraty życia lub zdrowia. Ostatecznie zostało ono umorzone z powodu braku znamion przestępstwa. Jednocześnie prokuratura wyłączyła materiały do odrębnego postępowania w kierunku wykroczenia z art. 70 § 2 Kodeksu wykroczeń, czyli wykonywania czynności zawodowych lub służbowych pod wpły-

wem alkoholu.

Jak potwierdziła rzecznik Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim podkom. Katarzyna Bigos, 5 maja 2026 roku do Sądu Rejonowego trafił wniosek o ukaranie lekarza.

Równocześnie prokuratura zawiadomiła Okręgowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej Lubelskiej Izby Lekarskiej celem podjęcia ewentualnych czynności dyscyplinarnych.

Biuro Prasowe Sądu Okręgowego w Lublinie przekazało nam także informację, iż sprawa została zarejestrowana w Sądzie Rejonowym w Opolu Lubelskim. Na obecnym etapie nie wyznaczono jeszcze terminu rozprawy, a w sprawie nie zapadł wyrok.

Trafił do Radzyna

Dziś lekarz pracuje na jednym z oddziałów Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdro-

wotnej w Radzynie.

Już kilka tygodni temu podczas spotkania z pełniącym obowiązki dyrektora szpitala Marcinem Kowalczykiem zapytalismy, czy zna sprawę lekarza zatrzymanego podczas dyżuru w stanie nietrzeźwości. Wówczas odpowiedział, że nic o niej nie wie.

Po tygodniu, zgodnie z jego prośbą, przesłaliśmy pytania drogą mailową. Zapytalismy m.in., czy szpital wiedział o incydencie z udziałem medyka przed jego zatrudnieniem, co zdecydowało o nawiązaniu z nim współpracy, czy placówka weryfikuje lekarzy pod kątem prowadzonych wobec nich postępowań oraz czy kierownictwo uważa, że zatrudnienie lekarza z taką historią wpływa na zaufanie pacjentów do szpitala.

Szpital: nie komentujemy indywidualnych spraw

W przesłanej odpowiedzi

zastępca dyrektora SPZOZ ds. administracyjno-technicznych Jarosław Sosnowski poinformował, że szpital nie komentuje indywidualnych spraw dotyczących pracowników ani osób wykonujących zawód medyczny. Wyjaśnił, że obowiązujące przepisy dotyczące ochrony danych osobowych oraz dóbr osobistych nie pozwalają na udzielanie informacji odnoszących się do indywidualnej sytuacji konkretnej osoby.

Szpital podkreślił jednocześnie, że przy zatrudnianiu personelu medycznego weryfikowane są dokumenty wymagane przepisami prawa, w tym potwierdzające prawo wykonywania zawodu i kwalifikacje zawodowe. Zadeklarował również, że w przypadku uzyskania wiarygodnych informacji mogących mieć wpływ na bezpieczeństwo pacjentów każdorazowo analizuje sprawę i podejmuje dzia-

łania przewidziane przepisami oraz wewnętrznymi procedurami.

Odpowiedź nie zawiera jednak informacji, czy kierownictwo wiedziało o zdarzeniu z grudnia 2025 roku przed zatrudnieniem lekarza ani czy po uzyskaniu tej wiedzy podjęto jakiekolwiek działania. Warto zaznaczyć, że dla zobrazowania sytuacji przesłaliśmy razem z pytaniami artykuł Wspólnoty Opolskiej mówiący o pracy lekarza w stanie nietrzeźwości.

Izba Lekarska także nie ujawnia szczegółów

O komentarz zwróciliśmy się również do Lubelskiej Izby Lekarskiej. Radca prawny Marlena Woś poinformowała, że „dla dobra prowadzonego postępowania na obecnym etapie nie jest możliwe udzielenie informacji”.

kb

Zdobywają tatrzańskie szczyty, by ratować Adasia. Pogoda pokrzyżowała plany, ale nie odebrała nadziei

To jedna z najbardziej niezwykłych akcji charytatywnych tego lata.

Mieszkańcy Biłgoraja postanowili zdobyć wszystkie 55 tatrzańskich dwutysięczników, by nagłośnić zbiórkę na leczenie 13-letniego Adasia Iwanejki, chorego na dystrofię mięśniową Duchenne'a. Choć drugi dzień wyprawy przerwała gwałtowna pogoda, uczestnicy nie zamierzają się poddawać. Na ich koncie jest już 11 zdobytych szczytów i blisko 18 tysięcy złotych zebranych na leczenie chłopca.

55 szczytów z myślą o jednym chłopcu

To nie jest wyprawa po rekord ani sportową sławę. Każdy kilometr, każdy zdobyty szczyt i każda kropla potu mają jeden cel – pomóc 13-letniemu Adasiowi Iwanejce, który walczy z dystrofią mięśniową Duchenne'a (DMD). Jedyną szansą na zatrzymanie postępu choroby jest niezwykle kosztowna terapia genowa dostępna poza granicami Polski. Do zebrania potrzebnej kwoty wciąż brakuje kilku milionów złotych.

Dlatego grupa mieszkańców Biłgoraja postanowiła połączyć swoją pasję do gór z pomocą.



Choć chęć udziału w akcji zgłosiło kilkanaście osób, pierwszy etap wyprawy rozpoczęło pięciu śmiałków. Na szlak wyruszyli Marcin Obszyński, który na bieżąco relacjonuje przebieg wyprawy, biłgorajscy policjanci Sławomir Pisiewicz i Krzysztof Szabat, przedsiębiorca Dawid Wasąg oraz Jarosław Słupski – przed laty fizjoterapeuta Adasia

W ciągu dziewięciu dni chcą zdobyć wszystkie 55 tatrzańskich dwutysięczników, a cała akcja ma zwrócić uwagę na trwającą zbiórkę. Koszty wyprawy uczestnicy pokrywają z własnych środków, dzięki czemu każda wpłata trafia bezpośrednio na leczenie Adasia.

– My będziemy walczyć ze zmęczeniem, stromymi podejściami i własnymi słabościami. Adaś każdego dnia walczy o zdrowie i przyszłość – podkreślają organizatorzy.

Mocny początek mimo trudnych warunków

Wyprawa rozpoczęła się 8 lipca. Już od pierwszych godzin

uczestnicy musieli zmierzyć się z kapryśną pogodą, która wymusiła zmianę planów i spowodowała blisko dwugodzinne opóźnienie. Nie zniechęciło ich to jednak do działania.

Pierwszym zdobytym dwutysięcznikiem został Ciemniak (2096 m n.p.m.), a pierwszy dzień zakończył się pełnym sukcesem. Biłgorajanie zdobyli osiem tatrzańskich szczytów: Ciemniak, Krzesanica, Małolącki, Kopę Kondracką, Beskid, Skrajną Turnię, Świnicę oraz Kościelec.

– Pierwszy dzień naszej wyprawy za nami i możemy to powiedzieć głośno – wszystkie zaplanowane szczyty zostały zdobyte – przekazali uczestnicy.

Pięciu ludzi, jedna misja

Choć chęć udziału w akcji zgłosiło kilkanaście osób, pierwszy etap wyprawy rozpoczęło pięciu śmiałków. Na szlak wyruszyli Marcin Obszyński, który na bieżąco relacjonuje przebieg wyprawy, biłgorajscy policjanci Sławomir Pisiewicz i Krzysztof Szabat, przedsiębiorca Dawid Wasąg oraz Jarosław Słupski – przed laty fizjoterapeuta Adasia.

W kolejnych dniach skład ma się zmieniać, ale cel pozostaje niezmienny – zdobywać kolejne szczyty i zachęcać ludzi do wsparcia zbiórki.

Góry pokazały swoją siłę

Drugi dzień miał być jeszcze bardziej ambitny. Plan zakładał zdobycie 13 kolejnych dwutysięczników. Tym razem jednak natura powiedziała „stop”.

Na szlaku uczestnikom towarzyszyły marznący deszcz, grad, gęsta mgła, niska temperatura i bardzo silny, porywisty wiatr. W takich warunkach dalsza wędrówka mogła stanowić realne zagrożenie.

Ostatecznie udało się zdobyć trzy kolejne szczyty – Wołowiec, Jarząbczy Wierch i Kończysty Wierch. Następnie zapadła decyzja o przerwaniu wyprawy.

– Podjęliśmy decyzję o wycofaniu się. Nie była łatwa, ale była słuszna. Bezpieczeństwo, zdrowie i życie są ważniejsze niż realizacja planu za wszelką cenę – napisali organizatorzy.

Po zejściu ze szlaku poinformowali, że wracają do domu, by przeczekać załamanie pogody, zregenerować siły i wrócić w Tatry, gdy warunki będą bezpieczne.

Najważniejszy szczyt jest gdzie indziej

Choć wyprawa została chwilowo przerwana, jej najważniejszy cel pozostaje aktualny.



Kod QR do skarbonki „55 dwutysięczników dla Adasia Iwanejki”. Pieniądze zebrane przez skarbonkę trafią bezpośrednio na konto zbiórki Adasia

Każdy zdobyty dwutysięcznik ma przypominać o walce Adasia i zachęcać kolejne osoby do wsparcia terapii, która może odmienić jego życie.

Pierwsze efekty akcji już są widoczne. W ciągu dwóch dni na wirtualnej skarbonce udało się zebrać blisko 18 tysięcy złotych. Wszystkie środki trafiają bezpośrednio na główną zbiórkę prowadzoną na rzecz leczenia chłopca.

Organizatorzy nie ukrywają wdzięczności za każdą wpłatę, wiadomość i udostępnienie. Podkreślają, że choć z pogodą nie da się wygrać, wspólnymi siłami można wygrać znacznie ważniejszą walkę – walkę o przyszłość 13-letniego Adasia.

Natalia Raćaitis

Rolniczy Handel Detaliczny szansą dla lokalnych producentów

Twórzcie własną markę na rodzimym produkcie. Mięso ze świni rasy puławskiej i wino z Janowca



Mistrz kulinarny zachęcał, by wybierać mięsa od lokalnych producentów, z którego za pomocą podstawowych przypraw można wydobyć prawdziwą głębię smaku



Piotr Lenart na oczach zgromadzonych przyrządził mięso z miedniczek wieprzowych ze świni rasy puławskiej

Do tego zachęcał Piotr Lenart, mistrz kulinarny wywodzący się z Lubelszczyzny, który spotkał się przedstawicielami samorządu powiatu puławskiego i różnych instytucji oraz rolnikami, promując cenione mięso świni rasy puławskiej i lokalne smaki.



Po prelekcji przyszedł czas na degustację wyrobów przyrządzonych z mięsa ze świni rasy puławskiej



Uczestnicy spotkania z Piotrem Lenartem mogli również skosztować wina wyprodukowanego przez winnicę z Janowca

Spotkanie z Piotrem Lenartem było częścią większego przedsięwzięcia - Nadwiślańskich Spotkań Kulinarnych, zorganizowanych w miniony weekend przez Powiat Puławski, wspierany przez lubelski oddział KOWR. Do udziału w nim zaproszono rolników, rękodzielników i osoby, które już weszły w Rolniczy Handel Detaliczny.

Czym jest RHD? W dużym skrócie - to uproszczona forma sprzedaży, w której rolnicy mogą produkować i zbywać żywność (nieprzetworzoną lub przetworzoną), z własnych upraw lub hodowli, bezpośrednio konsumentom końcowym lub lokalnym sklepom i restauracjom. To zdaniem władz powiatu puławskiego jest także szansa dla regionu, stąd próba zachęcenia lokalnych rolników do tej formy działalności.

- Dzisiejsze spotkanie miało na celu przekazanie pewnym

informacji, dobrych praktyk dla rolników, hodowców. Chcieliśmy zwrócić ich uwagę na pewną wizję RHD, bo to już w Polsce funkcjonuje. Mam nadzieję, że to takie wylanie fundamentów pod dalszą promocję ludzi, którzy tworzą ze swego - mówił Wicestarosta Puławski Łukasz Skowrya.

W sobotę na statku „Wodnik” Kazimierza Dolnego mistrz kulinarny wychodzący się z powiatu kraśnickiego opowiadał zaproszonym gościom o swoich doświadczeniach. Piotr Lenart na Kujawach, w dolnym zakolu Wisły, stworzył szlak kulinarny pod nazwą „Niech się zakole”, poprzez który promuje lokalne przysmaki, przyrządzone tylko z tamtejszych produktów. Do powiatu puławskiego przyjechał, by nie tylko podzielić się swoim doświadczeniem, ale i na przykładzie mięsa świni rasy

puławskiej przypomnieć miejscowym producentom o tym, jak cenne produkty posiadają. - Mamy tam nasze ogniowo kulinarnie, oparte na potencjale ras rodzimych. Tworzą go restauracje, agroturystyki, serowarnie, winiarnie, hodowcy i rolnicy. Mamy takie ukute powiedzenie, że „do sklepu chodzimy tylko po sól”. Mamy ogromny potencjał dóbr, które można zagospodarować, tylko trzeba chcieć - opowiadał zebranym.

- Doszło do tego, że to, co nasze rodzime, zniknęło z naszych stołów. Zastąpiliśmy to czymś, co mięso tylko udaje - mówił.

Na stworzonym przez siebie szlaku kulinarnym Piotr Lenart korzysta z dostawców, którzy postawili na Rolniczy Handel Detaliczny.

- To się udaje. My mamy zakole Wisły, a tu jesteśmy w Małopolskim Przełomie Wisły. Mamy podobny po-

tencjał. Składamy pakiety kulinarne, za pośrednictwem których ludzie smakują przyrodę: poznaj smak produktu rodzimego, ale i kulturę i smak przyrody. Uprawiamy turystykę kulinarną, opartą o nasze rodzime produkty. U nas robimy wiślane rejsy zakolem smaku łódkami płaskodennymi - opowiadał gość. Mistrz kulinarny przybliżył uczestnikom spotkania atuty mięsa ze świni rasy puławskiej, wcześniej zwanej radą gołębską, czyli rasy rodzimej, na kanwie której, podmioty z powiatu puławskiego mogą tworzyć analogiczny szlak kulinarny, jak ten założony przez Lenarta na Kujawach.

- To jest świnka o walorach niezwykłych - zapewniał dodając, że zabiera zgromadzonych na poszukiwanie straconego smaku.

Podczas sobotniego spotkania zaprezentował wyroby wykonane na bazie tego mię-



Piotr Lenart,
ekspert kulinarny

Z kulinariami zawodowo jestem związany od 2006 r. Urodziłem się w Kraśniku, ale mieszkam w powiecie lipskim. Tu swojszczyzna królowała. Jeśli ja widzę ludzi stąd stojących w kolejkach po wyroby skopcone w marketach, to jest to katastrofa. Kiedyś to było nie

do pomyslenia, aby na swoje uroczystości zamawiać gdzieś wędliny. Każdy robił ze swego. A teraz często jest tak, że jak świnia wjeżdża na wsi wesele, to pierwszy raz wieś widzi. Zawsze byłem pasjonatem kuchni i dobrego, swojskiego jedzenia. Wyniosłem to z domu. Rasy rodzime, takie jak świnia rasy puławskiej zostały przystosowane do lokalnej paszy i tak ukształtowały się przez dziesięciolecia. Naturalna selekcja bez żadnej ingerencji w zmiany genetyczne, ma walor żywności funkcjonalnej, czyli jest bliska wręcz wieprza dzikiego, z natury dobrego. Jeśli tylko utrzyma się całą tę procedurę, nie zmieni się naturalnej paszy, to ona odda to dobro na talerz. Czuć tę głębię smaku, aromatu. Jedząc to mięso nie potrzeba suplementacji i przypraw. Ona sama się broni. Czuć naturę.

sa, co więcej nawet na oczach zaproszonych gości przyrządził mięso - tzw. miedniczki ze świni rasy puławskiej, stosując jedynie podstawowe przyprawy, tj. sól, pieprz.

- Nie zrobisz tego na żadnym marketowym. To ma głębię smaku, wynikającą z tego,

że jest to rasa prymitywna, a więc bliska mięsa dzikiego. Mięso ze świni rasy puławskiej to dobro, które powinno wrócić na nasze stoły - przekonywał Piotr Lenart.

Marta Pietroni

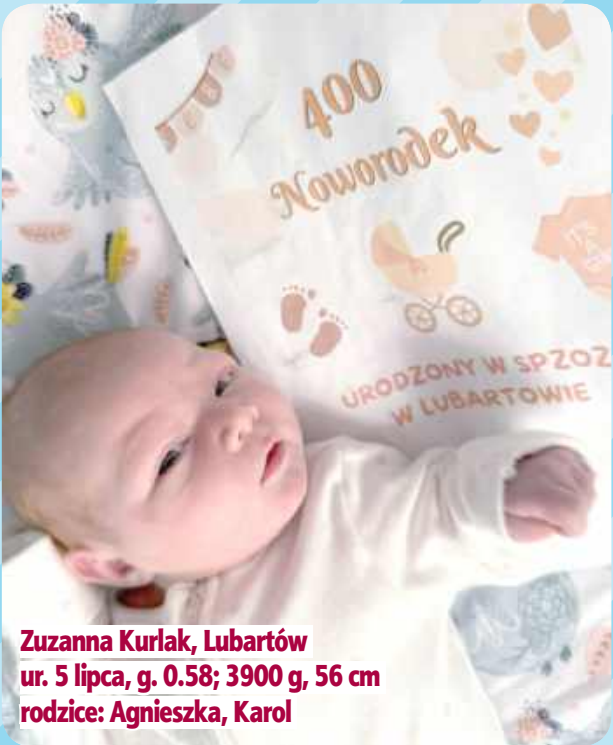
WSP

Witamy na świecie

Dzieci urodzone w lubartowskim szpitalu



Wiktor Antol z tatą, Radzyń Podlaski
ur. 4 lipca, g. 10.27; 3630 g, 58 cm
rodzice: Izabela, Konrad



Zuzanna Kurlak, Lubartów
ur. 5 lipca, g. 0.58; 3900 g, 56 cm
rodzice: Agnieszka, Karol

Dzieci urodzone w łukowskim szpitalu



Milenka Górka z Babcią Anią, Sętki
ur. 10 lipca, g. 6.20, 3300 g
rodzice: Dominika i Cezary



Oliwier Jakubczak,
Kolechowice Kolonia
ur. 8 lipca, g. 0.44; 3530 g, 54 cm
rodzice: Natalia, Adrian
rodzeństwo: Ella



Leo, Lubartów
ur. 7 lipca, g. 13.24; 3290 g, 54 cm
rodzice: Aleksandra, Dominik
rodzeństwo: Nikodem



Nikodem Pleskot,
Stary Antonin
ur. 8 lipca, g. 14.40; 2490 g, 51 cm
rodzice: Karolina, Kamil



Gabriel Sławiński,
Siedliska
ur. 9 lipca, g. 4.07; 3910 g, 57 cm
rodzice: Klaudia, Sławomir



Izabela Siemińska,
Łuków
ur. 5 lipca, g. 8.57, 3275 g, 56 cm
rodzice: Łucja i Sebastian



Franciszek Janicki, Kaznów
ur. 7 lipca, g. 4.27; 4500 g, 61 cm
rodzice: Karolina, Karol
rodzeństwo: Liliana, Aleksander, Michał,
Sara, Dominik, Róża



Antoni Botwina, Branica Kolonia
ur. 9 lipca, g. 12.04; 3900 g, 57 cm
rodzice: Małgorzata, Bartłomiej
rodzeństwo: Lena, Stanisław



Stefan Malaichuk, Parczew
ur. 5 lipca, g. 5.27; 3420 g, 55 cm
rodzice: Anastazja, Peter
rodzeństwo: Stanisław, Mikita



Tymon Chłopaś,
Nowa Wieś
ur. 8 lipca, g. 16.15; 2250 g, 50 cm
rodzice: Monika, Dawid



Piłkarz Olimpii Okrzeja ma piękną żonę!

To był wyjątkowy dzień dla Rafała Olka, zawodnika Olimpii Okrzeja. Piłkarz oraz jego wybranka Kamila powiedzieli sobie sakramentalne „tak”, rozpoczynając wspólną drogę małżeńską w gronie rodziny, przyjaciół i licznie zgromadzonych gości.

Ceremonia ślubna odbyła się w Jedłance, natomiast przyjęcie weselne zorganizowano w Morenowym Dworze w Przykowie. W uroczysto-



Rafał Olek powiedział sakramentalne „tak” swojej ukochanej Kamili

ciach uczestniczyło wielu Olimpii Okrzeja, w tym prezes klubu, kierownik drużyny, zawodnicy oraz sympatycy zespołu.

Przedstawiciele klubu przygotowali dla Młodej Pary wyjątkową niespodziankę. Przed salą weselną ustawiono tradycyjną bramę, przez którą nowożeńcy zostali uroczysto powitani. Rafał i Kamila otrzymali również pamiątkowe koszulki meczowe z numerem 10, z którym Rafał występuje w barwach Olimpii oraz datą ich ślubu. Nie zabrakło także efektownej oprawy. Odpalono biało-niebieskie race, a zgromadzeni goście odśpiewali Młodej Parze gromkie „Sto lat”. Władze, zawodnicy i cała społeczność LZS Olimpia Okrzeja złożyli nowożeńcom

serdeczne życzenia pomyślności na nowej drodze życia. - Życzymy Wam zdrowia, wielu pięknych chwil oraz miłości, która z każdym rokiem będzie tylko silniejsza. Niech każdy wspólny dzień przynosi radość, wzajemny szacunek, zaufanie i spełnienie marzeń - przekazali przedstawiciele klubu. To wydarzenie po raz kolejny pokazało, że LZS Olimpia Okrzeja to nie tylko drużyna piłkarska, ale także zgrana społeczność, która wspólnie przeżywa najważniejsze chwile w życiu swoich zawodników.

Żydowskie wspomnienia sprzed stu lat (cz. VI)

Co działo się w Opolu na początku Wielkiej Wojny

Opole Lubelskie było miasteczkiem zamieszkanym w dużej części przez Żydów, którzy przed wybuchem I wojny światowej stanowili około 70 proc. populacji. Źródłem informacji i śladem pamięci o nich jest m.in. wydana w Tel-Awivie przez „Opole Societies in Israel and the Diaspora” w 1977 roku „Sefer Opole-Lubelski”, Księga Pamięci Opola Lubelskiego, zawierająca relacje tych, którzy albo opuścili miasteczko przed wojną, albo udało się im przeżyć Holocaust.

O przebiegu wydarzeń w Opolu w pierwszym roku I wojny światowej opowiada Isaac Weitz, który po drugiej wojnie światowej mieszkał w Tel Avivie. Gehenna Żydów pod rządami Rosjan zakończyła się w sierpniu 1915 roku, kiedy armia carska została wyparta przez wojska Niemiec i Austro-Węgier.

Rosyjskie prześladowania

Mój świętobliwy ojciec był jedynakiem. Dlatego został zwolniony ze służby w armii carskiej. Pewnego dnia nagle wybuchła kłótnia. Kozacy okupujący mia-

steczko zaczęli chwytać Żydów i zmuszać do kopania okopów.

Ja i mój świętobliwy ojciec, ułożyliśmy się na balkon, przykryci kocami, żeby nas nie odkryto. Widzieliśmy, jak Kozacy szaleją. Wszystkich złapanych Żydów bito skórzanymi batami i prowadzono na miejsce zbiórki w pobliżu starej pompy. Tam pilnowała ich grupa rozbastwionych Kozaków. Jeden z nich nas dostrzegł, pobiegł na taras, wbił bagnet i krzyknął coś po rosyjsku. Przerażeni, wpełzliśmy do środka i myśleliśmy, że to koniec. Ale po kilku minutach dwóch Kozaków wpadło do naszego domu. Znow krzyknęli po rosyjsku. Mój ojciec, który dobrze władał rosyjskim, zszedł do nich i wskazał na łóżko, na którym leżały moje dwie siostry, błogosławionej pamięci Mindla i Rebeka. Ich ciała były pokryte ospą od stóp do głów. Mindla miała dwa lata, Rebeka rok. Gdy Kozacy zobaczyli tę wstrząsającą scenę, przeżegnali się, odwrócili się, wyszli i szybko zniknęli, przerażeni.

Ospa, głód, przemoc

Choroba moich sióstr trwała kilka tygodni. Zmarły w naszej obecności, w strasznych mękach, bez pomocy medycznej. Nie było wówczas ani lekarstw, ani lekarza. To był straszny cios dla moich rodziców. Po tragicznej śmierci ukochanych sióstr zostało nas



Wykonane około 1941 - 1942 roku zdjęcie z opolskiego getta. W czasie I wojny światowej tutejsi Żydzi również byli ofiarami prześladowań, wydani na kilka miesięcy na łaskę i niełaskę stacjonujących w mieście Kozaków

trzech braci: 9-letni Noah, 7-letni ja i 5-letni Jehuszali. Siedzieliśmy w piwnicy u Sary Złotej, ponieważ po mieście wciąż grasowali Kozacy, którzy rabowali, strzelali i gwałcili. Głód i cierpienie były nie do zniesienia. Żydzi ryzykowali życiem, próbując wymknąć się ze strzeżonego miasta do pobliskich wsi, aby pozyskać od chłopów jakąś żywność. Nikt przez cały rok nie prowadził żadnego sklepu.

Pamiętam tragiczne wydarzenie, kiedy w wiosce niedaleko miasta Kozacy pojмали opolskiego Żyda, Lipę Szankera (którego syn mieszka teraz w Izraelu), i powiesili go na drzewie. Żaden z polskich przyjaciół nie oddał w tej sprawie nawet dwóch groszy, nikt nie zrobił nic, żeby go ratować z rąk morderców, wszy-

scy patrzyli obojętnie na krwawą scenę, kiedy Kozacy ciągnęli go na powieszenie...

Wszystko za bochen chleba

Pewnego gorącego letniego dnia, gdy głód dotarł nawet kryjówki w piwnicy, bo skończyły się już nawet konserwy, którymi podtrzymywaliśmy nasze siły przez kilka tygodni, rozeszła się plotka, że rozdają chleb w piekarni Izraela Hindhjas (Połkaszka). Mój ojciec, błogosławionej pamięci, z moim świętobliwym wujem Jidlahem Wienerem z narażeniem życia poszli z innymi młodymi mężczyznami do piekarni. Moja pobożna matka i moja święta ciotka Sara i moja babcia, błogosławionej pamięci Deborah, w naszym domu zebra-

ły małe dzieci. Przez nasze okna można było zobaczyć, co się dzieje w pobliżu piekarni. Zebrał się tam tłum mężczyzn. Każdy chciał zdobyć chleb dla swoich głodnych dzieci.

Na głównym rynku było pusto. Nie było widać żadnych Rosjan. Tylko po lewej, między sklepem z naftą i smolą Rajli Hasenjachy, błogosławionej pamięci a sklepem spożywczym mojego wuja Jakuba Weitz, błogosławionej pamięci, było zamieszanie: wymachiwano pięściami, a nawet dochodziło do bójek o bochenek chleba.

Skarby pod peruką

Nagle usłyszeliśmy silne uderzenie w drzwi i zanim zdążyliśmy się zorientować, co się dzieje, drzwi zostały wyważone, a dwóch dzikich Kozaków z batami w rękach wdarło się do środka, krzycząc: „Żydzi, dawajcie pieniądze”. Zamarliśmy ze strachu. Nie wiedzieliśmy, skąd wyszedł z pokoju i zaczął wyważać drzwi rabin Mita`ama, rabin Mojżesza Michała Korngolda. Kozak, który pozostał, zabrał się do roboty: przeszukała moją, błogosławionej pamięci, matkę, zerwał jej perukę z głowy i wtedy na podłogę wysypały się pierścionki, zegarki i bransolety, bo moja matka uważała, że to jest najbezpieczniejsze miejsce.

Kozacy wiedzieli widocznie z własnego doświadczenia, gdzie Żydówki chowały swoje skarby. Kozak usiadł na podłodze i pozbierał wszystko. Potem wychłostał batem i skopał. Łup, który wpadł mu w ręce, uratował jednak klejnoty i pieniądze mojej babci i mojej ciotki. Zdążyli wprawdzie ściągnąć im peruki, ale nic nie znaleźli, ponieważ schowały wszystko w stanikach. Tylko nas pobili. Drugi Kozak ukradł wszystko rabinowi Mojżesowi Michałowi, błogosławionej pamięci. W sieni natknęli się jeszcze na mojego ojca i wuja, którzy wracali z chlebem w rękach. Zabrali im bochenki, które ci zdobyli z wysiłkiem, po trudzie stania przez wiele godzin w kolejce.

Koniec rosyjskich rządów

Minęło trochę czasu, tygodnie, a może i miesiące. Życie w mieście bardzo powoli wracało do normalności. Żołnierzy rosyjskich nie było widać; wydawało się, że wojna dobiegła końca. W naszej okolicy pokazywano mapę, z której wynikało, że armie carskie ponoszą klęski na wszystkich frontach. Cieszyło to, rozgoryczonych carskimi rządami, Żydów. W klęsce wojsk rosyjskich widzieli oni boską zemstę z nieba za przelaną krew żydowską.

Zbigniew Smółko

Pitaval radzyński - zabójstwo hrabiego Grocholskiego (cz. II)

Zabójcy szukano przez rok. Proboszcz znał prawdę

Kłusownik, który zastrzelił hrabiego Michała Grocholskiego, przekonał sąd, że wystrzał padł przypadkowo i wymigał się ostatecznie wyrokiem półtora roku więzienia. Żeby dotrzeć do sprawcy, policja musiała jednak przejść długą drogę. W grę wchodziła nie tylko kryminalistyka, robota śledcza, ale też szacunek dla tajemnicy spowiedzi.

Emerytowany rotmistrz hrabia Michał Grocholski osiadł w Plancie koło Wohynia (powiat radzyński), w majątku podarowanym z okazji ślubu przez rodzinę żony, Czetwertyńskich z Milanowa. Od czasu do czasu wyrывał się jednak do Warszawy, celem spotkania z kolega-

mi pułkowymi i uczestniczenia w istotniejszych momentach życia dawnej jednostki. W trakcie powrotu z jednego z takich wyjazdów, w styczniową noc 1924 roku, w drodze saniami ze stacji kolejowej w odległej od domu o kilka kilometrów Bezwoli, został zastrzelony przez kłusownika.

Rok mozolnych poszukiwań

Wykrycie zabójcy nie było jednak zadaniem łatwym ani prostym. O przebiegu śledztwa i procesu donosiła lokalna prasa. Pismo Rozwój w numerze z 14 lutego 1925 roku (13 miesięcy po tragedii!) donosi: „Tymczasem wszelkie usiłowania czynione ze strony władz policyjnych w celu otrzymania najmniejszej poszlaki zbrodni, pozostały bez skutku. Zabójca przepadł bez wieści. Sprawa przeciągnęła się



Ciało przywieziono do Planty i pochowano na cmentarzu parafialnym w Wohyniu. Obok niego spoczął przedwcześnie zmarły syn Marcin

Wskazane artykuły znaleźliśmy w internecie na, pełnym ciekawostek i cennych informacji, profilu facebookowym „Wsie Lubelszczyzny - historia i tradycje”, gdzie zamieścił je p. Jerzy Grabek. Gorąco namawiamy do zaglądania w ten kątek internetu, opowiadane tam historie są bezcennymi śladami pamięci.

aż do dni dzisiejszych i dopiero po roku niezmordowanej pracy policja natrafiła na ślad mordercy. Jest nim niejaki Władysław Siłuch (lat 26), drobny gospodarz ze wsi Derwiana gm. Brzozowy Kąt, powiatu radzyńskiego (chodzi o Derewiczną, dziś gmina Komarówka Podlaska - przyp. ZS). Szczegóły dokonanej zbrodni w dniu 18 stycznia przedstawiają się następująco. Siłuch od

dłuższego czasu zajmował się kłusownictwem i często udawał się na niedozwolone polowania do lasu Planterskiego. W krytycznym dniu Siłuch pożyczył sobie karabin niemiecki od niejakiego Jana Szewczuka i wybrał się na kłusownictwo. W lesie o godz. 10-tej spotkał się niespodziewanie z hrabią Grocholskim, a nie chcąc być schwytanym, użył broń - dał strzał do hrabiego, kładąc go trupem na miejscu. Sam, pozacierawszy ślady swej zbrodni, zbiegł w niewiadomym kierunku i ukrywał się aż do dnia 6 lutego br. W dniu tym policja, mając niezбитy dowód, aresztowała zbrodniarza i dostawiła do sądu śledczego, który postawił go w stan oskarżenia z artykułu 453 kodeksu karnego”.

Jaki to był dowód i czego dotyczył ów artykuł 453?

cdn.

Zbigniew Smółko

WSP

Kto modli się w niewielkim drewnianym kościółku koło Krzyczewa (cz. IV)

Historia mariawitów w powiecie ryckim

W tej historii jest wszystko. Mistyczne objawienia uczennicy błogosławionego Honorata Koźmińskiego, decyzje samego papieża, schizma w rodzinnej parafii Henryka Sienkiewicza, przepychanki pod wiejskim kościołem.

Pobożność, odwaga, upór, przełamane sporą porcją pychy i arcywłoskiej kłótności. Cała seria podziałów i zjednoczeń. W efekcie w Goździe koło Kłoczewa mamy dwie świątynie należące do dwóch odłamów wyznania mariawitów. Ale cmentarz mają wspólny.

O pierwszych latach funkcjonowania parafii mariawickiej w Goździe opowiada pan Czesław Orzechowski, który mieszkał z rodzicami w domu parafialnym w Goździe, do szkoły podstawowej uczęszczał przy parafii mariawickiej w Wiśniewie. Opublikował je na profilu Mariavism na Facebooku pan Łukasz Pluciennik.

„Ale ciekawostka, że w samej Okrzei i okolicy mariawitów było niewiele. Natomiast w wioskach dalszych, na przykład Gózd jest oddalony o cztery kilometry od Okrzei. Tam w Goździe i w okolicznych wioskach właśnie, tam prawie Gózd był cały mariawicki. No i wszystko



Mszę świętą w kościółku w Goździe mariawici odprawiają według rytu mszy trydenckiej (czyli tej, jaką katolicy odprawiali przed Soborem Watykańskim), ale w języku polskim, na podstawie własnego przekładu. Mszał pochodzi jeszcze z czasów przedwojennych. Nabożeństwo odprawiane jest przez kapłana stojącego twarzą do ołtarza, nie ma tzw. ołtarza soborowego. Księża używają jednak „nowoczesnych” ornamentów „gotyckich”

pięknie się układało do 1906 roku. Niestety w tym roku ukazał się dekret carski nakazujący opuszczenie kościołów, plebanii, budynków gospodarczych przez mariawitów. No i niestety ksiądz Modrzejewski musiał się spakować i przenieść się do Gozda. Ale wtedy był taki zapał, taka gorliwość, że w krótkim czasie parafianie pobudowali duży kościół drewniany, w środku Gozda. W tej miejscowości obok plebania, a w następnych latach jeszcze dwa mniejsze kościoły - we wsi Grabów Szlachecki i Gęsia Wólka. No i oczywiście wszystko się pięknie układało, parafia się rozwijała, przybywało wiernych”.

Pierwsze lata, spory, podziały

Potem jednak dla mariawitów przyszły trudne czasy. W samym, mającym przecież króciutką historię nowym związku, zaczęło dochodzić do wyraźnych podziałów. Sama Kozłowska próbowała odsunąć się na bok, zmarła w 1921 roku. Ruch stanął na rozdrożu. Przewodniczącym mu biskup Jan Kowalski (ten, który był w i w Okrzei, by wspierać działania księdza Modrzejewskiego) rozwinął kult Mateczki, po chwili pojawiło się w kalendarzu liturgicznym pięć świąt ku jej czci, jej imię zaczęło pojawiać się w modlitwach i litaniiach. Skłaniał się do uznania jej za wcielenie Ducha Świętego, inkarnację

Kwestię radykalnych reform bpa Kowalskiego, kontrowersji natury obyczajowej, „małżeństw mistycznych”, oskarżeń wobec mariawitów i wielu innych wątków opisał ostatni Tomasz Terlikowski w książce „Mateczka”. Większość przedstawionych przez niego tez spotkała się z radykalnym sprzeciwem środowiska mariawickiego, które zarzucało jej dużo błędów, uprzedzeń i „tabloidyzację” tematu.

osoby z Trójcy Świętej. Stronictwo biskupa Kowalskiego podejmowało też bardziej radykalne pomysły: zwolnił z celibatu duchownych, on i jego biskupi pomocniczy ożenili się z zakonnicami. Dopuszczał kapłaństwo kobiet, komunie pod dwiema postaciami, odprawianie mszy poza kaplicami, zniesienie święcenia wody, olejów, pokarmów i przedmiotów, spowiedzi usznej, postów, tytułów duchownych przez zastąpienie ich zakonnymi zwrotami brat i siostra.

Nie przyjmowała tego bardziej tradycyjnie usposobiona grupa, która poprzestawała na uznawaniu Kozłowskiej za przekazicielkę Bożego posłania i świętą, nie w smak były też im radykalne zmiany w dyscyplinie kościelnej, organizacji i obyczajowości.

Zbigniew Smółko

Bitwa pod Różą 23 marca 1863 roku - ostatni powstańczy bój pułkownika Lewandowskiego - cz. III

Odwaga, która poszła na marne



Nieznane autorstwa, według obrazu J. Jaroszyńskiego, obraz przedstawiający oddział Walerego Lewandowskiego, najpewniej właśnie w czasie bitwy pod Różą w marcu 1863. Z albumu wydanego w pięćdziesiątą rocznicę powstania we Lwowie

Relacje ze stoczonej 23 marca 1863 roku bitwy pod Różą koło Stoczka Łukowskiego są rozbieżne. Stanisław Zieliński podkreśla heroizm dowódcy Walerego Lewandowskiego i jego dwustu żołnierzy w desperackim ataku przebijających się z rosyjskiego okrążenia. Walery Przyborowski pisze o demoralizacji, mającego za sobą serię porażek wojska i panicznej ucieczce. W istocie był to smutny koniec pełnej chaosu i błędów kampanii podlaskiej zimy 1863 roku.

Walery Lewandowski, po względnie udanym starciu z Moskalami w Staninie, zafundował swoim podkomendnym całą serię forsownych marszów. Najpierw odskoczył w lasy koło Stoczka, potem, zwabiony wieściami o wymarszu garnizonu z Garwolina próbował zająć miasteczko, które jednak okazało się nie być zupełnie porzucone. Zmęczony oddział zaległ w lesie pod Rossą. Dowódca nie był świadom, że idą przeciw niemu dwa silne oddziały rosyjskie.

żyć o stawieniu czoła czterem kompaniom rosyjskim, popartym dostateczną ilością jazdy i artylerii. Toteż gdy 24 marca Reutlinger wkroczył do lasu, Lewandowski szybko cofać się począł. Rosjanie postępowali w kolumnach kompanijnych, z gęstym łańcuchem tyraljerów na przedzie. Artyleria pod osłoną szwadronu huzarów posuwała się drogą na wysokości piechoty, a kozacy bokiem obiegali las, dotarli do Rossów, by tu zaskoczyć odwrót powstańców”.

Chwila do klęski

Wydaje się, że sytuację w obozie Polaków dobrze oddaje opis uczestnika powstania, znakomitego historyka i powieściopisarza, Walerego Przyborowskiego. Czytamy: „Powstańcy nie tylko byli zmęczeni forsownymi pochodami, ale i mocno upadli na duchu wskutek niepowodzenia pod Garwolinem, zniechęceni do dowódcy, który niczym nie oddziaływał na ich wyobraźnię, głodni i zbiedzeni. Na dobitkę większa część kosynierów się rozbiegła. Zakrzewski z jazdą gdzieś się zapodział, tak że Lewandowski pod Rossami nie miał przy sobie więcej jak 150 strzelców i nie mógł ma-

Panika w szeregach

W tym momencie Lewandowski podjął jedyną możliwą decyzję. Nie ryzykując starcia w otwartym polu, próbował przyjąć walkę w lesie. Ten, swoją drogą, nie był specjalnie gęsty, ale zawsze utrudniał manewrowanie jeźdźcem i ostrzał artyleryjski. Znowu Przyborowski: „Pod karczmą Zielonką, niedaleko wsi Róży, próbował się zatrzymać, ale zdemoralizowani jego żołnierze nie byli w stanie wytrzymać ataku rosyjskiego na bagnety i w nieładzie uchodzić zaczęli ku drugiej karczmie w lesie nazywanej Warkoty”.

cdn.

Zbigniew Smółko

REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

Kościół w Serokomli

Historia parafii w Serokomli (powiat łukowski) sięga średniowiecza. Pierwszy kościół zbudowano w 1326. Potem Piotr Kijeński uzyskał 22 VI 1537 roku zezwolenie króla na lokację miasta z dwoma jarmarkami w maju na św. Stanisława i na jesieni oraz targ tygodniowy w soboty. Osada zyskała wtedy, czytelny i dziś, typowy układ dobrze rozplanowanego miasteczka z rynkiem, symetrycznymi ulicami itd. W roku 1545 ufundował też parafię w Serokomli i nadał jej plebanowi sadzawki położone w Serokomli i we wsi Hordzież. W końcu stulecia dobra nabyli Firlejowie. Niewątpliwie w międzyczasie musiały być budowane kolejne świątynie, oczywiście drewniane i z natury rzeczy nietrwałe. Rozwój miasteczka - podobnie jak i wielu innych ośrodków



w regionie - został zahamowany przez serię wojen w połowie XVII wieku. W ostatniej ćwierci XVIII wieku miejscowość nabył Ignacy Scipio del Campo. Zbudował kolejną świątynię. Jednak jego sposób gospodarowania i zarządzania miasteczkiem i okolicą trudno nazwać sukcesem: nieustanne spory sądowe, konflikty z miejscowym chłopstwem, brak zmysłu gospodarczego doprowadziły dobra do ruiny i w takim stanie nabyli je Estreicherowie. Kościół Scypionów spłonął w 1914 roku, wierni długo musieli modlić się w kaplicy. Obecny zbudowany został w latach 1930 - 1940, wyświęcił go w 1947 roku biskup Ignacy Świrski. We wnętrzu znajdziemy kilka przedmiotów pochodzących z dawniejszych świątyń.

Zbigniew Smółko

Derbowa wojna na oświadczenia

Górnik klubem filialnym Motoru? Kibice z Łęcznej oburzeni

Drugoligowy obecnie Górnik miałby być klubem filialnym, a więc podległym ekstraklasowemu Motorowi? Taki alarm podniosło Stowarzyszenie Kibiców Górnika Łęczna. A potem zaczęła się wymiana oświadczeń...

Motor zlikwidował czwartoligowe rezerwy

Zarząd Motoru Lublin poinformował na początku lipca, że klub zdecydował o wycofaniu rezerw żółto-biało-niebieskich z rozgrywek IV ligi lubelskiej w sezonie 2026/2027.

- W miejsce dotychczasowego modelu rezerw, Klub będzie wdrażał program klubów partnerskich rywalizujących na szczeblu centralnym - uzasadniło w komunikacie.

Szukające doniesienia kibiców. „Pragnie, aby Górnik był niczym klub rezerwy”

Tymczasem w środę, 8 lipca przedstawiciele kibiców Górnika zaczęli alarmować o niepokojących sygnałach dotyczących w tym czasie planów właściciela Motoru, Zbigniewa Jakubasa, względem ich klubu. Według tych informacji biznesmen

miałby dążyć do tego, by Górnik został klubem filialnym Motoru. Oznaczałoby to, że zespół zielono-czarnych byłby miejscem m.in. do zsyłania z Motoru piłkarzy potrzebujących ogrania, którzy byłiby na dany moment za słabi, by występować w pierwszej drużynie żółto-biało-niebieskich.

- Pragnie, aby Górnik był klubem filialnym Motoru i był niczym klub rezerwy dla Motoru, jednocześnie burząc naszą markę i ambicje. (...) Jakubas prowadzi rozmowy na wielu szczeblach tzn. z Eneą, z Lubelskim Węglem „Bogdanka” oraz przede wszystkim z wysokimi rangą politykami obecnej opcji rządzącej - między innymi z ministerstwem aktywów państwowych oraz ministerstwem finansów. Długofalowo patrząc, liczy również na przekierowanie pieniędzy z kopalni w stronę Motoru - czytamy w oświadczeniu opublikowanym na profilu Stowarzyszenia Kibiców Górnika Łęczna na Facebooku.

Wyraźny sprzeciw fanów zielono-czarnych

Takie rozwiązanie jest dla najzagorzalszych kibiców Górnika nie do przyjęcia. Podkreślają, że łęczyński klub jest marką samą w sobie i ma swoje tradycje.

- Prywatny biznesmen układający się z politykami chce zrobić z Górnika Łęczna klub zależny, drugorzędny, bez ambicji i mieć go pod swoim butem sterując

z drugiego rzędu (oficjalnie jeden właściciel nie może posiadać dwóch klubów). A przecież Górnik ma świetną bazę treningową, zespoły młodzieżowe oraz akademię, tradycję, uznaną markę i to Klub mogący samodzielnie walczyć o bycie w elicie piłkarskiej - uważają przedstawiciele Stowarzyszenia Kibiców Górnika Łęczna i wyrażają stanowczy sprzeciw.

Motor: Zaproponowaliśmy współpracę

Na oświadczenie zareagował wiceprezes lubelskiego klubu Łukasz Jabłoński, który w mediach społecznościowych przyznał, że 2 lipca zaproponował współpracę Górnikowi „na partnerskich zasadach”. Zaprezentował ponadto projekt przesłanego porozumienia. A na komentarze kibiców dotyczące chęci odebrania łęczyńskiemu klubowi głównego sponsora, w postaci Lubelskiego Węgla Bogdanka S.A., działacz odpisał: - Problem w tym, że interesuje nas jedynie współpraca... ktoś tu kogoś grubo wypuścił z tymi mocnymi informacjami.

Górnik: Jaka propozycja? Jaki projekt?

Informacjom podanym przez Jabłońskiego zaprzeczył Górnik. - Do Klubu nie wpłynęła żadna propozycja porozumienia ani projekt umowy dotyczący takiej

współpracy. Na dzień wydania niniejszego oświadczenia Zarząd Górnika Łęczna nie prowadzi rozmów dotyczących zawarcia porozumienia, którego przedmiotem byłoby funkcjonowanie Górnika Łęczna jako klubu filialnego lub zależnego od Motoru Lublin - podano w oświadczeniu.

Zastrzeżono, że Górnik „jest samodzielnym klubem piłkarskim, realizującym własną strategię sportową i organizacyjną”, jednak nie zapowiedziano kategorycznie, że zielono-czarni nie zostaną klubem filialnym Motoru.

Motor: Górnik oświadcza nieprawdę. Na dowód daty

Nie trzeba było długo czekać na oświadczenie Motoru. Przedstawiciele lubelskiego klubu określili komunikat Górnika jako nieprawdziwy.

- Dokument ten zawiera informacje wprost mijające się z prawdą i wprowadza w błąd zarówno kibiców, jak i całe środowisko piłkarskie - zaznaczono.

- Zawarte w oświadczeniu Górnika Łęczna twierdzenie, jakoby „do Klubu nie wpłynęła żadna propozycja porozumienia ani projekt umowy”, jest oczywiście nieprawdziwe. Osoby, które je sformułowały, doskonale wiedzą, że rozmowy były prowadzone, a konkretny projekt porozumienia został przesłany mailem - dodano.

I następnie wyliczono, jak przekonują działacze Motoru, kolejne zdarzenia związane z tą sprawą, m.in. daty spotkań dyrektora sportowego Motoru Veljko Nikitovicia z prezesem Górnika Grzegorzem Szkutnikiem czy wiceprezesa Motoru Łukasza Jabłońskiego z prezesem Zarządu LW Bogdanką SA Zbigniewem Stopą. Zapewniono także, że przedmiotem rozmów nie było uczynienie Górnika klubem filialnym, a jedynie zawiązanie współpracy „na równych i partnerskich zasadach”.

Emocjonalne komentarze. Hashtag #ŁapypreczodGórnik

Temat wywołuje spore kontrowersje. O sprawie piszą już ogólnopolskie media sportowe. Kibice komentują to w mediach społecznościowych z dużymi emocjami. Powielany jest m.in. hashtag #ŁapypreczodGórnik, wiele osób ostro krytykuje taką koncepcję. Przypominają historie z przeszłości, gdy klubowi zmieniono nazwę na Bogdanka Łęczna czy kiedy drużyna rozgrywała mecze domowe na Arenie Lublin. Zdarzają się jednak też głosy, wskazujące, że to naturalna droga dla drugoligowego obecnie Górnika, któremu kopalnia LW Bogdanka w przyszłości będzie ograniczać wsparcie finansowe.

Dominik Smagała

Sparowali z Hetmanem i Chełmianką

Za podopiecznymi Jurija Szatałowa kolejne dwa mecze kontrolne. Górnik zmierzył się z trzecioligowcami: Hetmanem Zamość i Chełmianką Chełm.

W środę, 8 lipca, Górnik podjął na swoim stadionie Hetmana. W zielono-czarnych zagrał m.in. wracający do klubu Karol Turek, w bramce stanął Adam Matysek, sztab szkoleniowy wystawił do gry także Jindřicha Novotného z Czech. Wygrała ekipa z Zamościa, po голу Kamila Posielskiego.

Górnik Łęczna - Hetman Zamość 0:1 (0:0)

Bramka: Posielski 69'.

Górnik: Matysek (46' Wilk) - Hołownia (46' Turek), Jaro-szyński, Kruk, Rogala, Deja (80' Tkacz), Walski, Quainoo, Korbecki (56' Novotný), Świerkot (56' Niewiarowski), Antkowiak (84' Ahmedov).

W sobotę Łęcznianie zmierzyli się na swoim stadionie z Chełmianką. Tym razem Górnik odniósł pewne zwycięstwo. Na listę strzelców wpisali się Bartłomiej Korbecki (dwukrotnie), wspomniany Novotný i Hubert Antkowiak. Bramkę honorową dla drużyny z Chełma zdobył Krystian Okoniewski.

Górnik Łęczna - Chełmianka Chełm 4:1 (3:0)

Bramki: Korbecki 4', 30', Novotný 33', Antkowiak 68' - Okoniewski 90'.
Górnik: Wilk (46' Matysek) - Turek, zaw. testowany, zaw. testowany (56' Kruk) - Rogala (56' Stadnicki), Walski (46' Ahmedov), Tkacz, Novotný, Korbecki (46' Deja), Quainoo (56' zaw. testowany) - Antkowiak.

JESZCZE JEDEN SPARING

Przed startem Betclit II Ligi Górnik rozegra jeszcze jedno spotkanie kontrolne - w sobotę, 18 lipca, zielono-czarni zmierzą się z Hapoel Jerozolima

DOTYCHCZASOWE MECZE

Dinamo Bukareszt 1:2
Stal Rzeszów 2:4
Hetman Zamość 0:1
Chełmianka Chełm 4:1

Powrót Turka, czeski napastnik, transfer z Górnika

Kilku nowych zawodników pozyskał w ostatnich dniach Górnik Łęczna. To m.in. dobrze znany w klubie Karol Turek czy bramkostrzelny czeski napastnik Jindřich Novotný.

Powrót Karola Turka

Do Górnika powrócił Karol Turek, wychowanek klubu. 26-letni obrońca został wyszkolony w klubie, a później bronił barw Orłąt Radzyń Podlaski, Sochoła Ostróda i Tomasovii Tomaszów Lubelski, a przez ostatnie dwa sezony Unii Skierniewice, z którą zaliczył dwa awanse z rzędu, z czwartego na drugi poziom rozgrywkowy.

Obrońca podpisał z Górnikiem dwuletnią umowę.

Czeski napastnik

Po bramkostrzelności, choć doświadczonego na trzecim



Kontrakt z łęczyńskim klubem podpisał 24-letni Czech Jindřich Novotný

poziomie rozgrywkowym w ojczyźnie, czeskiego napastnika sięgnął w ubiegłym tygodniu Górnik. Kontrakt z łęczyńskim

klubem podpisał 24-letni Jindřich Novotný.

- Ostatni sezon spędził w barwach klubu Arsenal Ce-

ska Lipa, z którym awansował na drugi poziom rozgrywkowy. Łącznie na trzecim poziomie rozgrywkowym w Czechach zagrał w 116 meczach i strzelił 55 goli - wskazują przedstawiciele Górnika.

Zawodnik podpisał z zielono-czarnymi roczny kontrakt z opcją przedłużenia o kolejny rok.

Transfer z Górnika do Górnika

Na zasadzie transferu definitywnego do łęczyńskiego klubu z Górnika Zabrze przeniósł się Iwo Świerkot. 21-letni pomocnik ostatnie lata spędził w rezerwach zespołu z Zabrze.

- To młody zawodnik o dużym potencjale, który wyróżnia się ambicją, pracowitością i chęcią ciągłego rozwoju - powiedział prezes Górnika Grzegorz Szkutnik, cytowany przez klubowe media.

Iwo Świerkot podpisał z Górnikiem Łęczna trzyletni kontrakt z opcją przedłużenia o kolejny rok.

Absolwent SMS-u z kontraktem

Kontrakt z klubem podpisał 19-letni boczny obrońca Erwin Stadnicki, absolwent Szkoły Mistrzostwa Sportowego Górnika Łęczna. To wychowanek Unii Hrubieszów, który w ostatnich latach reprezentował młodzieżowe drużyny zielono-czarnych i klubowe rezerwy. Mowa o dwuletnim kontrakcie z opcją przedłużenia o kolejny rok.

- Stadnicki wielokrotnie był zapraszany na treningi I drużyny jeszcze przez trenera Pavola Stano. Od początku przygotowań do sezonu 2026/2027 stał się pełnoprawnym zawodnikiem 2-ligowego Górnika - czytamy na stronie klubowej.

dsm

dsm

WSP

Dziedzictwo, które łączy pokolenia. Wyjątkowe uroczystości w Zawieprzycach

W niedzielę, 5 lipca na terenie Zespołu Pałacowo-Parkowego w Zawieprzycach odbyło się wyjątkowe wydarzenie pod nazwą „Dziedzictwo łączy pokolenia”.

Uroczystość zgromadziła licznych mieszkańców, gości oraz miłośników historii, stając się okazją do pielęgnowania lokalnych tradycji, upowszechniania wiedzy o regionie oraz promocji dziedzictwa kulturowego.

Głównym punktem programu były obchody imienin Atanazego Miączyńskiego – patrona Chorągwi Zamku w Zawieprzycach – oraz długo wyczekiwane, uroczyste otwarcie zabytkowego Lamusa.

Obiekt ten, dzięki realizacji projektu „Adaptacja zabytkowego budynku Lamusa z przeznaczeniem na cele muzealne”, zyskał nowe życie i od teraz będzie służył jako nowoczesna przestrzeń wystawiennicza.

Niedzielne świętowanie rozpoczęło się od Mszy Świętej w Kościele pw. św. Anny w Kijanach, odprowadzonej w intencji patrona, Atanazego Miączyńskiego.

Następnie uczestnicy przenieśli się na teren Zespołu Pałacowo-Parkowego, gdzie nastąpił kulminacyjny moment dnia – symboliczne przecięcie wstęgi, które oficjalnie otworzyło podwoje historycznego Lamusa dla zwiedzających.

W jego wnętrzach goście mogli podziwiać fascynującą wystawę rekwizytów historycznych.



Wydarzenie rozpoczęło się mszą świętą

Ogromne zainteresowanie wzbudził pokaz musztry historycznej zwieńczony głośnieym wystrzałem z muszkietu.

Pięknym i uroczystym zwieńczeniem tego pełnego wrażeń dnia był koncert Kwartetu Smyczkowego Filharmonii Lubelskiej, którego klasyczne brzmienia idealnie wpisały się w historyczny klimat miejsca.

Gospodarzami spotkania byli przedstawiciele władz gminy Spiczyn: wójt Tomasz Iwanicki, przewodnicząca Rady Gminy Joanna Gąsior, skarbnik Joanna

Grabowska i sekretarz Katarzyna Wójcik-Kęćcik, a także radni i sołtysi.

Szczególne podziękowania złożono grupom rekonstrukcyjnym i stowarzyszeniom, które zadbały o historyczną oprawę wydarzenia: prezesowi Chorągwi Zamku w Zawieprzycach Grzegorzowi Pastusiakowi wraz z członkami Chorągwi, Stowarzyszeniu „Michalec 1864” z Wiesławem Antonia-kiem na czele, Stowarzyszeniu Historycznemu „Ćwieki” ze Starościna pod przewodnictwem



Pokaz musztry historycznej zwieńczony głośnieym wystrzałem z muszkietu

Fot. Starostwo Powiatowe w Łęcznej



Kwartet Smyczkowy Filharmonii Lubelskiej

Fot. Gmina Spiczyn

Małgorzaty Olejnik oraz Chorągwi Wojska Staropolskiego Ziemi Lubelskiej reprezentowanej przez Marcina Hetmana.

Organizatorzy złożyli również podziękowania wszystkim mieszkańcom, gościom oraz instytucjom zaangażowanym w przygotowanie tego święta.

Dzięki wspólnej pracy i udanej rewitalizacji Lamusa Zawiepryce zyskały nową perełkę na mapie kulturalnej regionu, która będzie służyć kolejnym pokoleniom.

Emilia Czukiewska



Wydarzenie „Dziedzictwo łączy pokolenia” zgromadziło mieszkańców, gości oraz miłośników historii i kultury regionu

Nowy wymiar terapii w Łęcznej. Ośrodek Rewalidacyjno-Wychowawczy wychodzi naprzeciw potrzebom podopiecznych

Przy Ośrodku Rewalidacyjno-Wychowawczym powstał ogród sensoryczny.

Ośrodek Rewalidacyjno-Wychowawczy w Łęcznej nie pierwszy raz udowadnia, że dobrostan i rozwój podopiecznych są dla placówki priorytetem.

Wychodząc naprzeciw różnicowanym potrzebom swoich wychowanków, ośrodek zyskał wyjątkowe narzędzie terapeutyczne – nowoczesny ogród sensoryczny.

Ta innowacyjna przestrzeń powstała dzięki współpracy Gminy Łęczna oraz Powiatu Łęczyńskiego w ramach trzeciego etapu projektu „Rewitalizacja Starego Miasta w Łęcznej”.



Nowoczesny ogród sensoryczny przy Ośrodku Rewalidacyjno-Wychowawczym

Sukces dzięki unijnemu wsparciu

Realizacja kosztownego przedsięwzięcia była możliwa dzięki pozyskaniu zewnętrznego finansowania. Placówka oraz samorządy skutecznie wnioskowały o środki Unii

Europejskiej, a inwestycję wsparto również z budżetu państwa. Dzięki tym funduszom udało się stworzyć miejsce, które w pełni odpowiada na współczesne standardy hortiterapii, czyli leczenia poprzez kontakt z ogrodem. Hortiterapia (ogrodoterapia)

to metoda terapii wspomagającej regularne procesy terapeutyczne.

Ogród skrojony na miarę. Jakie strefy przygotowano?

Głównym celem nowej przestrzeni jest rehabilitacja na świeżym powietrzu.

Kontakt z naturą obniża poziom stresu, wywołuje pozytywne emocje i realnie poprawia stan zdrowia. Aby bodźce były dawkomowane w sposób kontrolowany i terapeutyczny, ogród podzielono na pięć funkcjonalnych stref:

Strefa reprezentacyjna: Zlokalizowana we frontowej części, witająca paletą barw dzięki dekoracyjnym donicom z kolorowymi bylinami.

Strefa wyciszenia: Zaczysne miejsce z altaną, otoczone pachnącymi lilakami i jaśminowcami, idealne do indywidualnej kontemplacji.

Strefa zajęć terapeutycznych: Serce hortiterapii, wyposażone w specjalnie zaprojektowane, podwyższone stoły, które umożliwiają wygodne prowadzenie prac ogrodniczych.

Ścieżka sensoryczna: Przestrzeń stworzona z myślą o zmysle dotyku, zbudowana z różnorodnych faktur i materiałów.

Strefa spacerowa: Bezpieczna przestrzeń do rekreacji i ruchu.

W ogrodzie zasadzono rośliny zielne, byliny, krzewy oraz trawy ozdobne. Dobrano

je tak, aby różniły się barwą, fakturą i kształtem, stymulując jak najwięcej zmysłów u wychowanków.

Przestrzeń otwarta dla całej społeczności

Choć ogród sensoryczny powstał przede wszystkim z myślą o specjalistycznych potrzebach wychowanków Ośrodka Rewalidacyjno-Wychowawczego, placówka otwiera swoje drzwi szerzej. Nowa zielona enklawa pełni funkcję wypoczynkowo-rekreacyjną i jest dostępna również dla wszystkich mieszkańców Łęcznej.

Emilia Czukiewska

Lewart już trenuje. Celem jest awans

Piłkarze Lewartu Lubartów rozpoczęli przygotowania do sezonu 2026/2027 w IV lidze lubelskiej. Pierwszy trening odbył się 7 lipca.

Już dzień po rozpoczęciu zajęć zespół przeszedł specjalistyczne testy motoryczne przeprowadzone przez trenerów z Centrum Treningu Elita. Przy wykorzystaniu profesjonalnej aparatury sprawdzono najważniejsze parametry fizyczne zawodników, w tym szybkość, przyspieszenie oraz skoczność. Wyniki badań mają pomóc sztabowi szkoleniowemu w odpowiednim zaplanowaniu procesu treningowego i monitorowaniu postępów piłkarzy.

Na pierwszych zajęciach pojawiło się również kilku nowych zawodników, którzy uczestniczą w treningach i są obserwowani przez sztab szko-

leniowy. W najbliższych tygodniach trenerzy podejmą decyzję, którzy z nich dołączą do kadry Lewartu na nowy sezon.

Pierwszy tydzień przygotowań zakończył się grą wewnętrzną, która pozwoliła szkoleniowcom ocenić dyspozycję zawodników po letniej przerwie.

- Pozostały nam cztery tygodnie przygotowań. Najbliższe dwa tygodnie to intensywna praca, by jak najlepiej przygotować się do zmagania o ligowe punkty - podkreśla trener Lewartu, Grzegorz Bonin.

Szkoleniowiec nie ukrywa, że przed zespołem postawiono ambitny cel. - Naszym nadrzędnym celem jest awans. Chcemy walczyć o najwyższe miejsce w tabeli, choć będziemy podchodzić do rozgrywek z pokorą i koncentrować się na każdym kolejnym meczu. Poprzedni sezon zakończyliśmy na drugim miejscu i musieliśmy rywalizować w barażach.

Piłkarze Lewartu przeszli specjalistyczne testy motoryczne przeprowadzone przez trenerów z Centrum Treningu Elita



Szkoda, że spotkanie z Beskidem Andrychów nie odbyło się na naszym stadionie. Tak zdecydowało losowanie i musieliśmy grać na wyjeździe. Przetrawiliśmy to i patrzymy do przodu. Taka jest piłka: zawsze ktoś wygrywa, a ktoś przegrywa. Żałujemy, że po ostatnim gwizdku to my musieliśmy pożegnać się z marzeniami o awansie, ale dziś skupiamy się już na nowym sezonie - mówi Bonin.

Po udanym sezonie 2025/2026 zakończonym wicemistrzostwem ligi i udziałem w barażach o III ligę, w Lubartowie nikt nie ukrywa, że drużyna ponownie będzie należeć do grona faworytów. Najbliższe tygodnie mają zadecydować o optymalnym przygotowaniu zespołu do walki o realizację najważniejszego celu, wywalczenia awansu do III ligi.

Kibic Lewartu odszedł do Pana



W wieku 73 lat zmarł Krzysztof Aftyka - wieloletni i oddany kibic Lewartu.

Pan Krzysztof przez wiele lat wiernie wspierał biało-niebieskich, będąc obecnym niemal na każdym meczu zespołu. Razem ze znajomymi regularnie jeździł również na spotkania wyjazdowe, aby dopingować drużynę.

Przedstawiciele klubu złożyli rodzinie oraz bliskim Zmarłego najszczersze wyrazy współczucia i kondolencje. Uroczystości pogrzebowe odbyły się 6 lipca w Parafii Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Lubartowie.

mp

mp

Grzegorz Bonin zostaje w Lewarcie!

Grzegorz Bonin pozostanie trenerem Lewartu Lubartów również w nadchodzącym sezonie.

Władze klubu zdecydowały się kontynuować współpracę ze szkoleniowcem, który w swoim pierwszym roku pracy osiągnął bardzo dobre wyniki i poprowadził zespół do udanego sezonu.

Bonin objął stanowisko trenera Lewartu przed rozpoczęciem



Grzegorz Bonin pozostanie trenerem Lewartu Lubartów również w nadchodzącym sezonie

rozgrywek 2025/2026. Pod jego wodzą drużyna rozegrała zna-

komity sezon ligowy, odnosząc 24 zwycięstwa, notując 2 remisy i ponosząc zaledwie 4 porażki. Bilans ten przełożył się na imponującą średnią 2,47 punktu na mecz. Równie dobrze zespół zaprezentował się w rozgrywkach pucharowych, gdzie odniósł cztery zwycięstwa i dotarł do finału, ulegając dopiero Avii Świdnik.

Decyzja o przedłużeniu współpracy jest wyrazem zaufania władz klubu do szkoleniowca, który w krótkim czasie zbu-

dował silny i skuteczny zespół. W Lewarcie liczą, że pod jego kierownictwem drużyna będzie nadal walczyć o najwyższe cele w nadchodzącym sezonie.

Grzegorz Bonin urodził się 2 grudnia 1983 roku w Tczewie. W trakcie bogatej kariery piłkarskiej występował m.in. w Koronie Kielce, Górniku Zabrze, Polonii Warszawa, Pogoni Szczecin, Górniku Łęczna oraz Motorze Lublin. Największe sukcesy odnosił w barwach Ko-

rony Kielce, z którą wywalczył awans do Ekstraklasy i dotarł do finału Pucharu Polski, a także w Górniku Łęczna, gdzie przez pięć sezonów rozegrał 167 spotkań i zdobył 33 bramki. Na swoim koncie ma również jeden występ w reprezentacji Polski.

Po zakończeniu kariery zawodniczej Bonin rozpoczął pracę szkoleniową. Posiada licencję UEFA A, a doświadczenie zdobywał m.in. jako trener akademii Górnika Łęczna oraz szkoleniowiec Cheł-

mianki Chełm, z którą z powodzeniem utrzymał zespół w III lidze. W sierpniu 2025 roku objął Lewart Lubartów i już w pierwszym sezonie potwierdził swoje wysokie kompetencje trenerskie.

Przed Boninem i jego zespołem kolejne wyzwania. W Lubartowie nie ukrywają, że liczą na utrzymanie wysokiej formy drużyny i dalszą walkę o realizację ambitnych sportowych celów.

mp

Znamy skład lig seniorów na sezon 2026/2027

Wydział Gier Lubelskiego Związku Piłki Nożnej opublikował proponowany skład seniorskich klas rozgrywkowych na sezon 2026/2027. Przedstawione zestawienie obejmuje drużyny, które zgodnie z aktualnymi założeniami rywalizować będą w Klasie Okręgowej oraz Klasach A i B w okręgu lubelskim.

Na poziomie Klasy Okręgowej zaplanowano udział 16 zespołów. W gronie uczestników znalazły się m.in. rezerwy Avii Świdnik i Górnika Łęczna, a także Stal Poniatowa, Sygnał Lublin, Polesie Kock czy Wiara Łęczna.

Klasa A ponownie zostanie podzielona na trzy grupy. W pierwszej rywalizować będą przede wszystkim drużyny z południowo-zachodniej części regionu, w tym GKS Gościeradów, Wisła Annapol i Unia Wilkołaz. W drugiej grupie znalazły się m.in. Czarni Dęblin, Wisła Puławy, Garbarnia Kurów oraz Żyrzyniak Żyrzyn. Trzecia grupa skupi zespoły z okolic Lublina i Łęcznej, takie jak Widok Lublin, Perła Mełgiew, Ludwiniak Ludwin czy Avenir Jabłonna.

Najniższy szczebel seniorskich rozgrywek w okręgu lubelskim,

czyli Klasa B, zostanie podzielony na cztery grupy. W rozgrywkach wystąpią zarówno zespoły rezerw klubów występujących na wyższych poziomach, jak i drużyny reprezentujące mniejsze miejscowości regionu. Wśród uczestników znalazły się m.in. Lublinianka II Lublin, Avia III Świdnik, Lewart II Lubartów, Janowianka II Janów Lubelski oraz Powiślak II Końskowola.

Przedstawiony skład ma charakter propozycji i może jeszcze ulec zmianom przed oficjalnym zatwierdzeniem przez organy Lubelskiego Związku Piłki Nożnej. Ostateczny kształt lig będzie uzależniony m.in. od procesu licencyjnego, ewentualnych wycofań drużyn oraz decyzji organizacyjnych poprzedzających start sezonu 2026/2027.

LUBLIN: KLASA OKRĘGOWA

Amator Leopoldów-Rososz
Avia II Świdnik
Cisowianka Drzewce
Górnik II Łęczna
Hetman Gołęb
LKS Kamionka
Opolanin Opole Lubelskie
Orion Niedzwica Duża
Piaskovia Piaski
Polesie Kock
POM-Iskra Piotrowice
Stal Poniatowa
Sygnał Lublin
Tarasola Cisy Nałęczów
Trawena Trawniki
Wiara Łęczna

KLASA A - GRUPA 1

GKS Gościeradów
GLKS Polichna
Granit II Bychawa
LKS Stróża
Orzeł Urzędów
Perła Borzechów
Perła Rudnik
Ruch Popkowiec-Zadworze
Sygnał Chodel
Tęcza Kraśnik
ULKS Dzierzkowice

Unia Wilkołaz
Wisła Annapol
Wodniak Piotrawin-Łaziska

KLASA A - GRUPA 2

Garbarnia Kurów
Czarni Dęblin
Orły Kazimierz
Żyrzyniak Żyrzyn
BKS Bogucin
KS Góra Puławska
KS Uniszowice
Wilki Wilków
LKS Poniatowa Wieś
GLKS Michów
Mazowsze Stężyca
GSKS Leokadiów
Wisła Puławy
Serokomla Janowiec

KLASA A - GRUPA 3

Avenir Jabłonna
Victoria Rybczewice
OSH33 Tajfun Ostrów Lubelski
Sokół Konopnica
Błękit Cyców
LKS Wierchowiska
Ludwiniak Ludwin
GLKS Głusk
KS Ciecierzyn
Perła Mełgiew

Wodnik Uścimów
Widok Lublin
Tur II Milejów
Piotrcovia Piotrków
KLASA B - GRUPA 1
GAP Niedzwica Duża
GLKS Potok Wielki
Iskra Krzemień
Janowianka II Janów Lubelski
KS Zakrzówek
LKS II Stróża
Płomień Trzydnik Duży
Roztoczanie Chranów
Roztocze Batorz
Sprint Wierchowiska
Unia II Wilkołaz

KLASA B - GRUPA 2

Poraj Kraczevice
Wisła Józefów
Unia Bełżyce
Bobry Karczmiska
Orły II Kazimierz
Legion Tomaszowice
Pogon Trzebiesza
GLKS Elżbieta
Stacja Nałęczów
Wawel Wąwolnica
Dąbrowiak Dąbrowa Wronowska
Draco Kowala

KLASA B - GRUPA 3

Laskowia Baranów
Powiślak II Końskowola
GKS Niedzwiaża
Lewart II Lubartów
Kadet Lisów
Orlęta Nowodwór
Hetman II Gołęb
KS Serniki
Zawisza Garbów
KS Nasutów
Perełki Puławy

KLASA B - GRUPA 4

LKP Turka
Avia III Świdnik
LKS II Wierchowiska
Sparta Spiczyn
Krzczonovia Krzczonów
Huragan Siostrzytów
Albatros Świdnik
Oleśnia Oleśniki
VIR Dorohucza
LKS Biskupice
Lublinianka II Lublin
TJMMNW Lublin

mp

PUL

Szkoły w powiecie łęczyńskim wkraczają w erę AI. Powstaną cztery nowoczesne laboratoria!

Sztuczna inteligencja na stałe zagości w szkołach powiatu łęczyńskiego. Dzięki potężnemu dofinansowaniu o łącznej wartości ponad 620 tysięcy złotych lokalne placówki zyskają zaawansowane pracownie techniczne. To miłowy krok w edukacji młodzieży, który przygotuje ją do wyzwań współczesnego rynku pracy.



W ramach ogólnopolskiego programu modernizacji systemów edukacji Powiat Łęczyński zrealizuje inwestycję skupioną wokół rozwoju technologii ICT, sztucznej inteligencji (AI) oraz nauk matematyczno-przyrodniczych (STEM).

Do szkół prowadzonych przez powiat trafi nowoczesny sprzęt, który całkowicie zmieni oblicze codziennych lekcji informatyki i przedmiotów ścisłych.

Ponad 155 tysięcy złotych na jedną klasę łączny koszt zakupu wyposażenia dla czterech pracowni sztucznej inteligencji wynosi dokładnie 621 051,16 zł. Kwota ta została podzielona po równo –

każda z wytypowanych placówek otrzyma ultranowoczesne Laboratorium Sztucznej Inteligencji o wartości 155 262,90 zł.

W skład każdego zestawu wchodzi sprzęt najwyższej klasy, który pozwoli na realizację zaawansowanych projektów informatycznych:

Komputery i stacje robocze: 15 laptopów dla uczniów, 1 laptop dla nauczyciela oraz zaawansowana desktopowa stacja robocza (jednostka centralna usług AI, katalogowych i plikowych) wraz z zasilaczem awaryjnym UPS.

Ekran i multimedia: Ogromny, interaktywny monitor o przekątnej minimum 75 cali

(ponad 188 cm) na mobilnym stojaku, a także dwie kamery HD USB z mikrofonami i statywami.

Infrastruktura i oprogramowanie: Mobilna szafka z funkcją ładowania laptopów, urządzenie sieciowe do szybkiego internetu bezprzewodowego (AP z WiFi) oraz pełen pakiet specjalistycznego oprogramowania.

Gdzie powstaną nowe pracownie? Z nowoczesnych technologii już niebawem skorzystają uczniowie czterech różnych placówek na terenie naszego powiatu.

Nowe laboratoria AI zostaną utworzone w:

- Technikum w Zespole Szkół Rolniczych w Kijanach,

- Technikum w Zespole Szkół Nr 2 im. Simona Bolívara w Milejowie,

- Szkole Podstawowej Specjalnej w Młodzieżowym Ośrodku Wychowawczym w Podgłęboku,

- Liceum Ogólnokształcącym im. Jana Zamoyskiego w Zespole Szkół im. K. K. Jagiellończyka w Łęcznej. Inwestycja w przyszłość młodzieży Głównym celem wielomilionowego projektu jest wyrównywanie szans edukacyjnych uczniów z mniejszych ośrodków oraz zdecydowane podniesienie kompetencji cyfrowych – zarówno młodzieży, jak i kadry pedagogicznej.

Dzięki dostępowi do innowacyjnych narzędzi, uczniowie z powiatu łęczyńskiego będą mogli uczyć się programowania, analizy danych oraz mechanizmów działania sztucznej inteligencji w praktyce. To nie tylko podniesie jakość lokalnej edukacji, ale przede wszystkim da młodym ludziom lepszy start w dorosłość i ułatwi im wybór przyszłościowych kierunków studiów.

Emilia Czukiewska

Bezpłatne szkolenia cyfrowe dla seniorów

Gmina Cyców w ramach realizacji projektu wspieranego przez Państwowy Instytut Badawczy NASK, Ministerstwo Cyfryzacji i Ministerstwo Zdrowia zaprasza osoby powyżej 60. roku życia na bezpłatne szkolenie praktyczne z obsługi komputera i internetu.

Szkolenie odbędzie się już 21 lipca o godzinie 9 w sali konferencyjnej w Urzędzie Gminy Cyców (ul. Chełmska 42).

Zaproszenie skierowane jest do wszystkich osób powyżej 60. roku życia - bez względu na poziom umiejętności cyfrowych.

W programie przewidziane jest: podstawy obsługi internetu, zakładanie i korzystanie z poczty e-mail, obsługa Internetowego Konta Pacjenta (IKP), obsługa aplikacji

mObywatel, załatwianie spraw przez internet, bezpieczeństwo w sieci (oszustwa, hasła, ochrona danych), kontakt z rodziną i znajomymi przez internet, zakup biletów i korzystanie z usług online, korzystanie z usług administracji publicznej przez internet.

Organizator zapewnia niezbędny sprzęt. Szkolenie odbywa się w małych, około 20-osobowych grupach w formie zajęć praktycznych. Na każdym etapie uczestnicy mogą liczyć na wsparcie trenera. Czas trwania szkolenia to 180 minut - 3 godziny.

Udział w szkoleniu jest całkowicie bezpłatny, ale obowiązują zapisy!

Gdzie?

**Urząd Gminy Cyców,
ul. Chełmska 42,
21-070 Cyców
tel. 501 741 334**

Emilia Czukiewska

O G Ł O S Z E N I E



Fundusze Europejskie
dla Lubelskiego



Rzeczpospolita
Polska

Dofinansowane przez
Unię Europejską



CENTRUM MEDYCZNE „VITA” PAWEŁ SKRĘTOWICZ uzyskało dotację w ramach działania 7.8 Infrastruktura ochrony zdrowia (typ projektu 2,3,4) Priorytetu VII Lepsza dostępność do usług społecznych i zdrowotnych programu Fundusze Europejskie dla Lubelskiego 2021-2027 na projekt pt.

„Poprawa dostępności do specjalistycznych świadczeń zdrowotnych (AOS) realizowanych w Centrum Medycznym „VITA” w Urszulinie”

Projekt dotyczy zwiększenia dostępności do wysokiej jakości usług zdrowotnych z poszerzeniem zakresu diagnostyki oraz doposażenie Poradni specjalistycznych AOS przy Centrum Medyczne „VITA” Paweł Skrętowicz.

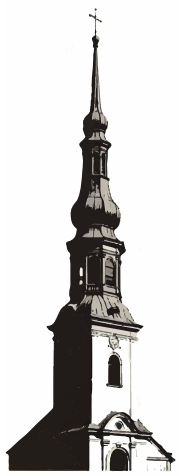
W ramach projektu zaplanowano takie zadania jak:

1. Zakup sprzętu medycznego,
2. Wyposażenie socjalno-bytowe,
3. Szkolenia,
4. Dostosowanie placówki do wymogów Dostępność +.

Cel projektu obejmuje doposażenie poradni specjalistycznych w ramach AOS w nowoczesny sprzęt wykorzystywany na potrzeby świadczenia wysokiej jakości usług medycznych w tym również telemedycznych, dodatkowym elementem przedsięwzięcia jest zastosowanie w obiekcie dodatkowych usprawnień skierowanych do osób o szczególnych potrzebach, a także szkolenie personelu.

Efektem będzie osiągnięcie wielu korzyści o charakterze społeczno-gospodarczym. W wyniku realizacji inwestycji liczba użytkowników wzrośnie. Zaplanowany zakres jest zgodny z obowiązującą Mapą potrzeb zdrowotnych i wynika z uwarunkowań demograficznych. Projekt przyczyni się do poprawy jakości i dostępności do usług medycznych w zakresie AOS w ramach kontraktu z NFZ. Główną korzyścią będzie wzrost jakości życia powiatu włodawskiego poprzez zwiększenie dostępności, usprawnienie i wzrost jakości świadczeń zdrowotnych oraz świadczeń organizacyjnych (m.in. lepsze warunki pracy personelu).

Grupą docelową projektu będą: Mieszkańcy gminy Urszulin - zwłaszcza użytkownicy i pracownicy CM VITA



Komu nie bije dzwon

Echo zapomnianych świątyń
Ziemi Lubartowskiej
i Łęczyńskiej

Dzwony w świątyniach obrządku wschodniego biją inaczej niż kościelne. Nie buja się kielichem, ale uderza samym sercem. Niegdyś nad Bugiem, Tyśmienicą i Wieprzem można było usłyszeć jedno i drugie. Widok cerkwi nikogo nie zaskakiwał, jedną, starą, z reguły niewielką świątynkę zastępowała nowa. Dziś wezwanie „Hospodi Pomiłuj” usłyszeć można tylko w Dratowie i Kolechowicach.

Środkowa część doliny Wieprza była stosunkowo daleko na zachód wysuniętym miejscem spotkania dwóch nacji: polskiej i rusińskiej oraz dwóch odmian chrześcijaństwa: łacińskiego kościoła rzymskokatolickiego oraz cerkwi prawosławnej. W miejscowościach, gdzie domino wało osadnictwo ruskie, wznoszono świątynie wschodnią.

W niektórych miejscowościach obrządek wschodni, silny w XVI wieku, dość szybko przegrał rywalizację z łacinnikami. Położenie na peryferiach zwartego osadnictwa rusińskiego, konkurencja z silniejszym majątkowo i organizacyjnie rzymskim katolicyzmem, osłabienie intelektualnych i kulturalnych tradycji dawnej ortodoksji po wprowadzeniu zasad unii brzeskiej - wszystko to sprawiło, że cerkwie i parafie w Jaszczowie, Milejowie, Ciechankach czy Puchaczowie najdalej w połowie XIX stulecia przestały funkcjonować z braku wiernych.

Wschodnia tradycja Ostrowa

Dłużej przetrwała wspólnota w Ostrowie Lubelskim, mimo że, w odróżnieniu od wsi, w samym mieście było stosunkowo niewiele osadnictwa rusińskiego. W 1582 spis podatkowy uwzględnia „popa ruskiego”, co świadczy o istnieniu parafii. Wiemy, że do późniejszej parafii unickiej należała też ludność z przedmieść Jamy i Bójki oraz wsi Babianka, Tyśmienica, Zabiele i Gościniec. O starej cerkwi pw. św. Trójcy wiemy, że była drewniana, wg inwentarza z 1829 r. w dobrym stanie. Stała na placu cmentarnym otoczonym drewnianym parkanem z bramą sztachetową na żelaznych zawiasach, z dachem krytym gontem. W pierwszej połowie XIX wieku grekokatolicy stanowili niemal 30 proc. populacji miasta.

Prawosławne enklawy nad Wieprzem - najbardziej na Milejowie, Ciechankach, Puchaczowie, Uścimowie, Os

Nadwieprzańskie



W tych miejscowościach powiatów lubartowskiego i łęczyńskiego były świątynie prawosławne

Cerkiew nie przetrwała wojny

Rosjanie, w ramach akcji przymusowego „zjednoczenia dawnych unitów z prawosławiem” wybudowali w 1888 roku cerkiew pw. Matki Boskiej Kazańskiej. Zaprojektował ją wzięty architekt Wiktor Syczugow. Chodzili do niej głównie carscy urzędnicy, wojskowi i ich rodziny. Dawni unicy poszukiwali pociechy duchowej w kościołach katolickich. W 1915 r., w czasie odwrotu wojsk rosyjskich, cerkiew została uszkodzona. „Górna część fasady frontowej w czterech miejscach znacznie uszkodzona od pocisków armatnich. Wszystkie szyby powybijane. Pokrycie cerkwi blaszane, w kilku miejscach zerwane i popsute” - zapisuje protokół zniszczeń. Ostatecznie świątynię rozebrano w 1928 roku, na jej miejscu, przy użyciu tych samych materiałów, zbudowano szkołę.

W Kolechowicach żyła Ruś...

W XIV stuleciu na te słabo zagospodarowane tereny nadwieprzańskie zaczęła napływać ludność ruska. Była to najdalej na zachód wysunięta taka placówka osadnicza. Wschodnia parafia w Kolechowicach powstała między 1390 (wiemy, że wtedy pobożne niewiasty z tej miejscowości chodziły na modły do Lublina!) a 1531 rokiem (wtedy już proboszcz płaci podatki). Miejscowa świątynia od początku nosiła wezwanie świętych Kosmy i Damiana, Lekarzy Darmo Leczących.

Wierni ortodoksji

Miejscowi katolicy najpierw przynależeli do parafii w Łęcznej, potem zaś do Ostrowa. Po zawarciu w 1596 roku unii brzeskiej, mimo że parafia należała do diecezji chełmskiej, która nowe zasady przyjęła stosunkowo szybko, wydaje się, że Kolechowice bardziej oglądały się na Lublin, który unię ostatecznie przyjął w końcówce wieku XVII wieku. Nad Wieprzem nastąpiło to nawet jeszcze kilkadziesiąt lat później. Było zresztą to stulecie dla całego regionu nieszczęśliwe: zagonny kozackie, wojny z Moskalami, potop - wszystko powodowało zniszczenia i straty ludzkie, porównywalne z tymi z okresu II wojny światowej.

Nową cerkiew wzniesiono w 1693 roku. Udało jej się przejść w całości wojny czasów saskich. Wizytacja w 1741 roku zapisuje: „w kolechowskiej cerkwi żyje Ruś”. Parafia unicka na początku XIX wieku liczyła około 300 dusz.

Nowa-stara wiara

Główną rolę w zbudowaniu więzi kolechowskich wiernych z nowym-starym prawosławiem miejscowy proboszcz Dudziński, który sam zmienił wyznanie i ciesząc się osobistą sympatią wiernych, pociągnął za sobą innych. Istotną rolę odgrywały też względy środowiskowe. Miejscowość była zróżnicowana nie tylko religijnie. W Kolechowicach Starych mieszkali głównie więksi gospodarze, w większości prawo-

zachód wysunięte cerkwie regionu - świątynie prawosławne były w Jaszczowie, Ostrowie, Kolechowicach, Łęcznej i Lubartowie

kie Hospody Pomiluj

stawni, w folwarku pracownicy tutejszych majątności Skolimowskich i Czarnatów, w większości katolicy, w Kujawiakach przesiedleńcy z tego, bardzo ongiś przeludnionego, regionu. Przy krańcu wsi mieszkało kilku Żydów. Łącznie wszystkiego około 600 osób.

Okolo 1869 roku postanowiono o budowie nowej cerkwi. Stara nie nadawała się nawet do remontu. Zamysł zrealizowano dopiero w 1883 roku, kilka lat później dobudowano dzwonnicę. Budynek był z czerwonej cegły, otynkowany na biało, na planie krzyża greckiego. Stał po lewej stronie drogi z Lublina, niemal naprzeciw szkoły. W końcu XIX wieku trwała rywalizacja o dusze między duchowieństwem prawosławnym a katolickim z Ostrowa, o mało nie doszło do zamknięcia tamtejszego kościoła za pomoc unitom.

Na wygnaniu

Latem 1915 roku, pod wpływem rosyjskiej propagandy, opowiadającej (mocno na wyrost!) o rzekomych okrucieństwach, których mieli dopuszczać się wkraczający Niemcy i Austriacy, większość prawosławnych mieszkańców Nadbuża i Nadwieprza postanowiła uciekać na wschód. Ogromny ten ruch, nazywany bieżenstwem, przerodził się w największą humanitarną klęskę epoki. Mieszkańcy Kolechowic trafiali różnie, część z nich nawet do Kazachstanu. Część wyposażenia świątyni została w tym czasie rozkradzona, w czym uczestniczyli i Polacy i Austriacy. Wierni powracali dopiero około 1919 roku. Niektórzy dopiero po wojnie polsko-sowieckiej, w której wielu młodych mężczyzn stanęło po stronie ojczyzny. We wsi mówiło się albo po polsku, albo po prostu, po naszymu, mniej grzecznie: po chachłacku - ten język wybitny lubelski znawca gwar ukraińskich prof. Michał Łesiów określił jako najbardziej na zachód wysuniętą odmianę ukraińskiego. Cerkiew w Kolechowicach przez lata funkcjonowała jako filia parafii w Sosnowicy, potem w Dratowie, a następnie w Lublinie. Nie posiadała stałego, etatowego proboszcza, najczęściej wiernym służyli mnisi z Jabłecznej.

Przyszli barbarzyńcy i zniszczyli świątynię

Jak długo żył marszałek Piłsudski, mający własne doświadczenie i marzenie o Polsce wielu narodów i kultur, koegzystencja przebiegała zgodnie. Po jego śmierci 12 maja 1935 roku było już tylko gorzej. Władza znalazła się w rękach ludzi, których rozsądek i kompetencje polityczne znakomity dziennikarz Stanisław Cat-Mackiewicz celnie porównał z dziećmi bawiącymi się na torach, nieświadomymi, że układane przez nie, gwoli swawoli, kamyczki, mogą wyko-



Przez pięćset lat w nieodległych od Ostrowa Kolechowicach również obok siebie żyli prawosławni i katolicy. Dziś pamiątką po tej wspólnotce jest tylko cmentarz i niewielka, drewniana kaplica nagrobna. Ksiądz święcił groby przyjeżdża z Lublina



Jedynie znane nam zdjęcie prawosławnej świątyni w Ostrowie Lubelskim z północno-zachodniej strony

Zawarta w 1596 w Brześciu kościelna unia między częścią biskupów prawosławnych w Rzeczypospolitej a Rzymem przewidywała zachowanie wschodniej liturgii i tradycji przy jednoczesnym podporządkowaniu się władzy papieża

W 1875 roku parafie zostały, w wielu miejscach przemocą, wcielone do struktur cerkwi prawosławnej. Nie wywołało to entuzjazmu samych wiernych. Działo się wiele: niektórzy dawni unicy konwertowali nawet formalnie na wyznanie reformowane, nad którym protektorat miały władze niemieckie, co zapewniało wolność od zsyłki na Sybir

ić prawdziwy pociąg. W swoim rozumieniu polskości i patriotyzmu posunęli się do prób przymusowej polonizacji na Chełmszczyźnie i Podlasiu. Nić sympatii i życzliwości między katolikami a prawosławnymi została naderwana. Kiedy do wsi zawitała komisja budowlana, która stwierdziła, że na pewno zaraz zawali się dach i trzeba by cerkiew rozebrać, w miejscowości doszło do kilku bójek.

13 lipca 1938 roku, w kraju, który dla całego świata był zawsze symbolem otwartości, tolerancji, zgodnego sąsiedztwa narodów, wyznań i kultur zniszczono cerkiew. Nikt nie czekał na powrót z Warszawy wystawnej tam delegacji, która miała zabiegać o zgodę na ocalenie świątyni. Przyjechali (ponoć z dokumentem zabraniającym burzenia!) za późno. Bezpośrednio udział w robocie wzięło wojsko, podpici farnale oraz bezrobotni z Ostrowa. Udało się wyjednać zgodę na wyniesienie paramentów liturgicznych oraz ikon. Potem jeszcze starostwa cerkiewny kilka razy wbiegał do środka, żeby się upewnić, że wszystko zabrano. Najpierw zerwano dach, potem młotami zburzono mury. Los budynku podzieliły też przepiękne, otaczające go lipy. Wyrываяc ich korzenie, zdemolowano też wiekowy cmentarz, od stuleci przyjmujący miejscowych unitów i prawosławnych. Zebrany po rozbiórce materiał rozprzedano. Istnieje przekonanie, że nie przyniósł szczęścia nabywcom. Na utwardzonej posadzce cerkiewnej, gdzie chciano urządzić boisko, mądre dzieci nie chciały się bawić. Na miejscu postawiono krzyż, ale dość szybko zniknął z krajobrazu. Obecnie jest tam po prostu łąka.

Została cerkiewka cmentarna

Życie religijne przeniosło się do cerkiewki cmentarnej. Po wojnie wiernych wysiedlono na Ziemię Odzyskane. O cerkiewkę nikt o nie dbał, często przymusowo gościła żulików, którzy szukali miejsca na wypicie alkoholu. W ostatnich latach, dzięki staraniom zarówno prawosławnej diecezji z arcybiskupem Ablem na czele oraz zaangażowaniu licznych osób dobrej woli, cmentarz wraz z cerkiewką został uporządkowany i otoczony płotem. Nabożeństwa odprawia się rzadko, głównie w listopadzie, kiedy na groby przyjeżdżają potomkowie dawnych mieszkańców.

Zbigniew Smółko

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego



Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Wotum zaufania oraz absolutorium dla burmistrza Łęcznej Leszka Włodarskiego po zaciętej debacie

Radny wytyka „satanizuj kulturę i promoskiewską

Leszek Włodarski zarzucił opozycji wybiórcze traktowanie faktów i nieuzasadnioną krytykę. Radny Jacek Pelica skrytykował organizowane przez Centrum Kultury zajęcia z jogi dla dzieci, nazywając je praktyką o charakterze satanizującym.

Podczas 28 sesji Rady Miejskiej w Łęcznej samorządowcy pochylił się nad dwoma kluczowymi dokumentami, jakimi były obszerny raport o stanie gminy oraz roczne sprawozdanie finansowe. Choć przedstawiciele opozycji podnieśli szereg zarzutów dotyczących niepokojących trendów demograficznych, kwestii zarządzania mieniem komunalnym oraz wstrzymanych zadań majątkowych, ostateczne rozstrzygnięcia okazały się pomyślne dla burmistrza Leszka Włodarskiego. Włodarz wskazywał na rekordowe dochody, systematyczne oddłużanie miasta oraz wysokie pozycje w niezależnych zestawieniach krajowych.

Efektom długiej, momentami bardzo emocjonalnej wymiany zdań było udzielenie włodarzowi zarówno wotum zaufania, jak i absolutorium, co formalnie zamyka proces rozliczenia ubiegłego roku budżetowego.

Demografia i charakterystyka rozwoju pod lupą opozycji

Obrady nad raportem o stanie gminy, liczącym aż 257 stron, otworzyły szeroką dyskusję na temat kondycji społeczno-gospodarczej Łęcznej. Jako pierwsza krytyczne stanowisko zajęła radna opozycyjna Marika Skoniecka. Wskazała ona, że suche dane o spadku liczby mieszkańców, malejącej liczbie urodzeń oraz starzeniu się lokalnej społeczności nie zostały opatrzone głębszą analizą przyczyn takiego stanu rzeczy. Zdaniem radnej w raporcie zabrakło precyzyjnych informacji o strukturze wiekowej osób opuszczających miasto oraz o tym, czy na migrację młodych ludzi wpływa brak perspektyw zawodowych, czy też ograniczenia lokalnego rynku mieszkaniowego i zbyt mała liczba budowanych bloków.



Wotum zaufania oraz absolutorium dla burmistrza Łęcznej Leszka Włodarskiego po zaciętej debacie

Według radnej Skonieckiej twierdzenia, że obecna pozycja Łęcznej na tle sąsiednich miast jest zdecydowanie lepsza ze względu na rosnące koszty w innych ośrodkach, stanowią jedynie niepoparte faktami przypuszczenia

Marika Skoniecka zarzuciła również autorom dokumentu sztuczne łączenie funkcji informacyjnej z promocyjną, co jej zdaniem doprowadziło do stworzenia jednostronnego obrazu rzeczywistości. Skrytykowała używanie sformułowań o silnym rozwoju i wyjątkowej atrakcyjności inwestycyjnej, podkreślając, że rzetelny dokument powinien ukazywać także słabe strony oraz realne zagrożenia dla samorządu. Dodatkowo zakwestionowała zasadność powoływania się w 2026 roku na ranking kosztów usług komunalnych z 2020 roku. Według radnej Skonieckiej twierdzenia, że obecna pozycja Łęcznej na tle sąsiednich miast jest zdecydowanie lepsza ze względu na rosnące koszty w innych ośrodkach, stanowią jedynie niepoparte faktami przypuszczenia, które nie powinny znaleźć się w oficjalnym sprawozdaniu.

Zarzuty o niezrealizowane zadania majątkowe i liczne zmiany planu finansowego

Kolejnym punktem zapalnym w wystąpieniu Mariki Skonieckiej były kwestie ściśle finansowe. Radna zwróciła uwagę na fakt, że w minio-

nym roku dokonano aż 32 zmian w budżecie, co średnio daje blisko trzy modyfikacje w miesiącu. Jako członek Komisji Budżetu wyraziła obawę, że tak duża płynność dokumentu finansowego utrudnia kontrolę nad jego ostatecznym wykonaniem i sprawia, że pewne istotne informacje mogą umknąć uwadze radnych. Na potwierdzenie swoich słów wskazała tabelę wydatków majątkowych, w której znalazło się 16 pozycji całkowicie wyzerowanych, co oznacza, że zaplanowane inwestycje nie doczekały się realizacji. Wśród nich wymieniła między innymi budowę zatoki przystankowej przy ulicy Górniczej 5, utworzenie parkingu na osiedlu Niepodległości, modernizację budynku mieszkalno-użytkowego przy placu Kościuszki 1, zakupy inwestycyjne dla Szkoły Podstawowej numer 2 czy zadania związane z cyberbezpieczeństwem oraz budową bazy magazynowej. Radna domagała się jasnego wyjaśnienia, dlaczego te pozycje nie zostały wykonane i z czego wynikały opóźnienia.

Do dyskusji włączył się Przewodniczący Rady Miejskiej Krzysztof Marcuk, odnosząc się bezpośrednio do problemu braku nowego

parkingu na osiedlu Niepodległości. Wyjaśnił on, że osobiście składał dwie interpelacje w tej sprawie, jednak proces inwestycyjny został zablokowany przez strukturę własnościową gruntów. Planowana lokalizacja miejsc postojowych obejmowała teren należący do Spółdzielni Mieszkaniowej imienia Stefana Batorego. Przewodniczący zarzucił władzom spółdzielni stawianie zaporowych warunków finansowych związanych z opłatami za dzierżawę, mimo że inwestycja miała w całości powstać ze środków gminy i służyć mieszkańcom okolicznych bloków przy ulicy Sikorskiego 6, Patriotów Polskich 1, 2, 5, 7 oraz Wierzbowej 1. Sprawa miała trafić pod obrady walnego zgromadzenia spółdzielni, jednak ostatecznie nie została tam poruszona, co wydłużyło oczekiwanie na rozwiązanie problemu o półtora roku.

Wyjaśnienia skarbnika oraz argumenty urzędu miejskiego

Na szczegółowe pytania dotyczące wyzerowanych pozycji inwestycyjnych odpowiedziała skarbnik gminy Renata Brońska. Wyjaśniła ona, że brak realizacji poszczególnych zadań wynikał z procedur formalnych bądź z konieczności zmiany klasyfikacji budżetowej. Wiele zakupów, jak choćby nowy piec dla Szkoły Podstawowej numer 2, ostatecznie kosztowało mniej niż 10 000 złotych. Zgodnie z obowiązującymi przepisami

prawa kwoty poniżej tego progu nie mogą być finansowane z wydatków majątkowych, lecz muszą zostać zakwalifikowane jako wydatki bieżące, co automatycznie zeruje pozycję inwestycyjną, mimo że fizyczny zakup został dokonany. Podobnie stało się z modernizacją dojazdu przy alei działkowej oraz zakupem kontenera gospodarczego dla sołectwa Podzamcze.

W przypadku budynku przy placu Kościuszki 1 skarbnik poinformowała, że na ścianach obiektu pojawiły się pęknięcia, które wymagały długotrwałej obserwacji za pomocą specjalnych plomb. Ponieważ założone zabezpieczenia nie wykazały dalszego pogłębiania się wad konstrukcyjnych, właściwe prace remontowe zostały bezpiecznie przesunięte. Z kolei rezygnacja z komercyjnej platformy zarządzania dokumentami wynikała z racjonalizacji kosztów, ponieważ gmina zdecydowała się na wdrożenie bezpłatnego, rządowego systemu Elektronicznego Zarządzania Dokumentacją, rezygnując z rozwiązań rynkowych. Opóźnienia przy budowie bazy magazynowej tłumaczono brakiem podpisania stosownej umowy przez wojewodę lubelskiego, mimo że gmina posiadała decyzję o przyznaniu środków z programu rządowego i od lutego br. oczekiwała na dopełnienie formalności. Natomiast brak działań w Podzamczu w sferze rekreacyjnej wynikał z niewywiązania się zakładu energetycznego z umowy dotyczącej budowy przyłącza prądu.

Włodarz odpiera krytykę i przedstawia dane finansowe

Leszek Włodarski zarzucił opozycji wybiórcze traktowanie faktów i nieuzasadnioną krytykę. Odnosił się do oskarżenia o zbyt dużą liczbę zmian budżetowych, wytykając radnej Skonieckiej, że sama podczas ostatnich komisji próbowała wprowadzać własne poprawki do planu finansowego, co uznał za przejaw niekonsekwencji. Burmistrz podkreślił, że kondycja finansowa Łęcznej jest bardzo dobra, a ocena ta opiera się na obiektywnych, ogólnopolskich rankingach finansowych samorządu terytorialnego, w których gmina zajęła 2 miejsce w województwie lubelskim oraz 57 w kraju na 718 sklasyfikowanych jednostek miejsko-wiejskich. Szef magistratu zaprezentował kluczowe wskaźniki za 2025 rok. Dochody gminy osiągnęły poziom 155 milionów złotych, wykazując wzrost w porównaniu do 2024 roku, kiedy wynosiły 130 milionów złotych. Wydatki zamknęły się w kwocie 148 milionów złotych, co pozwoliło na wygenerowanie nadwyżki budżetowej w wysokości 6,6 miliona złotych. Dochód w przeliczeniu na jednego mieszkańca wzrósł do kwoty 7 019 złotych. Jednocześnie samorządowi udało się wydatnie zmniejszyć łączne zadłużenie, które na koniec grudnia 2025 roku wynosiło 7 158 000 złotych, podczas gdy rok wcześniej oscylowało wokół 9,9 miliona złotych.

Samorządowi udało się wydatnie zmniejszyć łączne zadłużenie, które na koniec grudnia 2025 roku wynosiło 7 158 000 złotych, podczas gdy rok wcześniej oscylowało wokół 9,9 miliona złotych

Włodarz zaznaczył, że systematyczne oddłużanie gminy wyróżnia Łęczną na tle wielu innych polskich samorządów, które borykają się z pętlą zadłużenia i muszą ratować się emisją obligacji lub konsolidacją długów.

“aące” praktyki w ośrodku mentalność

Kontekst społeczny inwestycji i edukacyjny bilans samorządu

Burmistrz Włodarski zwrócił szczególną uwagę na strukturę wydatków, w której niezmiennie dominuje oświata, wychowanie oraz opieka edukacyjna. W minionym roku przeznaczono na ten cel ponad 86 milionów złotych, co stanowi wyraźny wzrost w stosunku do 70 milionów złotych z 2024 roku. Włodarz przedstawił przy tym istotny problem systemowy, związany z nowym modelem finansowania oświaty. Ministerstwo Finansów wyliczyło tak zwaną potrzebę oświatową dla Łęcznej na poziomie 37 milionów złotych. Oznacza to, że realne koszty utrzymania placówek edukacyjnych przewyższyły rządowe szacunki o 34 miliony złotych, a różnicę tę gmina musiała w całości pokryć ze swoich dochodów własnych. Burmistrz zauważył, że choć te miliony mogłyby trafić na inne cele infrastrukturalne, to inwestycja w edukację i opiekę nad dziećmi jest absolutnym priorytetem dla przyszłości miasta.

W tym kontekście uwypuklono ogromne znaczenie zrealizowanych projektów dla lokalnych rodzin. Oddanie do użytku nowej siedziby Przedszkola Publicznego numer 3 oraz uruchomienie pierwszego w historii Łęcznej publicznego żłobka to kamienie milowe, które realnie ułatwiają rodzicom powrót na rynek pracy i łączenie obowiązków zawodowych z rodzicielskimi. Samorząd rozpoczął także budowę Przedszkola Publicznego numer 1 na osiedlu Stare Miasto, pozyskując na ten cel ponad 75 procent dofinansowania zewnętrznego. Włodarz wyliczył również inne kluczowe inwestycje zakończone lub kontynuowane w 2025 roku, w tym modernizację stacji uzdatniania wody, przebudowę ulicy Cichy Zakątek, wdrożenie zielonej sieci obejmującej budowę dwóch mostów na rzekach Wieprz i Świnka, a także modernizację parku Podzamcze i ścieżek pieszo-rowerowych we współpracy z ukraińskim miastem Kowel. Ponadto gmina pozyskała 11 milionów złotych na nową bibliotekę miejską, zmodernizowała kompleks sportowy Orlik, zakupiła sprzęt dla ochrony ludności oraz rozpoczęła prace przy budowie aquaparku.

Szeroka krytyka programów kulturalnych i kwestii bezpieczeństwa

Szeroki katalog zastrzeżeń przedstawił radny opozycyjny Jacek Pelica. Powołując się na dane statystyczne, przypomniał, że w ciągu ostatnich 15 lat liczba ludności miasta skurczyła się o blisko 4 000 osób, a przyrost naturalny w pierwszym półroczu 2025 roku był ujemny i wyniósł - 2,26. Radny krytykował politykę kadrową agend gminnych, zarzucając im odrzucanie wniosków studentów o praktyki i staże. Poruszył również wątek polityczny, zarzucając lokalnym władzom przedwyborcze legitymizowanie polityków partii rządzącej w mediach.

Przechodząc do konkretów, Pelica zakwestionował wysokość wsparcia dla Ochotniczej Straży Pożarnej, uznając kwotę 190 000 złotych za niewystarczającą i wytykając brak realnego funkcjonowania Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej. Pytał także o zyski z przyjmowania odpadów z 60 gmin Lubelszczyzny oraz domagał się wyjaśnień w sprawie uciążliwego odoru, który w lipcu 2025 roku oraz w czerwcu kolejnego roku paraliżował okolice osiedla Samsonowicza, jak również w kwestii zapadniętej jezdni przy ulicy Staszica. Najbardziej zaskakującym elementem wystąpienia radnego Pelicy była jednak ostra krytyka oferty kulturalnej. Skrytykował on organizowane przez Centrum Kultury zajęcia z jogi dla dzieci, nazywając je praktyką o charakterze satanizującym, która negatywnie wpływa na sferę duchową i emocjonalną młodzieży wychowanej w kulturze chrześcijańskiej.

- Czy rodzice uczestniczący w projekcie „Joga i koncentracja u dzieci” zostali poinformowani, że joga jest praktyką satanizującą wpływającą ujemnie na duchowo emocjonalną sferę i stan psychiczny młodzieży i dzieci wychowywane w kulturze chrześcijańskiej, czyli katolickiej w naszym przypadku - pytał radny Jacek Grzegorz Pelica.

Wyraził także niezadowolenie z braku bogatej oferty kulturalnej w miesiącach letnich, zestawiając obecne działania z czasami dawnego dyrektora Eugeniusza Misiewiczza, kiedy placówki te pracowały w wakacje. Dodatkowo Pelica potępił projekt pod nazwą Niedziela



Włodarz Łęcznej zaznaczył, że systematyczne oddłużanie gminy wyróżnia Łęczną na tle wielu innych polskich samorządów, które borykają się z pętlą zadłużenia i muszą ratować się emisją obligacji lub konsolidacją długów.

u Blocha, zarzucając jego twórcę promoskiewską mentalność. Na koniec zapytał o skuteczność Łęczyńskiego Klastra Energii, stan schronów i miejsc ukrycia dla ludności na wypadek konfliktu zbrojnego oraz skrytykował zatrudnianie obywateli Ukrainy na stanowiskach dozorców czy konserwatorów w gminnych instytucjach.

Odpowiedzi włodarza na zarzuty dotyczące demografii, straży i schronów

Odpowiadając na zarzuty radnego Pelicy, burmistrz Leszek Włodarski podkreślił, że negatywne trendy demograficzne nie są specyfiką wyłącznie Łęcznej, ale stanowią problem całego województwa lubelskiego, z którego w latach 2002-2024 ubyło 8,8 procent mieszkańców. Zdaniem burmistrza w przypadku Łęcznej dodatkowym czynnikiem hamującym jest niepokój związany z planowanym odejściem od wydobywania węgla kamiennego i dekarbonizacją, co skłania młodych ludzi do wiązania przyszłości z innymi regionami. Aby temu przeciwdziałać, samorząd intensywnie pracuje nad utworzeniem specjalnej strefy ekonomicznej, która mogłaby wygenerować nowe miejsca pracy. Włodarz zaprezentował dane, z których wynika, że spadek liczby ludności w Łęcznej wynoszący minus 12,5 procent na przestrzeni lat

jest mniejszy niż w Krasnymstawie, Bełżycach, Zamościu, Lubartowie, Tomaszowie Lubelskim, Hrubieszowie czy Chełmie, gdzie ubytek mieszkańców sięga blisko 20 procent.

W kwestii zabezpieczenia finansowego strażyaków burmistrz wyjaśnił, że budżet dla jednostek ochotniczych został w minionych latach podwojony i wynosi obecnie około 200 000 złotych, co sami komendanci uznają za kwotę w pełni wystarczającą. Zaznaczył, że gmina wspiera aktywne jednostki w Łęcznej i Łuszczowie Kolonii, natomiast nie ma prawnej możliwości ingerowania w wewnętrzne struktury stowarzyszeń, jakimi są straże, czy zmuszania ich do prowadzenia drużyn młodzieżowych. Odnosząc się do klastra energii, szef magistratu przyznał, że ta formuła została w kraju nieco zapomniana i obecnie samorząd skłania się ku tworzeniu mniejszych spółdzielni energetycznych, składających się z maksymalnie trzech podmiotów, co pozwala na bezkosztowy przesył nadwyżek energii między jednostkami komunalnymi. W temacie bezpieczeństwa burmistrz poinformował o złożeniu planów do 2031 roku, które zakładają budowę specjalnych miejsc schronienia pod nowo powstającymi budynkami użyteczności publicznej, w tym pod planowanym aquaparkiem i salą widowiskowo-kinową, ale także w miejscowościach Łuszczów Kolonia i Ciechanki Krzesimowskie. W czasie pokoju obiekty te

mają być wykorzystywane przez mieszkańców jako podziemne parkingi.

Pozytywne wotum zaufania i szczegółowe rozliczenie budżetu

W głosowaniu nad wotum zaufania wzięło udział 20 radnych. Za udzieleniem wotum opowiedziało się 12 przedstawicieli, 5 było przeciw, a 3 wstrzymało się od głosu, co oznaczało formalne podjęcie uchwały.

W kolejnej części sesji uwaga zebranych skupiła się na absolutorium. Skarbnik Renata Brońska przedstawiła ostateczny bilans finansowy za 2025 rok. Plan dochodów zrealizowano w 99,94 procentach, uzyskując kwotę 155 280 342 złotych i 41 groszy. Wydatki wykonano na poziomie prawie 93 procent, co przełożyło się na kwotę 148 597 227 złotych i 36 groszy. Nadwyżka budżetowa wyniosła dokładnie 6 683 115 złotych i 5 groszy. Głównym źródłem wpływów były udziały gminy w podatkach PIT i CIT, stanowiące aż 57 procent ogółu dochodów, co dało kwotę 88,2 miliona złotych. Dotacje i środki zewnętrzne stanowiły 24 procent budżetu, przynosząc ponad 37,3 miliona złotych, natomiast podatki i opłaty lokalne zasilły kasę miejską kwotą ponad 24 milionów złotych. Wydatki bieżące pochłonęły 84 procent realizowanej kwoty, natomiast na wydatki majątkowe przeznaczono 16 procent, czyli blisko 23,9 miliona złotych. Na obsługę długu gmina wydała 480 000 złotych z tytułu odsetek, spłacając jednocześnie raty kapitałowe w kwocie ponad 2,8 miliona złotych.

Jednomyślne poparcie organów nadzorczych i dyskusja nad absolutorium

Przed głosowaniem nad absolutorium radni zapoznali się z oficjalnymi stanowiskami organów kontrolnych. Skład orzekający Regionalnej Izby Obrachunkowej w Lublinie, pod przewodnictwem Moniki Makowskiej, w uchwale z 14 kwietnia wydał w pełni pozytywną opinię o sprawozdaniu z wykonania budżetu, potwierdzając jego prawidłowość formalno-rachunkową oraz spełnienie

reguł ostrożnościowych. Identyfikując pozytywne stanowisko zajęła Komisja Rewizyjna Rady Miejskiej w Łęcznej, w skład której wchodził Zbigniew Łagodziński, Bożena Brzezicka, Anna Obel-Szurek, Jan Skibiński, Dariusz Słomka oraz Karolina Budzińska-Grzebiuk. Komisja złożyła wniosek o udzielenie burmistrzowi absolutorium, co również zyskało aprobatę Regionalnej Izby Obrachunkowej 19 maja br.

Na sali doszło do kolejnego starcia. Radna Marika Skoniecka zapowiedziała głosowanie przeciwko absolutorium, argumentując to niegospodarnością władz. Jako główny powód podała sprawę dwuhektarowej działki przy cmentarzu komunalnym, którą gmina otrzymała dekadę temu w drodze darowizny od Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa na cel publiczny. Zdaniem radnej z powodu zaniechania i braku zagospodarowania terenu, agencja wystąpiła o zwrot nieruchomości wartę 2 miliony złotych, co Skoniecka uznała za potężną stratę dla budżetu. Wskazała również na brak działań w ramach gwarancji przy naprawie pękniętych nawierzchni dróg w Piotrówku II, Podzamczu oraz przy problemach z zalewaniem posesji na ulicy kapitana Żabickiego.

Skarbnik Renata Brońska stanowczo zdementowała informację o utracie gruntu, podkreślając, że na koniec 2025 roku oraz w bieżących rejestrach gmina Łęczna nieprzerwanie figuruje jako jedyny właściciel spornej działki. Poinformowała, że urzędnicy podnieśli formalne zarzuty wobec nierzetelnego operatu szacunkowego wykonanego na zlecenie agencji rządowej, a sprawa wciąż jest w toku. Dodała, że budowanie na siłę kosztownych kolumbariów lub grobowców na całym dwuhektarowym terenie tylko po to, by formalnie spełnić warunki urzędników, byłoby skrajną niegospodarnością, podczas gdy dotychczasowe wydzierżawianie części gruntu przynosiło gminie realne dochody. W ostatecznym głosowaniu nad absolutorium wzięło udział 20 radnych, z czego 12 opowiedziało się za uchwałą, 6 było przeciw, a 2 wstrzymało się od głosu, co oznaczało oficjalne przyznanie absolutorium burmistrzowi Leszkowi Włodarskiemu.

Grzegorz Kuczyński

Festiwal Kapel Ulicznych i Podwórkowych już za nami! Kto okazał się najlepszy?

W dniach 4-5 lipca Park Miejski na Podzamczu w Łęcznej rozbrzmiewał dźwiękami ulicznych kapel.

W ubiegły weekend w Parku Miejskim odbyła się XXVII edycja dwudniowego Festiwalu Kapel Ulicznych i Podwórkowych im. Adama Świecy.

Jury stanęło przed nie lada wyzwaniem! Osiem kapel, biorących udział w rywalizacji, zawiesiło poprzeczkę niezwykle wysoko.

W jury zasiadali: Beata Dąbrowska, Dariusz Turecki, Paweł Kowalik i Andrzej Osuch.

Ostateczny werdykt brzmiał następująco:

I miejsce – Kapela Podwórkowa Śląskie Bajery

II miejsce – Kapela z Naszego Miasteczka

III miejsce – Górnicza Kapela Karbon

Nagroda za piosenkę o tematyce jarmarcznej

– Kapela z Naszego Miasteczka



Festiwal Kapel Ulicznych i Podwórkowych



Nagrodzeni uczestnicy Festiwalu

Wyróżnienia:

Kapela Podwórkowa

Uroczysko

Mielecka Kapela Podwórkowa

Kapela Retro Swing

Sentymalna Kapela z Pisk Lubelskich

Nagroda za Najlepszy Debiut

– Kapela Podwórkowa Scyzory

Nagroda Publiczności

– Retro Swing z Łęcznej

Gratulujemy zwycięzcom!

Emilia Czukiewska



Fot. Centrum Kultury w Łęcznej



Fot. Centrum Kultury w Łęcznej



Fot. Centrum Kultury w Łęcznej

Mieszkańcy dali się porwać muzyce

Ogień, akrobatyka i wielkie emocje w międzynarodowym wydaniu! Za nami XVI Festiwal Śladami Singera

W środę (8 lipca) Łęczna stała się kulturalną stolicą regionu, a wszystko za sprawą XVI Międzynarodowego Festiwalu „Śladami Singera”.

Festiwal rozpoczął się w Centrum Kultury w Łęcznej.

W programie tej części znalazła się prezentacja słuchowiska radiowego Sztukmistrz z Lublina z archiwum Teatru Polskiego Radia. W słuchowisku wyreżyserowanym w 1999 roku przez Janusza Kukulę udział wzięli między innymi Stanisław Brudny, Krzysztof Chamiec i Ewa Domańska. Punktualnie o godzinie 18.30 szwedzki „Teatr Albatross” zaprezentował spektakl pod tytułem „W cieniu nienawiści rosną kwiaty” w reżyserii Kaja Granandera.

W poruszającym widowisku dwóch aktorów opowiedziało prawdziwą historię żydowskiego chłopca, który uciekł z białostockiego getta w czasie



W przedstawieniu wzięli udział artyści z Anglii, Belgii, Hiszpanii, Stanów Zjednoczonych, Ukrainy i Polski

wojny i ukrywał się w swojej rodzinnej wiosce. O godzinie 20 wydarzenia przeniosły się na plac Kościuszki przed Urzędem Miejskim, który stał się sceną dla plenerowego widowiska.

Spektakl w konwencji teatru ulicznego i variété składał się z form sztuki typowych dla tego rodzaju teatru. Artyści wystąpili z widowiskiem „Przyjaciele Sztukmistrza 2026” inspirowanym książką I. B. Singera „Sztukmistrz z Lublina”.

Pokaz zachwycał muzyką na żywo, akrobatyką powietrzną, teatrem ognia i elementami



Festiwal Śladami Singera w Łęcznej

nowego cyrku. W tym wyjątkowym przedstawieniu wzięli udział artyści z Anglii, Belgii,

Hiszpanii, Stanów Zjednoczonych, Ukrainy i Polski.

Emilia Czukiewska

Podziękowania za wieloletnią posługę kapłańską Ksiądz Edmund Boryca z Zezulina przeszedł na emeryturę

Wieloletni proboszcz parafii w Zezulinie zakończył swoją trwającą ponad trzy dekady pracę duszpasterską. Podczas uroczystej Mszy Świętej podziękowania za wieloletnią działalność na rzecz lokalnej społeczności złożyli samorządowcy, szefbela gminnego i powiatowego oraz zgromadzeni mieszkańcy. W niedzielę, 28 czerwca w kościele pod wezwaniem świętego Maksymiliana Marii Kolbego w Zezulinie odbyło się nabożeństwo dziękczynne.

Wydarzenie zorganizowano z okazji przejścia na zasłużoną emeryturę księdza kanonika Edmunda Borycy. Duchowny kierował tą konkretną wspólnotą parafialną przez 35 lat, stając się ważną postacią dla kilku pokoleń mieszkańców. Oficjalne wyrazy wdzięczności za duszpasterski trud i stałą obecność w życiu mieszkańców wyrazili zaproszeni przedstawiciele władz publicznych. Wśród



Ksiądz Edmund Boryca z Zezulina przeszedł na emeryturę

składających podziękowania znaleźli się Wójt Gminy Ludwin Andrzej Chabros, Starosta Łęczyński Łukasz Reszka oraz Wicestarosta Łęczyński Szymon Czech. Do życzeń przyłączyła się również Rada Parafialna oraz tłumnie obecni parafianie, którzy dziękowali za sprawowane nabożeństwa, modlitwy, duchowe wsparcie oraz pomoc w trudnych chwilach. Z okazji zakończenia posługi zebrani życzyli przechodzącemu w stan spoczynku duchownemu przede wszystkim dobrego zdrowia, pokoju serca oraz spokojnych dni na nowym etapie życia.

Grzegorz Kuczyński

LEC



Mieszkał w Lublinie? Decyzja prokuratora w związku z dochodzeniem w sprawie prezydenta Żuka

Czy w czasie kandydowania w wyborach w 2024 roku Krzysztof Żuk, jak wymagają tego przepisy, mieszkał w Lublinie?

Wyjaśnieniem tego zajęła się prokuratura, która wszczęła dochodzenie w sprawie oświadczenia o posiadaniu biernego prawa wyborczego złożonego przez prezydenta Lublina.

Mieszkał w Lublinie czy w Jakubowicach Konińskich?

Dochodzenie w tej sprawie zostało wszczęte pod koniec kwietnia przez Prokuraturę Rejonową Lublin-Północ w Lublinie. Chodzi o oświadczenie o posiadaniu biernego prawa wyborczego, złożone przez Krzysztofa Żuka, który

w wyborach samorządowych w 2024 roku kandydował do Rady Miasta Lublin (niezależnie od startu w wyborach na prezydenta miasta). Prawo stanowi, że do rady miasta czy gminy można startować tylko wówczas, gdy zamieszkuje się na jej terenie.

Dochodzenie prowadzono w kierunku dwóch przepisów kodeksu karnego. Jeden dotyczy dokonania podstępu celem nieprawidłowego sporządzenia listy kandydujących lub głosujących, protokołów lub innych dokumentów wyborczych, drugi natomiast dotyczy wyłudzenia poświadczenia nieprawdy przez podstępne wprowadzenie w błąd funkcjonariusza publicznego lub innej osoby upoważnionej do wystawienia dokumentu. W obu przypadkach przestępstwa te są zagrożone karą do trzech lat pozbawienia wolności.



W związku z dochodzeniem przesłuchano m.in. Krzysztofa Żuka, prezydenta Lublina

Zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa i próby wpływania na poprawność procedury wyborów samorządowych złożył do prokuratury przewodniczący zarządu Dzielnicy Hajdów-Zadębie Jacek Skiba. Dowodzi on, że prezydent mieszka w Jakubowicach Konińskich w gminie Niemce, a nie w Lublinie.

Prezydent opiekował się ciotką

Sprawa zakończyła się umorzeniem, decyzja w tym zakresie zapadła 24 czerwca br.

Przesłuchiwany w prokuraturze Żuk zeznał, że od 2015 roku jest zameldowany w Lublinie w domu, w którym zamieszkuje jego ciotka (matka chrzestna). Z uwagi na stan zdrowia krewnej prezydent w 2024 r. zamieszkał w jej domu, by się nią opiekować -

czytamy na Jawnym Lublinie.

Krzysztof Żuk wskazał, iż obecnie dalej opiekuje się ciotką i jest z nią w stałym kontakcie, jej stan jest na tyle dobry, że nie ma konieczności wspólnego zamieszkiwania, jednakże razem spędzają weekendy - poinformował prok. Marcin Kozak, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Lublinie, cytowany przez Jawną Lublin.

Prokuratura nie znalazła podstaw, by uznać, że Krzysztof Żuk w dokumentach związanych z kandydowaniem do Rady Miasta Lublin zastosował podstęp lub świadomie podał dane niezgodne z rzeczywistością oraz ku temu, by uznać, że działał podstępem wobec organów wyborczych.

Na łamach Jawnego Lublina Jacek Skiba zapowiada złożenie zażalenia na decyzję prokuratora o umorzeniu dochodzenia.

Dominik Smagała

Dramatyczne sceny w mieszkaniu przy ul. Mełgiewskiej. Zabarykadował się z siekierą, groził matce

LUBLIN: Policja zatrzymała 38-latkę, który z siekierą zabarykadował się w mieszkaniu i zagroził odkręceniem gazu. Wcześniej zagroził matce śmiercią.

Po piątkowej (10 lipca) interwencji w jednym z mieszkań na ul. Mełgiewskiej w Lublinie policjanci zatrzymali 38-letniego mężczyznę, który z siekierą zabarykadował się w środku i zagroził odkręceniem gazu.



Zabarykadowanego w łazience mężczyznę zatrzymali policjanci kontrterrorysty

Wcześniej zagroził matce śmiercią. Kobieta zdołała uciec z mieszkania. Na miejsce skierowano negocjatorów, policjantów

Oddziału Prewencji Policji w Lublinie i kontrterrorystów. Po siłowym wejściu funkcjonariuszy do mieszkania agresor ruszył na

nich z siekierą. Na szczęście policyjna tarcza uchroniła policjanta przed otrzymaniem ciosów - informuje KWP w Lublinie. Zabarykadowanego w łazience mężczyznę zatrzymali policjanci kontrterrorysty.

Nikt nie odniósł obrażeń. Mężczyzna został zatrzymany. Czynności wstępne będą prowadzone w kierunku czynnej napadzi. O zdarzeniu policja powiadomiła Prokuratora.

Joanna Niećko

MOŻLIWOŚĆ ZAKUPU MIEJSCA NA CMENTARZU KOMUNALNYM W BIAŁEJ PODLASKIEJ

- USŁUGI POGRZEBOWE
- ADMINISTRACJA CMENTARZY
- MIĘDZYNARODOWY PRZEWÓZ ZMARŁYCH
- FORMALNOŚCI URZĘDOWE
- hades-biala.pl
- KAMIENIARSTWO
- scalpro.pl
- WŁASNA PRODUKCJA TRUMIEN
- lignart.pl
- KWIACIARNIA
- poppyflowers.pl



HADES
Maksymiuk i Wspólnicy

83 344 35 24
509 766 538, 601 369 849

WSZYSTKO W JEDNYM MIEJSCU.

Aleje Jana Pawła II 25, Biała Podlaska
Wisznicka 1, Łomazy
Lecha Kaczyńskiego 1A, Międzyrzec Podlaski

R E K L A M A

08-504 Ułęż, Korzeniów 80

Surawce wtórne

KORNEX

z myślą o środowisku

SKUP SUROWCÓW WTÓRNYCH

OBSŁUGA FIRM

ODBIÓR ODPADÓW BUDOWLANYCH / GRUZU

odbiór makulatury
odbiór folii

81 866 76 92 665 622 822 669 105 580

OKNEX GMG
PRODUCENT

OKNA I DRZWI PCV

ŁUKÓW UL. ŁAPIGUZ 100

25/798 96 96

REG

TVN24, Wirtualna Polska, Fakt, Kanał Zero, Onet, Gazeta Wyborcza czy RMF FM – to tylko kilka przykładów mediów rozpisujących się o tej s

Burza wokół zabiegu radnego PiS „To szukanie haków w odwecie za

Głośno w całym kraju zrobiło się o Lubartowie. Działacz PiS-u Andrzej Kardasz, przewodniczący Rady Powiatu Lubartowskiego, w szpitalu w Lubartowie przeszedł zabieg, którego - jak brzmiały media... ta jednostka nie może od jakiegoś czasu przeprowadzać.

Polityczne afery wstrząsają systemem ochrony zdrowia. Pojawił się temat Lubartowa

Ogromne kontrowersje w ostatnich tygodniach w całym kraju wzbudzają informacje o kolejnych nieprawidłowościach wykrywanych w różnych jednostkach medycznych na terenie Polski. Jest to związane z głośną aferą w Szpitalu Południowym w Warszawie.

Tymczasem do ogólnopolskich mediów trafiła też historia z Lubartowa. Telewizja Polsat News poinformowała o sprawie w serwisie informacyjnym w środę, 8 lipca. Nadając spod lubartowskiego szpitala, podano, że Andrzej Kardasz, przewodniczący Rady Powiatu Lubartowskiego przeszedł zabieg chirurgiczny w szpitalu w Lubartowie. Wskazano, jaki był to konkretnie zabieg.

- W tym szpitalu od kilku miesięcy nie odbywają się takie zabiegi, zabiegi chirurgiczne. Mimo to właśnie ten zabieg został przeprowadzony - powiedziała przed kamerą dziennikarka Polsat News.

- Nie będę na ten temat opowiadał, bo to są moje prywatne sprawy, moje kłopoty zdrowotne. Chirurgi, podejrzewam, są w tym szpitalu, przyjeżdżają na jakieś

zabiegi, ale na jakie zabiegi, tego nie wiem - zastrzegł w rozmowie z Polsat News Andrzej Kardasz.

Przewodniczący, szef struktur, członek rady społecznej szpitala

Władze w powiecie lubartowskim sprawują przedstawiciele Prawa i Sprawiedliwości (jednym z członków Zarządu Powiatu - wicestarostą - jest też przedstawiciel Polskiego Stronnictwa Ludowego). Powiat jest organem tworzącym SPZOZ w Lubartowie i sprawuje nad nim kontrolę zarządczą. Andrzej Kardasz to doświadczony samorządowiec, był radnym wielu kadencji, zarówno w Radzie Miasta Lubartów, jak i Radzie Powiatu Lubartowskiego. Obecnie pełni funkcję przewodniczącego Rady Powiatu Lubartowskiego. To ważne gremium z perspektywy władz szpitala choćby dlatego, że to radni decydują np. o ewentualnych pożyczkach udzielanych przez powiat dla SPZOZ-u.

Poza tym Andrzej Kardasz to szef struktur PiS-u w powiecie lubartowskim. Do tego jest członkiem Rady Społecznej SPZOZ-u w Lubartowie, czyli organu doradczego dla dyrekcji szpitala, złożonego przede wszystkim z przedstawicieli samorządu. Na co dzień pracuje na stanowisku zastępcy dyrektora Zespołu Lubelskich Parków Krajobrazowych.

Lubartowski szpital tonie w długach, choć ostatnie widać lekką poprawę. Oddział chirurgiczny jest obecnie zawieszony.

Media: „Szeregowy pacjent nie ma dostępu do takiej procedury medycznej”

Dziennikarka Polsat News zaznaczyła, że upewniała się w szpitalu, że tego typu zabiegi (jak ten,



- O tym, że takie operacje były wykonywane w szpitalu, dokładnie w oświadczeniu mówi dyrektor szpitala. Ja nie wnioskuję w to, czy jest ta umowa z NFZ-em, czy jej nie ma. Trafiłem do szpitala jako pacjent i przeszedłem operację - mówi Andrzej Kardasz, przewodniczący Rady Powiatu Lubartowskiego

który przeszedł Andrzej Kardasz), nie są wykonywane obecnie w lubartowskim SPZOZ-ie.

- Szeregowy pacjent nie ma dostępu do takiej procedury medycznej. Nie odbywają się tu takie zabiegi dlatego, że szpital będący, jak większość szpitali powiatowych w Polsce, w trudnej kondycji finansowej, nie ma odpowiedniego zespołu chirurgów. W związku z tym NFZ zgodził się, żeby od marca do września tego roku wstrzymać wykonywanie tych zabiegów chirurgicznych, ale też za takie zabiegi NFZ nie płaci - dodała w materiale dziennikarka w materiale Polsat News.

Później media powielały te informacje podane przez Polsat News.

Zacytowano także korespondencję z rzeczniką Lubelskiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ, która potwierdza, że szpital w Lubartowie nie może udzielać i rozliczać świadczeń w zakresie chirurgii ogólnej.

Andrzej Kardasz odpowiada na materiał Polsat News. „Nie zostawię tego w ten sposób”

„Wspólnota” skontaktowała się z Andrzejem Kardaszem. Radny zastrzega, że w materiale Polsat News podano nieprawdę.

- Informacje o tym, że takich zabiegów w szpitalu w Lubartowie się nie przeprowadza, są nieprawdziwe. Bo takie zabiegi

w Lubartowie się przeprowadza, jeśli jest stan ostry. To jest oficjalna informacja od dyrekcji szpitala. W kwietniu trafiłem na SOR w stanie zagrożającym życiu, przeprowadzono mi badania i miałem zalecenie do przeprowadzenia pilnego zabiegu chirurgicznego. Miałem leżeć w domu, aż umrę?! Co więcej, w szpitalu w Lubartowie przeprowadzono w ostatnim okresie kilkadziesiąt takich zabiegów, tak wynika z moich informacji. SPZOZ w Lubartowie ma chirurgów do interwencji w takich przypadkach - powiedział „Wspólnocie” Andrzej Kardasz, a te słowa były później cytowane w wielu ogólnopolskich mediach, które nie były w stanie skontaktować się z przewodniczącym Rady Powiatu Lubartowskiego.

- Próbę zrobienia z tego afery medialnej odbieram jako szukanie haków w odwecie za słynny salonik polityków Koalicji Obywatelskiej w Szpitalu Południowym w Warszawie. Dziwię się, że nie wysłuchano drugiej strony w tej sprawie, czyli dyrekcji szpitala. Co więcej, ujawniono dotyczącą mnie tajemnicę medyczną: jaki konkretnie zabieg przeszedłem. Nie zostawię tego w ten sposób, zamierzam złożyć zawiadomienie do organów ścigania i wyciągnąć konsekwencje prawne - dodał przewodniczący Rady Powiatu Lubartowskiego.

Stanowisko szpitala. Odpowiedź od NFZ-u

Jak to możliwe, że taki zabieg wykonano u przewodniczącego Rady Powiatu? Jak szpital rozliczy ten zabieg? Polsat News nie dał rady spotkać się z Ewą Mańdziuk, dyrektorem SPZOZ w Lubartowie, by zadać te pytania. Kilka godzin po wyemi-

nowaniu przez telewizję materiału, szpital wydał oficjalne oświadczenie w sprawie.

Zastrzeżono w nim, że szpital jest zobowiązany do zapewnienia pacjentom świadczeń „niezbędnych do ratowania życia i zdrowia pacjentów”. Dyrektor zaznaczyła, że w pilnych przypadkach zabiegi są u pacjentów przeprowadzane, niezależnie od sytuacji oddziałów. Podkreśliła, że nie był to odosobniony przypadek, a status społeczny pacjenta nie ma dla lekarzy znaczenia.

Zapytaliśmy o tę sprawę Lubelski Oddział Wojewódzki NFZ-u. W odpowiedzi potwierdzono nam, że od marca do września br. trwa przerwa w udzielaniu świadczeń „w zakresie chirurgii ogólnej - hospitalizacja”.

- Z naszych danych (na dzień 9 lipca 2026 roku) wynika, że od momentu zawieszenia oddziału tj. od 25 marca 2026 roku na oddział chirurgii ogólnej szpitala w Lubartowie nie został przyjęty żaden pacjent, ani w trybie nagłym, ani planowym - wskazała nam Małgorzata Bartoszek, rzecznik Lubelskiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ-u.

W odpowiedzi na nasze pytanie przedstawicielka instytucji zapowiedziała, że ta podjęła już pierwsze działania związane z tą medialną sprawą.

- W toku prowadzonego postępowania wezwaliśmy dyrekcję szpitala w Lubartowie do złożenia wyjaśnień w sprawie. Po ich otrzymaniu podejmiemy stosowne decyzje - informuje Małgorzata Bartoszek.

Z jej wypowiedzi wynika, że szpital w Lubartowie po zawieszeniu chirurgii zawarł porozumienie ze szpitalem w Parczewie, żeby tam wysyłać pacjentów na

A skąd ja mogłem wiedzieć, czy szpital może, czy nie może

- To jest szukanie tematu zastępczego, by przykryć poważną aferę. Jak można sobie coś załatwić w tak nagłym przypadku i w takim bólu? Kiedy ja sobie miałem to załatwić? Czy ja wiedziałem, że dostanę ataku wreczka żółciowego? - mówi w rozmowie ze „Wspólnotą” Andrzej Kardasz, przewodniczący Rady Powiatu Lubartowskiego.

W Europosłanka Marta Wcisło wzywa Pana do złożenia mandatu radnego. Jak się Pan do tego odnosi?

Pani europoseł niech się zajmie swoim synem (w ostatnich tygodniach głośno było w Lublinie o wpadce radnego miejskiego Konrada Wcisło, który bez uprawnień parkował na miejscu dla osób z niepełnosprawnościami - przyp. red). Dzięki tej operacji ja żyję! Pani

poseł Wcisło nigdy nie miała chyba bólu wreczka żółciowego i nie wie, o czym mówi. Wiedziała by bowiem, że w takim stanie, w jakim ja byłem, człowiek nie jest w stanie niczego sobie załatwić. Ba, nie jest w stanie nawet sobie papierosa podpalić. Trafiłem na SOR w złym stanie. O tym, że takie operacje były wykonywane w szpitalu, dokładnie w oświadczeniu mówi dyrektor szpitala. Ja

nie wnioskuję w to, czy jest ta umowa z NFZ-em, czy jej nie ma. Trafiłem do szpitala jako pacjent i przeszedłem operację. Powtarzam: dzięki tej szybkiej operacji żyję! Miejsce operacji nie miało dla mnie znaczenia. To lekarz o tym zdecydował, bo od tego on jest. Miałem się w tym bólu nie zgodzić i powiedzieć: „Wieście mnie do Lublina, bo takich operacji tu robić nie możecie”? A skąd ja mogłem

wiedzieć, czy szpital może, czy nie może wykonywać takich operacji? Ostatecznie i tak się okazuje, że mógł to zrobić szpital. Ludzie negatywnie wypowiadający się na ten temat bardzo źle mi życzą. A do tego nie mają pojęcia, o czym mówią.

W Jak się Pan czuje z tym, że Pana sprawy zdrowotne stały się ogólnopolskim tematem? Żle się z tym czuję. Przede

Ktoś ze szpitala wyniósł moją dokumentację medyczną i ujawnił ją mediom, co jest przestępstwem

wszystkim dlatego, że ktoś ze szpitala wyniósł moją dokumentację medyczną i ujawnił ją mediom, co jest przestępstwem. Niech pan się postawi na miejscu innych osób, które będą

REG

prawie

-u w szpitalu w Lubartowie. salonik polityków KO”

zabiegi. Jak podane NFZ - na SOR dokonywana jest diagnostyka pacjenta, a potem - jeśli jest taka konieczność - odsyłany jest on na odpowiedni oddział. Gdy szpital odpowiedniego oddziału nie posiada - organizuje przewiezienie pacjenta do innej jednostki.

Dotychczas anonimowy. Teraz na ustach całej Polski

Do środy, 8 lipca, Andrzej Kardasz był anonimowym w skali kraju lokalnym samorządowcem. Od momentu opublikowania materiału o jego zabiegu przez Polsat News jego nazwisko jest odmieniane przez wszystkie przypadki w największych mediach w Polsce. TVN24, Wirtualna Polska, Fakt, Kanał Zero, Onet, Gazeta Wyborcza czy RMF FM - to tylko kilka przykładów mediów rozpisujących się o sprawie przewodniczącego Rady Powiatu Lubartowskiego. Głos w mediach zabrali także różni działacze i politycy. M.in. lubelska europosłanka Marta Wcisło z Koalicji Obywatelskiej, która wzywa starostę lubartowskiego i samego Andrzeja Kardasza do złożenia mandatów, czyli rezygnacji z zajmowanych funkcji.

Niezależnie od tego, w jaki sposób zostanie ostatecznie wyjaśniona, sprawa kwietniowego zabiegu będzie już z Andrzejem Kardaszem kojarzona. Świadczy o tym choćby to, jak internetowy algorytm AI wyszukuje informacje związane z tym nazwiskiem. Dotąd po wpisaniu frazy „Andrzej Kardasz” wyszukiwarka wskazywała na pełnione przez lubartowskiego działacza funkcje samorządowe. Teraz jednym z głównych haseł jest „głośna sprawa medialna” przedstawiciela PiS-u.

Dominik Smagała

STANOWISKO SZPITALA. „NIE MA ZNACZENIA STATUS SPOŁECZNY”

„Niezależnie od organizacji poszczególnych komórek organizacyjnych szpitala, podmiot leczniczy zapewnia realizację świadczeń niezbędnych do ratowania życia i zdrowia pacjentów. W sytuacjach wymagających pilnej interwencji medycznej wykonywane są procedury i zabiegi wynikające ze wskazań medycznych oraz stanu pacjenta. Pacjent został przyjęty do szpitala w trybie nagłym, celem operacyjnego leczenia ostrego pęcherzyka żółciowego. Pragnę podkreślić, że opisywana sytuacja nie miała charakteru jednostkowego. Pacjent, nie był jedyną osobą, której udzielono świadczeń w podobnych okolicznościach. Zawieszenie oddziału chirurgii ogólnej nie zwalnia szpitala z obowiązku udzielania świadczeń w stanach nagłych i zagrażających zdrowiu lub życiu pacjentów. W procesie leczenia nie mają znaczenia pełnione funkcje publiczne, zajmowane stanowiska czy status społeczny pacjenta. Świadczenia zdrowotne są udzielane każdej osobie wymagającej pomocy medycznej na równych zasadach, a jedynym kryterium podejmowanych decyzji jest stan zdrowia pacjenta oraz wskazania medyczne.

Podpisano:
Ewa Mańdziuk
dyrektor SP ZOZ Lubartów”

Stanowski w kanale ZERO

- Z tymi zawieszzeniami tak już już jest. Niedawno pewien piłkarz reprezentacji USA też był zawieszony, ale Donald Trump powiedział, że tak być nie powinno. I FIFA się zorientowała, że tak być nie powinno i już nie był zwieszony. No więc pan Andrzej Kardasz, taki nasz Trump z Lubartowa, też pomyślał, że tak być nie powinno, że oddział jest zawieszony i szpital się z nim zgodził i dla niego odwiesili. Teraz ci ze szpitala mówią, że to nie tak i oddział mimo, że zawieszony, to jednak trochę działa i to nie tylko dla polityków. Że jak ktoś bardzo potrzebuje, to oni go pokroją. A NFZ mówi, że nie działa, przynajmniej oni nic o tym nie wiedzą - mówi Krzysztof Stanowski w kanale ZERO.

GŁOS NFZ W ODPOWIEDZI NA PYTANIA „WSPÓLNOTY”

Od 25 marca 2026 roku do 25 września 2026 roku w SP ZOZ w Lubartowie trwa przerwa w udzielaniu świadczeń w zakresie Chirurgia ogólna – hospitalizacja. Powodem były problemy kadrowe z zapewnieniem dostępności do lekarzy specjalistów chirurgii ogólnej. W celu zabezpieczenia realizacji świadczeń w omawianym zakresie szpital w Lubartowie zawarł porozumienie z SP ZOZ w Parczewie oddalonym o 38 km. Z naszych danych (na dzień 9 lipca 2026 roku) wynika, że od momentu zawieszenia oddziału tj. od 25 marca 2026 roku na oddział chirurgii ogólnej szpitala w Lubartowie nie został przyjęty żaden pacjent, ani w trybie nagłym, ani planowym.

Odnosnie świadczeń udzielanych pacjentom w stanie nagłym chciałabym dodać, że w szpitalnym oddziale ratunkowym, udzielane są świadczenia opieki zdrowotnej polegające na wstępnej diagnostyce oraz podjęciu leczenia w zakresie niezbędnym dla stabilizacji funkcji życiowych osób, które znajdują się w stanie nagłego zagrożenia zdrowotnego. Pacjent przywieziony lub zgłaszający się samodzielnie na SOR poddawany jest wstępnej ocenie medycznej (triage), następnie udzielane są mu niezbędne świadczenia. W przypadku potrzeby hospitalizacji lub np. wykonania operacji pacjent kierowany jest z SOR na odpowiedni oddział szpitalny. W przypadku konieczności przekazania pacjenta do innego podmiotu, np. z powodu braku danego oddziału, awarii niezbędnego sprzętu szpital niezwłocznie zapewnia i organizuje transport tej osoby do innego podmiotu, gdzie uzyska ona wymagane świadczenia.

Małgorzata Bartoszek,
rzecznik prasowy Lubelskiego
Oddziału Wojewódzkiego NFZ

Szpital zobowiązany do zapewnienia pełnej dostępności personelu NFZ skontrolował szpital w Łukowie. Prawie 52 tys. zł kary za nieprawidłowości

Terenowy Wydział Kontroli Narodowego Funduszu Zdrowia w Lublinie przeprowadził kontrolę w Samodzielnym Publicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej w Łukowie. Sprawdzano prawidłowość realizacji umowy z NFZ w Oddziale Anestezjologii i Intensywnej Terapii oraz na Bloku Operacyjnym, szczególnie pod kątem zapewnienia wymaganej dostępności personelu medycznego.

Kontrola wykazała nieprawidłowości. Stwierdzono m.in., że personel udzielał świadczeń w mniejszym wymiarze czasu pracy niż wymagany przez obowiązujące przepisy. Wykazano również przypadki nieudzielania świadczeń w czasie wskazanym w umowie, co – według ustaleń kontrolerów – skutkowało brakiem pełnej dostępności do świadczeń dla pacjentów.

Za stwierdzone nieprawidłowości szpital poniósł konsekwencje finansowe. Na placówkę nałożono karę w wysokości 51 950,37 zł, czyli prawie 52 tys. zł. Jak poinformowała rzeczniczka OW NFZ w Lublinie Małgorzata Bartoszek, kara została przez szpital zapłacona.

W zaleceniach pokontrolnych NFZ zobowiązał szpital do niezwłocznego i bieżącego zapewnienia odpowiedniej organizacji pracy. Chodzi przede wszystkim o zapewnienie dostępności lekarzy w Oddziale Intensywnej Terapii zgodnie z obowiązującymi warunkami realizacji świadczeń gwarantowanych z zakresu leczenia szpitalnego oraz standardami organizacyjnymi opieki zdrowotnej w dziedzinie anestezjologii i intensywnej terapii.

Placówka ma również zapewnić całodobową dostępność lekarzy zabezpieczających wykonywanie świadczeń w zakresie anestezji na Bloku Operacyjnym, zgodnie z obowiązującymi wymaganiami. Zalecenia NFZ mają na celu poprawę organizacji udzielania świadczeń oraz zapewnienie pacjentom ciągłości i bezpieczeństwa opieki medycznej.

Beata Malczuk

e wykonywać takich operacji?

się chciały leczyć w lubartowskim szpitalu. Jak to świadczy o szpitalu, że stan zdrowia takiej osoby może być jawny dla wszystkich, którzy będą tego chcieli? Reporterka Polsat News powiedziała mi, że widziała moją kartę chorobową. Jak się mogę czuć z tym, że radny powiatowy Jakub Wróblewski stanął przed kamerą telewizji i powiedział, że w tym czasie nie przyjmowano pacjentów? A skąd

REG

on może o tym wiedzieć? „Bo ja słyszałem o tym od mieszkańców”. To ja mogę na tej zasadzie powiedzieć o nim cokolwiek negatywnego. „Bo ja słyszałem o tym od mieszkańców”. To jest powielanie plotek i głupot. Jestem wkurzony i zbulwersowany. Nie zostawię tej sprawy w ten sposób.

W Pana zdaniem nagłosnienie pańskiej sprawy jest następstwem afery

w Szpitalu Południowym w Warszawie? Oczywiście. To jest szukanie zapachajdziury, by pokazać, że ktoś sobie coś załatwił. Szukanie tematu zastępczego, by przykryć poważną aferę. Jak można sobie coś załatwiać w tak nagłym przypadku i w takim bólu? Kiedy ja sobie miałem to załatwić? Czy ja wiedziałem, że dostanę ataku woreczka żółciowego? To się kupy nie trzyma. Udałem się do najbliższego

szpitala. Żona przywozła mnie na SOR około godz. 19. Dostałem numerek. Po czterech godzinach, około godz. 23, zostałem przebadany i dostałem kroplówkę. Nie wszedłem bez kolejki, czekałem jak inni pacjenci. Potem leżałem w szpitalnym łóżku do rana, podawano mi leki przeciwbólowe.

W części mediów wybrzmiewa narracja, że radnemu z PiS-u udzielono

świadczenia medycznego, do którego inni pacjenci nie mają dostępu.

Wiem, widziałem. Tylko dlaczego media mówią o tym, że takie świadczenia nie są dostępne dla innych, skoro były one przeprowadzane u innych pacjentów. Nie chodzi przecież o zabiegi planowe. Media mijają się z prawdą. A ja mam teraz najślawniejszy woreczek żółciowy w Polsce...

Rozmawiał Dominik Smagała

Karuzela kadrowa w spółce marszałkowskiej. Wraca poprzedni szef. Dotychczasowa prezes do skansenu

LUBLIN: Była wicemarszałek sejmiku i dotychczasowa prezes spółki marszałkowskiej - Beata Mazurek trafiła do kierownictwa Muzeum Wsi Lubelskiej. Na jej miejsce w spółce powołano poprzedniego prezesa.

Była wicemarszałek wicedyrektorem

- Pani Beata Mazurek została powołana na stanowisko zastępcy dyrektora Muzeum Wsi Lubelskiej z dniem 6 lipca - przekazał nam Bartłomiej Bałaban, dyrektor Muzeum Wsi Lubelskiej, a jednocześnie radny Rady Miasta Lublin z ramienia klubu PiS i w przeszłości członek zarządu województwa lubelskiego. - Jednocześnie wyjaśniamy, że Pan Wiesław Szajewski nie został zdegradowany. Na własny piśmenny wniosek z dnia 1 lipca zwrócił się o przeniesienie do Działu Administracyjnego, gdzie roz-

począł pracę na stanowisku kierownika.

Zgodnie ze statutem Muzeum, instytucją zarządza dyrektor. Dyrektor dokonuje czynności z zakresu prawa pracy w stosunku do pracowników Muzeum, w tym zgodnie ze statutem powołuje i odwołuje zastępców dyrektora.

Beata Mazurek jest związana z partią Prawo i Sprawiedliwość, a w przeszłości była europosłanką i wicemarszałkiem Sejmu RP. Od stycznia 2025 roku była prezesem spółki Lubelskie Dworce. Zaś Wiesław Szajewski był dotychczas zastępcą dyrektora skansenu. Drugim i dalej aktualnym wicedyrektorem muzeum jest Wojciech Cioczek.

Skąd zmiana?

3 lipca Rada Nadzorcza Lubelskich Dworców SA podjęła uchwałę w sprawie odwołania z dniem 5 lipca z funkcji prezesa zarządu oraz ze składu Zarządu Spółki Lubelskich

Dworców SA Beaty Mazurek. W skład Zarządu, na stanowisko prezesa spółki z dniem 6 lipca Rada Nadzorcza powołała Tomasza Tokarskiego.

Lubelskie Dworce to spółka należąca do samorządu województwa lubelskiego z marszałkiem Jarosławem Stawiariskim na czele. Zarządza ona starym dworcem PKS (obecnie głównym jest tzw. dworzec metropolitalny obok głównego dworca kolejowego) przy Al. Tysiąclecia, nieopodal Zamku Lubelskiego.

- Zmiana na stanowisku Prezesa Zarządu spółki Lubelskie Dworce S.A. związana jest z koniecznością przygotowania Spółki do zakończenia działalności dworcowej w dotychczasowej lokalizacji oraz opracowaniem harmonogramu działań prowadzących do jej likwidacji lub wypracowania koncepcji dalszego funkcjonowania Spółki w oparciu o realizację zadań publicznych - wyjaśnia nam Marcin Jakóbczyk, główny specjalista ds. obsługi

medialnej w kancelarii marszałka.

Zmiany i prezesi

Spółka Lubelskie Dworce miała już kilku prezesów. W wyniku wyborów samorządowych w 2024 roku ze stanowiska (na rzecz mandatu radnej sejmiku) zrezygnowała Anna Kusiak. Jej miejsce zajął Zdzisław Szwed, który również zrezygnował na rzecz mandatu sejmiku. Oboje są radnymi z ramienia PiS. Szweda zastąpił Tomasz Tokarski (były przewodniczący Parlamentu Studentów RP i doradca ministra finansów), po którym to właśnie Mazurek w 2025 roku objęła stanowisko. Sam Tokarski dotychczas był zastępcą dyrektora ds. administracyjnych i strategicznych w Centrum Spotkania Kultur w Lublinie. Instytucja również podlega samorządowi województwa lubelskiego podobnie jak Muzeum Wsi Lubelskiej.

Joanna Niećko

Były prezes TVP szefem marszałkowskiego Teatru Osterwy w Lublinie? Telewizję „przejmował” po Jacku Kurskim

LUBLIN: Mateusz Matyszkowicz został zarekomendowany na dyrektora Teatru im. Juliusza Osterwy w Lublinie. To były prezes TVP, który zastąpił na tym stanowisku Jacka Kurskiego.

Dwa konkursy na stanowisko

Zarząd Województwa Lubelskiego jakiś czas temu podjął uchwałę w sprawie podania do publicznej wiadomości informacji o zamiarze ogłoszenia konkursu na kandydata na stanowisko Dyrektora Teatru im. Juliusza Osterwy w Lublinie. Teatr mieszczący się przy ul. Narutowicza jest instytucją kultury Samorządu Województwa Lubelskiego (Urząd Marszałkowski). Termin rozpoczęcia postępowania konkursowego wyznaczono na luty, a zakończenia - na sierpień.

Konkurs był ogłaszany dwukrotnie. Najpierw w lutym, ale pozostał bez rozstrzygnięcia, a potem w maju.

Jest rekomendacja na dyrektora

Na początku lipca w Biuletynie Informacji Publicznej UMWL opublikowany został protokół

końcowy z posiedzenia komisji konkursowej. Wynika z niego, że zostały przeprowadzone rozmowy z uczestnikami konkursu dopuszczonymi do rozmowy z Komisją Konkursową: Bogdanem Krzysztofem Kozyrą, Mateuszem Matyszkowiczem, Markiem Żerańskim.

Komisja przeprowadziła głosowanie. Kozyra dostał 0 głosów „za”, dziewięć „przeciw” i zero „wstrzymujących się”. Żerański dostał zero głosów „za”, sześć „przeciw” i trzy wstrzymujące się. Z kolei Matyszkowicz - pięć głosów „za”, dwa „przeciw” i dwa „wstrzymujących się”.

Ten ostatni kandydat otrzymał rekomendację komisji na stanowisko Dyrektora Teatru im. Juliusza Osterwy w Lublinie

Mateusz Matyszkowicz - kim jest?

Mateusz Matyszkowicz to publicysta, redaktor naczelny kwartalnika „Frona Lux”, w latach 2016-2017 dyrektor TVP Kultury, w latach 2017-2018 dyrektor TVP1. W latach 2019-2022 członek zarządu. W 2022 roku został prezesem TVP, zastąpił na tym stanowisku Jacka Kurskiego. Szefem TVP był do 2023 r.

Joanna Niećko

Ukradł piwa, sterroryzował ekspedientkę, a potem stawiał się na dozór. Miał przy sobie pistolet na kulki

LUBLIN: 34-latek ukradł piwa w jednym ze sklepów i przedmiotem przypominającym broń sterroryzował ekspedientkę. Gdy powiadomieni o zdarzeniu policjanci ruszyli do poszukiwań sprawcy, ten poszedł na komisariat stawiać się na dozór w innej sprawie. W chwili zatrzymania miał przy sobie piwa, które ukradł i pistolet na kulki.



Gdy wszedł do budynku, został rozpoznany przez policjantkę kryminalną, która wiedziała o trwających poszukiwaniach napastnika w mieście

Do zdarzenia doszło w środę (8 lipca) w jednym ze sklepów na lubelskich Bronowicach.

Z napadu w ręce policji

- Ze zgłoszenia wynikało, że nieznaną mężczyznę próbował ukraść kilka piw, a gdy pracownica wybiegła na zewnątrz by mu to udaremnić, wyciągnął spod ubrania przedmiot przypominający broń i zagroził jej użyciem. Następnie napastnik uciekł z łupem w ręku. Eksped-

dientce sklepu na szczęście nic się nie stało - informuje nadkomisarz Anna Kamola z KWP w Lublinie. - Po otrzymanym zgłoszeniu, do poszukiwań sprawcy ruszyli policjanci. Mundurowi, mając jego rysopis, przeszukiwali pobliską okolicę, zabezpieczali monitoringi, ustalali świadków i kierunek ucieczki. Informacja o poszukiwaniu napastnika została przekazana wszystkim

komisariatom w Lublinie.

Gdy na VI komisariacie trwały czynności w tej sprawie, do V komisariatu policji wszedł mężczyzna. Przykuł uwagę policjantki pionu kryminalnego. Funkcjonariuszka zdążyła się już zapoznać z komunikatem o poszukiwanym sprawcy kradzieży rozbójniczej oraz jego rysopisem. Podejrzewając, że jest to ten sam mężczyzna, wspólnie z dzielnicowymi za-

trzymała go.

Okazał się nim 34-letni mieszkaniec Lublina. Jest znany funkcjonariuszom za wcześniejsze konflikty z prawem. W chwili zatrzymania był nietrzeźwy.

Policjanci ustalili, że 34-latek po kradzieży w sklepie i sterroryzowaniu ekspedientki, postanowił wybrać się do innej dzielnicy miasta, a konkretnie na V komisariat, bo tam regularnie stawia się na dozór w związku z innym popełnionym przestępstwem.

- W trakcie zatrzymania policjanci znaleźli przy nim pistolet na kulki, skradzione piwa oraz inne artykuły spożywcze. 34-latek został osadzony w pomieszczeniach dla osób zatrzymanych. Wczoraj mężczyzna usłyszał zarzut kradzieży rozbójniczej, za co grozi mu do 10 lat więzienia - dodaje nadkomisarz Anna Kamola.

Joanna Niećko

Kilkunastu cudzoziemców zatrzymanych podczas kontroli firmie

LUBLIN: W trakcie kontroli legalności pobytu, zatrzymano 11 cudzoziemców zatrudnionych w firmie produkcyjnej na terenie powiatu lubelskiego.

Funkcjonariusze grupy ds. cudzoziemców PSG w Lublinie przeprowadzili w zakładzie produkcyjnym w powiecie lubelskim kontrolę legalności pobytu obejmującą 15 cudzoziemców pochodzących z Nepalu i Indonezji.

- W następstwie przeprowadzonych działań ujawniono 11 osób, których cel i warunki pobytu w Polsce były niezgodne z deklarowanymi. W siedmiu przypadkach wydano decyzje o zobowiązaniu do powrotu - czterech ob. Indonezji oraz trzech ob. Nepalu, natomiast

czterech cudzoziemców otrzymało pouczenie o obowiązku niezwłocznego wyjazdu do innego państwa strefy Schengen, które udzieliło im zezwolenia na pobyt na swoim terytorium - informuje Nadbużański Oddział Straży Granicznej.

W związku z wykonywaniem pracy przez cudzoziemców bez wymaganych zezwoleń na pracę, w podmiocie odpowiedzialnym za ich zatrudnienie wszczęta została kontrola legalności powierzenia i wykonywania pracy przez cudzoziemców w Polsce.

W tym roku funkcjonariusze NOSG przeprowadzili ponad 1200 kontroli legalności pobytu cudzoziemców na terytorium RP. Ujawniono i zatrzymano blisko 400 osób, które nielegalnie przebywały na terytorium Polski.

Joanna Niećko
REG

Rosjanina zabito pięcioma strzałami z broni palnej, kule trafiły w klatkę piersiową i głowę ofiary

Podjejrzany o egzekucję w Białej Podlaskiej chciał na wolność. Sąd: Nie ma żadnych związków z Polską

Na trzy miesiące w czerwcu Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie aresztował obywatela Gruzji Elnura A., podejrzanego o zastrzelenie w Białej Podlaskiej rosyjskiego artysty Roberta Kuzakowa. Wpłynęło jednak zażalenie na tę decyzję przedstawicieli wymiaru sprawiedliwości.

Zażalenie na areszt dla obywatela Gruzji

Rozstrzygnięcie o tymczasowym aresztowaniu 36-letniego Elnura A., obywatela Gruzji podejrzanego o zamordowanie rosyjskiego aktywisty i artysty na chodniku przy ul. Królowej Jadwigi w Białej Podlaskiej, zostało wydane 20 czerwca. Decyzję w tej sprawie podejmował Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie.

Elnurowi A. zarzucono do-



Elnurowi A. zarzucono dokonanie zabójstwa Roberta Kuzakowa. Mężczyzna nie przyznał się do popełnienia tego czynu

NIE BYŁO ZAŻALENIA

Nie wpłynęło zażalenie na tymczasowe aresztowanie ze strony Dominika F. z powiatu radzyńskiego, podejrzanego w głośnej sprawie zabójstwa 16-letniej Gabrieli K. w Białej Podlaskiej, do którego doszło na początku czerwca br. Młody mężczyzna decyzją sądu został aresztowany na trzy miesiące. Prokurator czeka na opinie biegłych psychiatrów, którzy mają wskazać, czy konieczne w tej sprawie jest skierowanie podejrzanego na obserwację psychiatryczną. Gabriela K. została zamordowana najprawdopodobniej przy użyciu noża, sprawca zadał jej wiele ciosów w klatkę piersiową i szyję. Dominik F. przyznał się do zabójstwa swojej partnerki. Grozi mu od dziesięciu lat pozbawienia wolności dożywotnio.

konanie zabójstwo Roberta Kuzakowa. Mężczyzna nie przyznał się do popełnienia tego czynu, składał częściowe wyjaśnienia. Prokuratura wnio-

skowała o areszt w związku z obawą ucieczki, ukrywania się oraz mactaczenia w sprawie przez 36-latkę, a także z uwagi na grożącą podejrzanemu suro-

wą karę.

Zażalenie na tę decyzję złożył obrońca 36-letniego obywatela Gruzji. Domagał się uchylecia aresztu i zastosowania wolnościowych środków zapobiegawczych - dozoru policji i poręczenia majątkowego.

Sprawą zażalenia na areszt 9 lipca zajął się Sąd Okręgowy w Lublinie. Sędzia Wiesław Pastuszek utrzymał w mocy decyzję o tymczasowym aresztowaniu.

Sąd wziął pod uwagę obawę mactactwa, zagrożenie surową karą i obawę o to, że podejrzan może uciec. To obywatel Gruzji, który nie ma żadnych związków z Polską, nie ma tu adresu ani miejsca zamieszkania. Do tego doszło wysokie prawdopodobieństwo popełnienia zarzucanego mu czynu. Nawet pomimo tego, że śledztwo jest poszlakowe, a dowody mają przede wszystkim charakter nieosobowy - wyjaśnia sędzia Marta Śmiech, rzecznik Sądu Okręgowego w Lublinie.

Egzekucja z zimną krwią. W biały dzień, na spokojnym osiedlu

Do zabójstwa Roberta Kuzakowa doszło 15 czerwca, na chodniku przy ul. Królowej Jadwigi w Białej Podlaskiej. Mężczyznę zabito pięcioma strzałami z broni palnej, kule trafiły w klatkę piersiową i głowę ofiary. Zbrodni dokonano w biały dzień, na spokojnym dotąd blokowisku.

Robert Kuzakow był znany pod pseudonimem Simon Skrepetski. Był artystą i aktywistą, tworzył karykatury. W jego twórczości pojawiała się niewybredna krytyka przede wszystkim władz Kremla z Władimirem Putinem na czele, ale także innych polityków.

Sprawca niezwłocznie zbiegł z miejsca wypadku. Policja szukała go przez kolejne kilkadziesiąt godzin. Podejrzanego ujęto trzy po zabójstwie, w hostelu w Piastowie pod Warszawą.

Jesteśmy pewni, po pracy kryminalnych, że zatrzymaliśmy osobę, która faktycznie odpo-

wiada za zabójstwo 44-letniego obywatela Rosji. Od początku wiedzieliśmy, że strzelec był jeden. Że to był mężczyzna, który podszedł do 44-letniego obywatela Rosji, oddał kilka strzałów i oddalił się pieszo w nieznanym kierunku - podkreśla podinsp. Andrzej Fijołek, rzecznik komendanta wojewódzkiego policji w Lublinie.

Zatrzymany to 36-letni Elnur A., obywatel Gruzji. Z dotychczas zebranych dowodów wynika, że mężczyzna ten najprawdopodobniej przebywał wcześniej na terenie Polski, później opuszczał nasz kraj, a następnie znowu wracał.

Podczas konferencji prasowej zwołanej tuż po zatrzymaniu podejrzanego, minister spraw wewnętrznych i administracji Marcin Kierwiński przyznał, że zatrzymany podejrzan może mieć na koncie liczne przestępstwa, w tym popełnione w 2022 roku, i mógł być powiązany z grupą przestępczą.

Dominik Smagała

Youtuber „Vojtaz” oskarżony o wysyłanie pornografii dziewczynce. Stanie przed lubelskim sądem

Śledczy przesłali do sądu akt oskarżenia przeciwko 31-letniemu obecnie Wojciechowi K., znanemu pod pseudonimem „Vojtaz”. Miał on prezentować 13-letniej dziewczynce, za pośrednictwem komunikatorów internetowych, treści pornograficzne, w tym wykonywania przez siebie czynności seksualnych.

Sprawa wyszła na jaw w 2023 roku, gdy inny z youtuberów opublikował w internecie materiały obciążające Wojciecha K. Sama sprawa dotyczy zdarzeń z 2014 roku, a więc sprzed ponad dekady.

Dowody wskazują na to, że pokrzywdzona nastolatka A. G., wówczas 13-letnia, poznała Wojciecha K. podczas wspólnych nagrań materiałów wideo z gry Minecraft, do których uczestnicy podkładali dubbing, a gotowe filmy publikowali w serwisie YouTube. Potem ich konwersacje miały przenieść się na grunt prywatny. Śledczy zastrzegają, że Wojciech K. miał pełną świadomość, w jakim wieku jest A.G.,

która m.in. informowała go, że jest uczennicą klasy ósmej szkoły podstawowej.

Do zdarzenia doszło w Lublinie, jak ustaliła prokuratura, w okresie od lipca do listopada 2014 roku.

Wojciech K. przysyłał pokrzywdzonej za pośrednictwem aplikacji Snapchat oraz Messenger materiały o charakterze pornograficznym. W celu zaspokojenia własnego popędu płciowego oskarżony transmiłował oraz przysyłał zdjęcia przedstawiające obnażone swoje narządy płciowe oraz utrwalone czynności seksualne, w tym akty autoseksualne (masturbację) - informuje w komunikacie prok. Marcin Kozak, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Lublinie.

Prokurator powołał zespół biegłych do zbadania Wojciecha K.: dwóch lekarzy psychiatrów, psychologa-seksuologa oraz lekarza specjalistę seksuologa

Pokrzywdzona zeznała, że były to dla niej wówczas traumatyczne wydarzenia, a w ich efekcie musiała korzystać z pomocy psychologicznej. Wojciech K. nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień. Nie zastosowano wobec niego środków zapobiegawczych, nawet w postaci dozoru policji. Nie był wcześniej karany.

Prokurator powołał zespół biegłych do zbadania Wojciecha

K.: dwóch lekarzy psychiatrów, psychologa-seksuologa oraz lekarza specjalistę seksuologa.

Z wydanej ekspertyzy wy-

nika, że Wojciech K. nie cierpi na chorobę psychiczną ani upośledzenie umysłowe, nie stwierdzono u niego także zaburzeń preferencji seksualnych. Biegli wskazali jednak na deficyty społeczno-emocjonalne oraz nieprawidłową strukturę osobowości o cechach unikających - informuje prok. Marcin Kozak.

Wojciech K. jest poczytalny.

Dominik Smagała

R E K L A M A

UBOJNIA ZWIERZĄT RZEŹNYCH SP. ZO. O.

B.M. DOBROWOLSKIE

x skup bydła x dorosłe
x byki x skup koni
x jałówki

Kom. 511 660 072, 502 690 528
tel/ fax +48 25 797 41 38

e-mail: ubojniadobrowolska@o2.pl

Stare Kobiałki 106 21-450 Stoczek Łukowski



R E K L A M A

CONTINENTAL
Travel
Biuro Podróży



Galeria Olimp,
Al. Spółdzielczości Pracy 34/40

TEL./FAX 81 532 46 63 | WWW.CONTINENTAL-TRAVEL.PL

Zostawiła tam serce.

Teraz wraca, by zbudować dom dla małego Karena

POWIAT OPOLSKI: Już we wrześniu Ania Skwarczyńska z Opola Lubelskiego po raz trzeci wyruszy do Tanzanii, gdzie będzie kontynuować pomoc dzieciom z masajskiej wioski. Tym razem chce spełnić swoje największe marzenie - wybudować dom dla rodziny małego Karena. O tym, dlaczego wraca do Afryki i jak każdy może wesprzeć jej działania, opowiada w rozmowie z naszą redakcją.

W To był już Twój drugi wyjazd do Tanzanii. Dlaczego zdecydowałaś się tam wrócić?

Ania Skwarczyńska: Bo zostawiłam tam kawałek siebie. Po pierwszym wyjeździe wiedziałam, że to nie było „do zobaczenia”, tylko „do wrócenia”. Tęskniłam za dziećmi, za ich uśmiechami, za tym spokojem i prawdziwością życia. To była decyzja serca, nie rozumu.

W Jak zaczęła się Twoja przygoda z pomocą w Tanzanii?

A.S.: Wszystko zaczęło się od jednej znajomości - przez internet poznałam Renatę Madziarę. To ona otworzyła mi drzwi do tego świata. Dzięki niej mogłam nie tylko tam pojechać, ale przede wszystkim stać się częścią tej społeczności.

W Co najbardziej zapamiętałaś ze swojego pierwszego pobytu wśród Masajów?

A.S.: Ludzi. Ich spojrzenia, uśmiechy i gesty. To, że mając tak niewiele, potrafią dać tak dużo - ciepła, życzliwości i obecności. To zostaje w człowieku na zawsze.

W Czy przed drugim wyjazdem miałaś inne oczekiwania niż za pierwszym razem?

A.S.: Tak, ale bardziej niż oczekiwania miałam poczucie odpowiedzialności. Wiedziałam już, że jadę nie tylko zobaczyć, ale przede wszystkim być - dla dzieci i dla całej tej społeczności.

W Na czym polega Twoja codzienna praca z dziećmi w wiosce Masajów?

A.S.: Na byciu z nimi. Na wspólnym śmiechu, zabawie i tworzeniu. Prowadzę zajęcia plastyczne, wymyślam różne aktywności, ale też po prostu

jestem obok. Gotuję dla nich ciepłe posiłki. To niby zwykłe rzeczy, ale tam mają ogromne znaczenie. Coraz częściej zdarza się też coś pięknego - dzieci zaczynają mówić po polsku. To niesamowite uczucie.

W Skąd pomysł na zajęcia plastyczne i kreatywne?

A.S.: Bo chciałam dać im coś, co pozwoli im wyrażać siebie. Coś, co wywoła uśmiech i pokaże, że mogą tworzyć, marzyć i próbować. A zobaczyć, jak ich oczy się świecą, kiedy coś powstaje, jest bezcenne.

W Jak dzieci reagują na takie zajęcia? Czy to dla nich coś nowego?

A.S.: Dla wielu z nich to zupełnie nowy świat. Na początku była ciekawość, a potem radość, ekscytacja i to, jak bardzo angażują się w zajęcia - całym sobą.

W Czy widać, że takie spotkania coś w nich zmieniają - w ich pewności siebie i ciekawości świata?

A.S.: Tak, bardzo. Widać, jak się otwierają i zaczynają wierzyć, że potrafią. Jak chcą więcej - więcej wiedzieć, więcej robić i więcej przeżywać.

W Co najbardziej Cię wzruszyło podczas pracy z dziećmi?

A.S.: Takich momentów było wiele, ale najbardziej powitania. Kiedy biegną do mnie, krzyczą moje imię i przytulają się tak mocno, jakbyśmy nie widzieli się latami. I pożegnania... pełne łez, uścisków i cichych prób: „Zostań”. To łamie serce, a jednocześnie je wypełnia.

W Jak wygląda codzienność w wiosce Masajów?

A.S.: Jest prosta. Prawdziwa. Bez pośpiechu i ciągłej gonitwy. Ludzie są razem, rozmawiają, śmieją się i żyją tu i teraz. Życie w wiosce masajskiej ma w sobie coś niezwykłego - jest pełne prostoty, bliskości i prawdziwych ludzkich więzi. Kobiety masajskie są sercem tej społeczności. Każdego dnia, mimo codziennych trudów, potrafią dzielić się uśmiechem, spokojem i ogromnym ciepłem. Ich gościnność nie zależy od bogactwa - zapraszają do swoich skromnych domów z otwartym sercem, dzielą się swoją codziennością i sprawiają, że każdy gość czuje się mile widziany. To miejsce pokazuje, że prawdziwe bogactwo nie zawsze kryje się w rzeczach, ale w ludziach i ich dobrych sercach.

W Co najbardziej zaskoczy-



Ania i Karen

- W październiku znów lecę do Tanzanii. Chcę zrobić wszystko, aby odmienić ich codzienność - pomóc im stworzyć bezpieczny dom, który da im spokój i poczucie bezpieczeństwa. Marzę też o tym, aby w końcu mieli światło, które dla nas jest czymś oczywistym, a dla nich wciąż pozostaje luksusem - mówi Ania

W Co Cię w stylu życia tamtejszej społeczności?

A.S.: To, że można mieć tak mało i czuć tak dużo. Radość, spokój i wdzięczność - rzeczy, które u nas często giną gdzieś w codziennym biegu.

W Czy mieszkańcy wioski chętnie przyjmują osoby z Europy, które przyjeżdżają pomagać?

A.S.: Tak, z ogromnym sercem. Czuć od nich otwartość i wdzięczność, ale też zwykłą ludzką ciekawość i życzliwość.

W Przed pierwszym wyjazdem zbierałyście środki m.in. na budowę studni. Jak ważna była to inwestycja dla mieszkańców wioski?

A.S.: To była jedna z najważniejszych rzeczy. Woda to życie - dosłownie. Teraz mają do niej dostęp za darmo, zarówno dla siebie, jak i dla zwierząt. To zmienia wszystko.

W Później organizowałaś również pomoc dla dzieci. Na co konkretnie została przeznaczona?

A.S.: Na stworzenie miejsca dla nich - świetlicy. Kupiliśmy stoły, ławki i szafki, powstała także mała kuchnia. To przestrzeń, w której mogą być dziećmi - jeść, bawić się i uczyć.

W Czy widzisz dziś efekty

tych działań?

A.S.: Widzę je każdego dnia - w ich uśmiechach, w tym, że przychodzą, chcą być razem i rozwijają się. To najpiękniejszy dowód na to, że wszystko ma sens.

W W jednym ze swoich wpisów napisałaś, że Tanzania uczy pokory i zmienia sposób patrzenia na świat. Co dokładnie masz na myśli?

A.S.: To ludzie uczą pokory. Ich życie i podejście do codzienności - to, że mimo braków potrafią się dzielić, cieszyć i być razem. To zmienia sposób myślenia o wszystkim.

W Czy po powrocie do Polski patrzysz inaczej na codzienne sprawy?

A.S.: Tak. Bardziej doceniam to, co mam. Częściej się zatrzymuję. Już nie wszystko wydaje się takie ważne jak kiedyś.

W Czego my, żyjąc w Europie, moglibyśmy nauczyć się od mieszkańców takich miejsc?

A.S.: Wdzięczności. Obecności. Radości z małych rzeczy. I tego, że najważniejsze są relacje, a nie rzeczy.

W Jakie masz dalsze plany związane z pomocą w Tanzanii?

A.S.: Chcę wracać i dalej robić



Dzieci z pracami plastycznymi, które wykonały razem z Anią



Budowa „domu tymczasowego” dla rodziny Karena. Ich obecny dom grozi zawaleniem

Każdy, kto chciałby wesprzeć działania Ani, może kontaktować się z nią pod nr tel.: 600 756 768 lub przez messenger: Ania Skwarczyńska

to, co robię - być z dziećmi, prowadzić zajęcia i wspierać ich rozwój. Bardzo chciałabym też, żeby wszystkie dzieci mogły chodzić do szkoły, a nie musiały pracować. Marzę również o tym, żeby pomóc jednej rodzinie i zebrać środki na budowę domu

W Co powiedziałybyś osobom, które chciałyby pomagać, ale nie wiedzą, od czego zacząć?

A.S.: Że wystarczy chcieć. Naprawdę. Wszystko zaczyna się od jednej decyzji i jednego kroku.

W Gdybyś miała opisać jeden moment z Tanzanii, który najlepiej pokazuje sens Twojego wyjazdu, jaki by to był?

A.S.: Trudno wybrać tylko jeden, ale chyba te chwile, kiedy dzieci biegną do mnie z uśmiechem i wołają moje imię. Jest też Karen - ma trzy latka. Bardzo się do mnie przywiązał. Jego rodzina przyjmowała mnie jak swoją. Codziennie piłam z nimi herbatę. Zawsze będę pamiętać jego głośny śmiech podczas wspólnej zabawy. Kiedy byłam chora, siedział przy mnie, głaskał mnie po twarzy, aż

sam zasnął obok. W takich momentach wiesz, że to wszystko naprawdę ma sens.

W Dziś przygotowujesz się już do trzeciego wyjazdu do Tanzanii. Czy mieszkańcy naszego regionu nadal mogą włączyć się w pomoc?

A.S.: Z całego serca dziękuję pani kierownik sklepu Stokrotka w Opolu Lubelskim (...) za zorganizowanie zbiórki materiałów plastycznych i okularów korekcyjnych. Dziękuję również wszystkim pracownikom za zaangażowanie i wielkie serca. Dzięki Wam dzieci otrzymają kredki, flamastry i inne przybory, które wywołają uśmiech i pozwolą rozwijać ich talenty, a okulary korekcyjne pomogą tym, którzy najbardziej ich potrzebują. Zbiórka okularów już się zakończyła, ale nadal trwa zbiórka materiałów plastycznych. Po skontaktowaniu się ze mną można również wesprzeć kolejne ważne przedsięwzięcie - budowę domu dla rodziny Karena. To właśnie ten projekt będzie moim najważniejszym celem podczas trzeciego wyjazdu do Tanzanii.

Agnieszka Gołębiewska
REG

Majtki od Skolima? Cena? I te napisy!

Jeszcze kilka lat temu kojarzony był przede wszystkim z rolami serialowymi oraz pierwszymi próbami na rynku muzycznym. Dziś Konrad Skolimowski, występujący pod pseudonimem Skolim, należy do grona najbardziej rozpoznawalnych artystów muzyki tanecznej w Polsce.

Najnowszym projektem, który błyskawicznie wywołał lawinę komentarzy w mediach społecznościowych, jest autorska kolekcja bielizny.

Od Łukowa do wielkiego biznesu

Konrad Skolimowski urodził się 9 października 1996 roku w Łukowie. Dzieciństwo spędził w Hucie Dąbrowie, niewielkiej miejscowości położonej w powiecie łukowskim. Droga do ogólnopolskiej popularności nie była krótka. Początkowo rozwijał się jako aktor, występując w popularnych produkcjach telewizyjnych. W dzwowie mogli oglądać go między innymi w serialach „Barwy szczęścia”, „Na Wspólnej”, „Na dobre i na złe”, „O mnie się nie martw” czy „Dziewczyny ze Lwowa”.



Gdy Skolim występował na scenie w Lubartowie, wśród publiczności stał bus, z którego sprzedawano gadżety związane z gwiazdorem

Przełom nastąpił jednak dopiero wtedy, gdy postawił na muzykę. Charakterystyczny styl, taneczne rytmy oraz chwytliwe refreny sprawiły, że błyskawicznie zdobył ogromną publiczność. Prawdziwym fenomenem okazał się utwór „Wyglądasz idealnie”, który osiągnął setki milionów wyświetleń w serwisie YouTube i zdobył status jednego z największych hitów ostatnich lat.

Rosnąca popularność przełożyła się na dziesiątki koncertów, występy podczas największych imprez plenerowych i niemal całkowicie

wypełniony kalendarz. Zdarza się, że artysta jednego dnia pojawia się na kilku wydarzeniach w różnych częściach kraju. Mimo intensywnego życia koncertowego nie ogranicza się jednak wyłącznie do działalności muzycznej.

Marka Skolim coraz większa

Od pewnego czasu można odnieść wrażenie, że Skolim konsekwentnie buduje własne biznesowe imperium. W przeciwieństwie do wielu gwiazd, któ-

re kończą na sprzedaży koszulek lub bluz z własnym logo, wokalista regularnie rozszerza ofertę produktów sygnowanych swoim pseudonimem.

Najpierw pojawiły się perfumy skierowane do fanów artysty. Później media rozpisywały się o produktach spożywczych z jego nazwiskiem na opakowaniach, w tym kabanosach i kiełbasach. Sporo emocji wzbudziły również informacje o stacjach paliw działających pod marką Skolim. Każda kolejna inicjatywa wywoływała dyskusje i przyciągała uwagę internautów. Teraz do tej listy dołącza kolejna, być może najbardziej nietypowa propozycja.

Bielizna z autografem? Nie do końca

Nowość dostępna w oficjalnym sklepie internetowym artysty obejmuje kolekcję bielizny dla kobiet i mężczyzn. Na gumce umieszczono hasło: „Wejde, wyjde.”

Do krótki zwrot nawiązujący do twórczości Skolima.

Ceny produktów również zwracają uwagę. Za damskie stringi trzeba zapłacić 79 złotych, natomiast męskie bokserki kosztują 89 złotych.

mp

Srebrny początek sezonu Darii Ciokalskiej



Daria Ciokalska wywalczyła srebrny medal w kategorii bikini fitness do 163 cm (fot. Bartek Barszcz)

Daria Ciokalska - trener personalny i instruktor fitness w ProGym Biała Podlaska rozpoczęła sezon startowy od sukcesu.

Podczas 19. edycji prestiżowych zawodów w kulturystyce i fitness, które odbyły się 3 lipca w Sopocie, wywalczyła srebrny medal w kategorii bikini fitness do 163 cm.

Dla zawodniczki był to już trzeci występ na sopockiej scenie oraz pierwszy start w tegorocznym sezonie. - To mój

pierwszy start w tym sezonie. Można powiedzieć, że była to mała rozgrzewka przed kolejnymi zawodami, które być może odbędą się w październiku w Siedlcach - mówi Daria Ciokalska.

Zawody w Sopocie od lat cieszą się dużą renomą i przyciągają czołowych zawodników kulturystyki i fitness z całej Polski. Jak podkreśla zawodniczka z Białej Podlaskiej, do tego miejsca chętnie wraca nie tylko ze względu na sportowy poziom rywalizacji.

mp

» DODATEK TELEWIZYJNY

PIĄTEK 17 Lipca

TVP 1

7.00 Msza święta na Jasnej Górze **7.30** Welon, fura i brawura **8.00** Serwis Info **8.15** Na kłopoty... Bednarski (1): Kurier z Ankary **9.20** Ranczo (84): Słowa senatora **10.15** Komisarz Alex (269): Śmiertelna transakcja **11.05** Ojciec Mateusz (204): Kometa **12.00** Serwis Info **12.10** Agrobiznes **12.40** Magazyn rolniczy **12.55** Taniec z rosyjskim niedźwiedziem (6) **14.00** Splątane losy (3)

15.00 Serwis Info – magazyn **15.10** Pogoda Info **15.25** Gra słów. Krzyżówka **16.00** Dziedzictwo (981) **17.00** Teleexpress **17.25** Jaka to melodia? **18.05** Reportery – magazyn **18.25** Akcyjowa 38 (914) **19.30** 19.30 **19.55** Pytanie dnia **20.30** Ojciec Mateusz (401) **21.25** Drelch (1) – serial kryminalny Polska 2025

22.20 Miłość jest blisko – kom. ★ romantyczna Polska 2022 Reż. Radosław Dunaszewski, wyk. Wojciech Solarz, Weronika Książkiewicz, Olga Bołgadz

0.20 Patryk – komedia romant. ★★ W. Bryt./Belgia/USA 2018 Reż. Mandie Fletcher, wyk. Sam Fletcher, Beattie Edmondson, Ed Skrein Sara ma wiele zajęć i zupełnie nie panuje nad chaosem w codziennym życiu. Na domiar złego musi zająć się rozpieszczonym mopsem, odziedziczonym po babci.

2.00 Rififi po sześćdziesiątce ★★ – komedia Polska 1989

3.55 Wykrywacz kłamstw

TVP 2

5.00 Rodzinka.pl **5.30** M jak miłość (1796) **6.20** Anna Dymna – spotkajmy się: Grzegorz Markowski **6.55** Barwy szczęścia (3356) **7.30** Pytanie na śniadanie – program informacyjno-publicystyczny **11.30** Operacja zdrowie (76): Dermatologia dziecięca **12.00** Rodzinka.pl (45): Magda **12.35** Kolo fortuny **13.15** Panna młoda (146) **14.05** Va banque **14.35** Na sygnale (878): Bracie, co z tobą?

15.05 La Promesa – pałac tajemnic (435) **16.00** Kolo fortuny – teleturniej **16.35** Familiada – teleturniej **17.20** Panna młoda (147) **18.15** Va banque – teleturniej **18.50** Jeden z dziesięciu **19.25** Barwy szczęścia (3356) (odcinek powtórkowy) **20.05** Rodzinka.pl (304): Nierozważni i romantyczni – serial komed. Polska 2025 Marek z Violą żartują z nowego związku Marysi. Kuba jest zazdrosny o Sonię. Magda mierzy się z problemami wychowawczymi. Natalia zostaje z Markiem sam na sam. Beata zaczyna nowe życie.

20.40 Łato z Radiem i Telewizją Polską: Elk – koncert **22.45** To jest grane: Wakacyjnie – prog. Marka Sierockiego **23.30** Wodecki Twist – Tylko w kinie – koncert 2026

0.35 Muzyka na dobry wieczór: Ania Rusowicz

1.40 Księgarnia w Paryżu ★★ – komediodramat Włochy/Francja/USA 2021

3.30 Akcyjowa 38

4.40 Barwy szczęścia (3352)

Polsat

5.25 Telezakupy TV Okazje – prog. rekl. **6.00** Nowy dzień – program informacyjno-publicystyczny **8.30** Malanowski i Partnerzy (342, 343): Polowanie na miłość / Kieszonkowe **9.30** Trudne sprawy (1267, 1268): Romans rodzeństwa / Tajemnice rodzinne **11.35** Gliniarze (884, 885): Sprawa honorowa / Krwawe diamenty **13.40** Dlaczego ja? (1514, 1515): Wazny gość / Między dwoma ogniami

15.50 Wydarzenia **16.20** Pogoda **16.25** Interwencja – magazyn **16.40** Gliniarze (1081, 1082): Krwawe rozliczenie / Papiery na niewinność – serial fabularno-dokument. Polska 2024

18.50 Wydarzenia **19.15** Gość „Wydarzeń” **19.55** Hobbit: Pustkowia Smauga ★★ – film przygodowy USA/Nowa Zelandia 2013 Reż. Peter Jackson, wyk. Martin Freeman, Richard Armitage, Ian McKellen

23.55 Nowy początek ★★ – film sf USA/Kanada 2016 Reż. Denis Villeneuve, wyk. Amy Adams, Jeremy Renner, Forest Whitaker Na Ziemi pojawia się dwańście tajemniczych statków kosmicznych. Wojsko rekrutuje lingwistkę Louise i fizyka Iana, by nawiązać kontakt z obcymi. Ludzkość balansuje na krawędzi wojny, a naukowcy próbują zrozumieć intencje przybyszów.

2.20 Kabaretowa Ekstraklasa **3.00** (L) Siatkówka: Liga Narodów mężczyzn FIVB: Brazylia – Polska

TVN

5.00 Nauka jazdy (17) – program rozrywkowy **5.40** Uwaga! (8042) **5.55** Ukryta prawda (1701) **6.50** Kuchenne rewolucje: Kudowa-Zdrój – Szmaragdowa/Ghivino i Śpiew **7.45** Dzień dobry wakacje – program informacyjno-publicystyczny **11.25** Babski biznes (8) – serial dokumentalny Polska 2026 **12.35** Ukryta prawda (1487-1488, 1730) – serial fabularno-dokumentalny Polska 2023

15.45 Detektywi (114) **16.50** Szpital św. Anny (70) – serial obyczaj. Polska 2025 **17.55** Młode gliny (24) – serial krymin. Polska 2026

19.00 Fakty **19.50** Uwaga! – magazyn **20.00** xXx: Reaktywacja ★★ – film sensac. USA 2017 Reż. D.J. Caruso, wyk. Vin Diesel, Donnie Yen, Deepika Padukone

22.20 Tylko dla odważnych ★★ – film sensac. USA 2017 Reż. Joseph Kosinski, wyk. Josh Brolin, Miles Teller, Jeff Bridges Eric March służy w straży pożarnej od ponad 20 lat. W czerwcu 2013 roku wraz ze swoją załogą musi stawić czoła potężnemu żywiołowi, który trawi lasy Arizony i nieuchronnie zbliża się do granic miasta.

1.05 Tarzan: Legenda ★★ – film przygodowy USA 2016 Reż. David Yates, wyk. Alexander Skarsgård, Margot Robbie, Christoph Waltz

3.25 Uwaga! – magazyn **3.40** Detektywi (113): Żółte róże **4.35** Nauka jazdy

TVN 7

8.45 Ukryta prawda (1343, 1455, 1456) **11.50** W-11 Wydział Śledczy (1114-1116) **13.55** Kryminalni (10) **15.00** Szpital (792, 793) **17.00** Sędzia Anna Maria Wesołowska (511) **18.00** SOS. Ekipy w akcji (23) **19.00** Ukryta prawda (1534) **20.00** ★★★★★ Życie od kuchni – komedia romant. USA 2007, reż. Scott Hicks, wyk. Catherine Zeta-Jones **22.15** ★★★★★ Król Richard: Zwycięska rodzina – film biogr. USA 2021, reż. Reinaldo Marcus Green, wyk. Will Smith **1.15** ★★★★★ Step Up II – film muz. USA 2008 **3.05** Fachowcy (17) **3.45** Usterka (12) **4.30** Dorota was urządzi (12)

TVP Kultura

9.00 Do przerwy 0:1 (3, 4) **10.05** ★★★★★ Anatomia morderstwa – film sens. USA 1959 **13.00** Pamiętnik Andrzeja Kondratiuka **14.15** Kto ma tyle wdzięku co ja... Jubileusz Danuty Rinn **15.20** ★★★★★ Zmruż oczy – komedia Polska 2003 **17.00** Do przerwy 0:1 (5, 6) **18.20** Mistrzowie wideo (10): Olivia Newton-John **18.55** Rawhide (10) **20.00** ★★★★★ Stary Gringo – film obyczajowy Meksyk/USA 1989 **22.10** Przygody Sherlocka Holmesa (7) **23.20** ★★★★★ Katryń – dramat Polska 2007 **1.35** Kucharz na krawędzi

TVP Sport

6.45 Piłka nożna: MŚ w Kanadzie, Meksyku i USA: 1. półfinał **9.00** Mundialowy poranek **10.15** Lekkoatletyka: Mistrzostwa Europy do lat 18 w Rieti **12.10** Fabian Urbariski – nowy Andrzej Gołota **13.00** Piłka nożna: Lech Poznań – Górnik Zabrze **15.10** Lekkoatletyka: Meeting Madrid: World Athletic Continental Tour Silver **17.20** Lekkoatletyka: Mistrzostwa Europy do lat 18 w Rieti **21.00** Dzień na mundialu **22.30** Piłka nożna: Lech Poznań – Górnik Zabrze **0.40** Boks: Javier Zamarron – Ryan Lee Allen

TV 4

6.00 Strażnik Teksasu (22, 23) **7.55** Bogaty dom – biedny dom (92) **8.55** Policjanci i policjanci (520, 521) **10.55** Na ratunek 112 (118, 119) **11.55** Dlaczego ja? (1547, 1548) **13.55** Trudne sprawy (773-775) **16.55** Policjanci i policjanci (1404) **18.00** Łowcy skarbów: Kto da więcej (522) **19.00** Policjanci i policjanci (1405) **20.00** Gwiazdy kabaretu (176, 143) **22.00** ★★ Plan ocalenia – film akcji USA 2020, reż. Matt Eskandari, wyk. Jesse Metcalfe, Bruce Willis **0.00** STOP Drogówka (328) **1.05** Love Island. Wyspa miłości (35) **2.10** Hardkorowy lombard (27) **2.40** Interwencja (5938)

TV Trwam

12.20 Głos serca (137) **13.05** Kolor Boga **13.30** Msza święta z Jasnej Góry **14.30** Drzwi do lasu **15.00** Modlitwa w Godzinie Miłosierdzia **15.20** Mocni w wierze **16.10** Natura obiektywnie **16.30** Listy nadziei **17.30** Łączy nas historia **18.15** Westerplatte młodych **19.00** Warto zauważyć... **19.30** Historie Starego Testamentu **19.45** Modlitwa z telefoniz. udziałem dzieci **20.00** Informacje **20.20** Różaniec **21.00** Apel Jasnogórski **21.40** Polski punkt widzenia **22.00** ★★ Gość oczekiwany – dram. obycz. Polska 2024

TV Puls

8.00 Kobra – oddział specjalny (4, 5) **10.00** Maria z przedmieścia (65, 66) **12.00** Nie igraj z aniołem (119) **13.00** Wspaniałe stulecie (53) **14.00** Kurierzy (38) **15.00** Lombard. Życie pod zastaw (548, 549) **17.00** Kurierzy (39) **18.00** Lombard. Życie pod zastaw (976, 977) **20.00** ★★★★★ Transporter 3 – film sensac. Fr./USA/Ukr./W. Bryt. 2008 **22.05** ★★★★★ Komórka – film sensac. USA/Niemcy 2004 **0.05** ★★★★★ Krzyżowy ogień – film sensac. USA/Rumunia/Hongkong 2011 **2.05** Lombard. Życie pod zastaw (971) **3.00** Dyżur (37)

★★★★ koniecznie ★★★★★ zdecydowanie tak ★★ możesz ★ nie musisz ★ zdecydowanie nie (L) na żywo

DVB-T stacje dostępne w naziemnej telewizji cyfrowej

PONIEDZIAŁEK 20 Lipca

TVP 1

7.00 Msza św. na Jasnej Górze **7.30** Studio Raban **8.00** Serwis Info **8.15** Na kłopoty... Bednarski (2): Bursztynowe serce **9.15** Ranczo (86): Droga na szczyt **10.10** Komisarz Alex (271): Wyścig śmierci **11.05** Ojciec Mateusz (207): Dębowa Górką **12.00** Serwis Info **12.10** Agrobiznes **12.40** Rok w ogrodzie extra **13.00** Planeta Ziemia III (5): Lasy – serial dok. W. Bryt. 2023 **14.00** Splątane losy (4)

15.00 Serwis Info – magazyn **15.25** Gra słów. Krzyżówka **16.00** Dziedzictwo (984) **17.00** Teleexpress **17.25** Jaka to melodia? **18.05** Reportery – magazyn **18.25** Akacjowa 38 (915) **19.30** 19.30 **19.55** Pytanie dnia **20.30** 07 zgłoś się (1) – serial krym. Polska 1976 **21.35** Festiwal Góry Literatury 2026 – reportaż **22.05** Bardzo poszukiwany ******** człowiek – thriller W. Bryt./USA/Niemcy 2014 Reż. Anton Corbijn, wyk. Philip Seymour Hoffman, Rachel McAdams W Hamburgu pojawia się Cze-czen po gigantyczną fortunę. Ekspert ds. terroryzmu chce wiedzieć, czy spadek posłuży do nielegalnych działań. **0.15** Christopher Reeve – wieczny Superman – film dok. Francja 2024 **1.25** Komornik – dramat ******** obyczajowy Polska 2005 **3.05** Wypisł, wymaluj... miłość ******* – komedia romantyczna USA/Kanada/Australia 2013

***** koniecznie **** zdecydowanie tak *** możesz ** nie musisz * zdecydowanie nie (L) na żywo

TVP 2

5.30 M jak miłość (1797) **6.25** Rodzina (nie od) święta **6.55** Barwy szczęścia (3357) **7.30** Pytanie na śniadanie – program informacyjno-publicystyczny **11.25** Okrasa łamie przepisy (328): Smak leśnego karpia **12.00** Wyższa Szkoła Jazdy (7) **12.35** Kolo fortuny **13.15** Panna młoda (148) – serial obyczajowy Turcja 2024 **14.05** Va banque – teleturniej **14.35** Na sygnale (879): Co ma wisieć, nie utonie

15.05 La Promesa – pałac tajemnic (436) **16.00** Kolo fortuny – teleturniej **16.35** Familiada – teleturniej **17.20** Panna młoda (149) **18.15** Va banque – teleturniej **18.50** Jeden z dziesięciu **19.25** Barwy szczęścia (3357) (odcinek powtórkowy) **20.05** Omnibus – szybcy i mądrzy – teleturniej **20.55** Postaw na milion **21.50** Na sygnale (873, 874): To, co pozostaje / Zrób to sam **22.55** U Pana Boga za miedzą ******* – komedia Polska 2009 Reż. Jacek Bromski, wyk. Andrzej Beja-Zaborski, Krzysztof Dzierma, Agnieszka Kotlarska Do Królowego Mostu wraca z emigracji Staś Niemotko. Pojawia się przysłana z Komendy Głównej policjantka Marina. Burmistrz i lokalny biznesmen przygotowują się do kolejnych wyborów. **1.00** Karol, władca Hiszpanii (9) – serial histor. Hiszp. 2015 **1.55** Nasz dom w górach (16): Królowa pszczoł, cz. 2. **2.45** Akacjowa 38 **3.45** Rodzinka.pl

Polsat

6.00 Nowy dzień – program informacyjno-publicystyczny **8.30** Malanowski i Partnerzy (344, 346): Dopadnie cię przeszłość / Rodzinny eksperyment **9.30** Trudne sprawy (1269, 1270): Florentyna / Prąd **11.35** Gliniarze (886, 887): Miłość na godziny / Miły pan z sąsiedztwa **13.40** Dlaczego ja? (1516, 1517): Przygody blogera / Lato nie trwa wiecznie – serial fabularno-dokumentalny Polska 2025

15.50 Wydarzenia **16.20** Pogoda **16.25** Interwencja – magazyn **16.40** Gliniarze (1083, 1084): Już nie żyjesz / Granica miłości – serial fab.-dok. Polska 2024 **18.50** Wydarzenia **19.15** Gość „Wydarzeń” **20.00** Szybcy i wściekli 9 ******* – film sens. USA/Tajlandia/Kanada/Japonia 2021 Reż. Justin Lin, wyk. Vin Diesel, Michelle Rodriguez, Jordana Brewster **23.05** Elizjum – film sf USA 2013 ******* Reż. Neill Blomkamp, wyk. Matt Damon, Jodie Foster, Sharlto Copley Świat jest podzielony na dwie kasty. Członkowie uboższej marzą, by zamieszkać w rajskim Elizjum. Do buntowników próbujących się tam dostać dołącza robotnik Max, któremu zostało kilka dni życia. **1.35** Spis drani ******* – thriller USA 2011 Reż. William Kaufman, wyk. Cuba Gooding Jr., Cole Hauser, Jonathan LaPaglia **3.25** Nasz nowy dom (293) **4.40** Disco gramy!

TVN

5.05 Nauka jazdy (19) – prog. rozrywk. Polska 2022 **5.40** Uwaga! **5.55** Ukryta prawda (1704) **6.50** Kuchenne rewolucje: Racibórz – Imperia **7.45** Dzień dobry wakacje – program informacyjno-publicystyczny **11.20** Doradca smaku (23): Kielbaski pieczone z tahini **11.25** Kuchenne rewolucje: Garwolin – Pod Orłem **12.35** Ukryta prawda (1489-1490, 1731) – serial fabularno-dokumentalny Polska 2023

15.45 Detektywi (115) **16.50** Szpital św. Anny (71) – serial obycz. Polska 2025 **17.55** Młode gliny (26) – serial krym. Polska 2026 **19.00** Fakty **19.55** Uwaga! – magazyn **20.15** Na Wspólnej (4248) – serial Polska 2026 **20.50** Bitwa o gości (7) W tym odcinku wystąpią: właściciele zabytkowego spichlerza na Śląsku, rodzinny resort położony przy czeskiej granicy oraz polsko-filipińskie małżeństwo, które w Szczyрку otworzyło pensjonat. **22.00** Saga zmierzch: ****** Przed świtem, cz. 1. – film przyg. USA 2011 Reż. Bill Condon, wyk. Kristen Stewart, Robert Pattinson, Taylor Lautner **0.25** Transformers 3 ******* – film sf USA 2011 Reż. Joel Negron, Roger Barton, William Goldenberg, wyk. Shia LaBeouf, Rosie Huntington-Whiteley, Josh Duhamel **3.30** Co za tydzień! – magazyn **4.10** Uwaga! – magazyn **4.30** Detektywi (115): Hak

TVN 7

6.50 Szkoła (809, 810) **8.45** Ukryta prawda (1344, 1457, 1458) **11.50** W-11 Wydział Śledczy (1117-1119) **13.55** Kryminalni (11) **15.00** Szpital (794, 795) **17.00** Sędzia Anna Maria Wesołowska (512) **18.00** S.O.S. Ekipy w akcji (24) **19.00** Ukryta prawda (1535) **20.00** ******* Wierna – film sens. USA 2016, reż. Robert Schwentke, wyk. Shailene Woodley **22.35** Bez kompleksów (3) **23.35** ******** Życie od kuchni – kom. rom. USA 2007, reż. Scott Hicks, wyk. Catherine Zeta-Jones **1.50** ******** Przyjacieli domu – dramat USA/W. Bryt. 2019 **4.05** Fachowcy (20)

TVP Kultura

8.15 Piotruś i Wilk – film anim. Niemcy/W. Bryt. 2023 **9.00** Do przerwy 0:1 (5, 6) **10.15** ******** Jasnieszka od gwiazd – melod. W. Bryt./Fr./Australia 2009 **12.25** FilMOTEKA Małopolska **13.25** Kosmos 1999 (13) **14.30** Profesor Zazul **15.05** ******** Znachor – melodramat Polska 1981 **17.30** Do przerwy 0:1 (7) **18.10** Dźwięk Nowego Jorku **18.55** Rawhide (11) **20.00** ******* Mistrz – film sens. USA 2008 **21.50** ******** Imię róży – dramat sens. Niemcy/Włochy/Francja 1986 **0.10** Przełomy w muzyce **1.20** Kulturalni

TVP Sport

10.15 Lekkoatletyka: Mistrzostwa Europy do lat 18 w Rieti **12.05** Żużel: Indywidualne Mistrzostwa Europy w Zielonej Górze **14.10** KIQ Rajdowe Samochodowe MP – Valvoline Rajd Małopolski **14.45** Piłka nożna: Mistrzostwa Świata w Kanadzie, Meksyku i USA: Mecz o 3. miejsce **17.05** Mundial. Teatr emocji **18.05** Piłka nożna: Mistrzostwa Świata w Kanadzie, Meksyku i USA: Finał **20.30** Podsumowanie Mistrzostw Świata w Kanadzie, Meksyku i USA **22.30** Sportowy wieczór **23.00** Boks: Kamil Kuździeń – Ante Bilić

**** stacje dostępne w naziemnej telewizji cyfrowej

WTOREK 21 Lipca

TVP 1

7.00 Msza święta na Jasnej Górze **7.30** Kościół z bliska **8.00** Serwis Info **8.15** Na kłopoty... Bednarski (3): Złote runo **9.15** Ranczo (87): Ciężka ręka prawa **10.10** Komisarz Alex (272): Jeden za wszystkich **11.05** Ojciec Mateusz (208): Porzeczeki **12.00** Serwis Info **12.10** Agrobiznes **12.40** Magazyn rolniczy **12.55** Dzika Szkoła (1): Wyżyny – serial dokument. W. Bryt. 2023 **14.00** Splątane losy (5)

15.00 Serwis Info – magazyn **15.10** Pogoda Info **15.25** Gra słów. Krzyżówka **16.00** Dziedzictwo (985) **17.00** Teleexpress **17.25** Jaka to melodia? **18.05** Reportery – magazyn **18.25** Akacjowa 38 (916) Palaciosowie wracają z Paryża cztery dni przed planowanym terminem, co wywołuje wśród służby poruszenie. Domownicy w pośpiechu starają się zatrzeć ślady hucznej zabawy. **19.30** 19.30 **19.55** Pytanie dnia **20.30** 07 zgłoś się (2) – serial kryminalny Polska 1976 **21.30** Zmowa pierwszych żon ******* – komedia USA 1996 Reż. Hugh Wilson, wyk. Goldie Hawn, Diane Keaton, Bette Midler **23.25** Danger Zone – film dokum. W. Bryt./Polska 2023 **0.35** Bardzo poszukiwany ******** człowiek – thriller W. Bryt./USA/Niemcy 2014 **2.45** Komornik – dramat ******** obyczajowy Polska 2005 **4.25** Wykrywacz kłamstw **4.40** Reportery

***** koniecznie **** zdecydowanie tak *** możesz ** nie musisz * zdecydowanie nie (L) na żywo

TVP 2

5.30 M jak miłość (1798) **6.25** Kochaj bliźniego **6.55** Barwy szczęścia (3358) **7.30** Pytanie na śniadanie – program informacyjno-publicystyczny **11.30** Rodzinka.pl (46, 47): Nie ma czasu do stracenia / Halloween **12.35** Kolo fortuny **13.15** Panna młoda (149) – serial obyczajowy Turcja 2024 **14.05** Va banque **14.35** Na sygnale (880): Nowy, gdzie jesteś? – serial obyczajowy Polska 2026

15.05 La Promesa – pałac tajemnic (437) **16.00** Kolo fortuny – teleturniej **16.35** Familiada – teleturniej **17.20** Panna młoda (150) **18.15** Va banque – teleturniej **18.50** Jeden z dziesięciu **19.25** Barwy szczęścia (3358) (odcinek powtórkowy) **20.05** Omnibus – szybcy i mądrzy – teleturniej **20.55** Postaw na milion **21.50** Na sygnale (875, 876): Tajemnice i niedopowiedzenia / Ktokolwiek widział... – serial obyczaj. Polska 2026 **22.55** Ku'damm 56 (5) Monika i Eva mówią Heldze, że nie może liczyć na szczęście z Wolfgangiem. Monika jest w ciąży z Freddy'ego. Jej matka chce, by uwiadła Joachima Francka i wmówiła mu, że on jest ojcem dziecka. **23.50** Pitbull (11) – serial sens. Polska 2007 **0.50** Karol, władca Hiszpanii (10) – serial hist. Hiszpania **1.45** Nasz dom w górach (17) **2.40** Zagadki wraku Titanica – film dok. W. Bryt./Fr. 2020 **3.40** Rodzinka.pl

Polsat

5.25 Telezakupy TV Okazje **6.00** Nowy dzień – program informacyjno-publicystyczny **8.30** Malanowski i Partnerzy (347, 348): Zabawki z sex shopu / W akcie desperacji **9.30** Trudne sprawy Wymarzona córka / Zemsta za krzywdę **13.40** Dlaczego ja? (1518, 1519): Być jak Bożena / Pamiętnik Magdaleny Burczyk

15.50 Wydarzenia **16.20** Pogoda **16.25** Interwencja – magazyn **16.40** Gliniarze (1085, 1086): Adwokata diabła / Niebezpieczny układ – serial fab.-dokument. Polska 2024 **18.50** Wydarzenia **19.15** Gość „Wydarzeń” **20.00** Niezniszczalni II ******* – film sensacyjny USA/Niemcy/Chiny 2012 Reż. Simon West, wyk. Sylvester Stallone, Jason Statham, Jet Li Grupa najemników udaje się do Albanii na zlecenie agenta CIA Churcha. Tam ekipa wpada w pułapkę zastawioną przez przemytnika broni Jee-ana, który zabija Billy'ego. **22.10** Krucjata Bourne'a ******** – thriller USA/Niemcy 2004 Reż. Paul Greengrass, wyk. Matt Damon, Franka Potente, Joan Allen **0.40** 60 sekund ******* – film sensac. USA 2000 Reż. Dominic Sena, wyk. Nicolas Cage, Angelina Jolie, Robert Duvall **3.10** Nasz nowy dom

TVN

5.20 Recepta na stary dom (3) **5.40** Uwaga! **5.55** Ukryta prawda (1705) **6.50** Kuchenne rewolucje: Restauracja „Staropolska”, Szczucin **7.45** Dzień dobry wakacje – program informacyjno-publicystyczny **11.20** Doradca smaku (27): Spaghetti all'abruzzese **11.25** Kuchenne rewolucje: Restauracja „Zamek”, Szczecinek **12.35** Ukryta prawda (1491-1492, 1732) – serial fab.-dok. Polska 2025

15.45 Detektywi (116) **16.50** Szpital św. Anny (72) – serial obycz. Polska 202 Robson trafia na SOR. Pomi-mo ostrzeżeń lekarzy próbuje uciec ze szpitala. Zosia zмага się z decyzją dotyczącą adopcji Kalinki. Kuba Mróz, biologiczny ojciec dziewczynki, chce bowiem odzyskać córkę. **17.55** Młode gliny (27) – serial krym. Polska 2026 **19.00** Fakty **19.55** Uwaga! – magazyn **20.15** Na Wspólnej (4249) – serial Polska 2026 **20.50** Skazani na Shawshank ******** – dramat psych. USA 1994 Reż. Frank Darabont, wyk. Tim Robbins, Morgan Freeman, Bob Gunton **23.50** Kuba Wojewódzki **1.05** Ocaleni – film sensacyjny ******* Tajlandia/Irlandia 2019 Reż. Tom Waller, wyk. Jim Warrny, James Edward Holley, Ekawat Niratvorapanya **3.05** Uwaga! – magazyn **3.20** Wallander (13): Tajemnica – serial krym. Szwecja/Niemcy/Dania/Norwegia/Finlandia 2006

TVN 7

6.50 Szkoła (812, 813) **8.45** Ukryta prawda (1345, 1459, 1460) **11.50** W-11 Wydział Śledczy (1120-1122) **13.55** Kryminalni (12) **15.00** Szpital (797) **17.00** Sędzia Anna Maria Wesołowska (513) **18.00** S.O.S. Ekipy w akcji (25) **19.00** Ukryta prawda (1536) **20.00** ******** Mroczny Rycerz – film sens. USA/Wielka Brytania 2008, reż. Christopher Nolan, wyk. Christian Bale, Heath Ledger **23.15** ******* Annabelle – horror USA 2014 **1.20** ******* Plaga – horror USA 2007, reż. Stephen Hopkins, wyk. Hilary Swank, Idris Elba **3.15** Zgłoś remont (7) **4.15** Fachowcy (1)

TVP Kultura

9.45 Wniebowzięci **10.45** ******* Fuks – komedia Polska 1999 **12.25** Życie jak teatr. Krzysztofa Jasińskiego wspomnienia, zwierzenia... **13.55** Kosmos 1999 (14) **15.00** ******* Cześć, kapitanie! – film sensac. Polska 1968 **16.05** ******* Wieczór u Abdona – dramat Polska 1976 **17.00** Wojna domowa (1, 2) **18.15** Poszukiwacze zaginionych dzieł sztuki **18.55** Rawhide (12) **20.00** Teatr TV: Maximatic – Polska 1978 **21.35** ******* Nana – film histor. Indonezja 2022 **23.30** Reżyserzy **0.30** ******* Mistrz – film sens. USA 2008

TVP Sport

8.00 Piłka nożna: MŚ: 1. i 2. półfinał **12.35** Strongman Super Series w Gubinie **13.35** Piłka nożna: MŚ w Kanadzie, Meksyku i USA: Finał **16.00** Podsumowanie MŚ **18.00** Studio **18.55** (L) Piłka nożna: Kwalifikacje LM UEFA: AGF af 1880 – Lech Poznań **20.50** Studio **21.40** Gol **23.00** Sportowy wieczór **23.30** (L) Lekkoatletyka: TIPOS P-T-S w Bańskiej Bystrzycy: WAC Tour Silver **1.35** Boks: Steven Butler – Stéphane Fondjo **3.20** Lekkoatletyka: Miłyng Gwiazd w Białymstoku: WAC Tour Bronze

TV Trwam

12.20 Leśne rzeki **13.00** Mazurskim szlakiem piękna stworzenia **13.30** Msza święta z Jasnej Góry **14.30** Serial z życia Jezusa **15.00** Moja wyspa wiary **16.00** Informacja **16.10** Jestem mamą **16.25** Przyroda w obiektywie **16.40** Zdrowie z Bożej apteki **17.00** Wierzę w Boga **17.30** Burza w okręgu krakowskim **18.15** Rozmowy niedokńczono-
ne **19.30** Każdy małuch to potrafi **19.45** Mo-
dlitwa z telefonicznym udziałem dzieci **20.00** Informacje **20.20** Różaniec **21.00** Apel Ja-
snoGórski **21.40** Polski punkt widzenia

TV Puls

6.00 Policjanci z Miami (13, 14) **8.00** Ko-
bra – oddział specjalny (6, 7) **10.00** Maria
z przedmieścia (69, 70) **12.00** Nie igraj
z aniołem (121) **13.00** Wspaniałe stulecie
(55) **14.00** Kurierzy (40) **15.00** Lombard.
Życie pod zastaw (552, 553) **17.00** Kurierzy
(41) **18.00** Lombard. Życie pod zastaw (978,
979) **20.00** ******* Człowiek w mroku – film
sensac. USA 2024 **22.10** ******* Mściciel –
film sens. W. Brytania/Francja/Niemcy/RPA/
USA 2004 **0.00** ******* Largo Winch – thriller
Francja 2008 **2.10** Dzielnica strachu (439)

**** stacje dostępne w naziemnej telewizji cyfrowej

Twoje ogłoszenie ukaże się na tym terenie



» Punkty ogłoszeń blisko Ciebie

- POWIAT ŁUKOWSKI**
Łuków

 - Redakcja
ul. Kwiatkowskiego 5
 - Ubezpieczenia Jakar, Iwona
Zaniewicz, ul. Staropijarska 2A
 - Serwis komputerowy, os. Unitów
Podlaskich 17 (piwnica sklepu
Stokrotka)
 - Ubezpieczenia Marek Matkiński, al.
Tadeusza Kościuszki 29 A
 - Punkt Kurierski PAKERSI
ul. Browarna 35/1, Łuków

Wojcieszków

 - Sklep Wielobranżowy i Kwiaty
Iwona Burdach, Pl. Próchniewiczza 5

Trzebieiszów

 - Sklep Agrotop Jerzy Płudowski,
Trzebieiszów Drugi 45

Serokomla

 - Części Samochodowe Sławomir
Sobiecki ul. Kleeberga 37
- POWIAT PARCZEWSKI**
Parczew

 - Ubezpieczenia i Nieruchomości
Edward Ochnik, ul. Nowa 8
 - PH Ola Anna Abramuk
ul. Kolejowa 1

Milanów

 - Lewiatan ul. Szkolna 20

Sosnowica

 - Groszek Jarosław Mazurek
ul. Wojska Polskiego 87

POWIAT LUBARTOWSKI
Lubartów

 - Redakcja ul. Ks. Szulca 1
 - Lombrard Karat ul. Lubelska 33

Kamionka

 - Sklep Karolina ul. Lubartowska 12

Ostrów Lubelski

 - Witex Witold Barszcz ul. Żabia 2

Ostrówek

 - Sklep Korona, Ostrówek Kolonia 12

Kock

 - Ubezpieczenia Tomasz
Przeworski, ul. Piłsudskiego 17
(obok Stokrotki)
 - Ubezpieczenia Tomasz
Przeworski, ul. Kleeberga 10
(obok Biedronki)

Jeziorzany

 - Dom Handlowy Anna Blicharz
ul. Rynek 24

Michów

 - Komis Bogusława Staniak
ul. Rynek I 21
- POWIAT ŁĘCZYŃSKI**
Łęczna

 - BIURO UBEZPIECZEŃ - ZOFIA OSAK,
ul. Targowa 14

Cyców

 - Ubezpieczenia Kamila Bednaruk-
Sadlak, ul. Chełmska

POWIAT BIALSKI
Biała Podl.

 - Punkt Opiat Mariusz Maksymiuk
ul. Piłsudskiego 12

Międzyrzec

 - Sklep papierniczo-zabawkowy
Krzysztof Grzeszczuk ul. Targowa 6
(hala targowa)
 - Ubezpieczenia JAKAR Tomasz
Zaniewicz ul. Żelazna 4

POWIAT OPOLSKI
Opole Lubelskie

 - MiR Ubezpieczenia ul. Lubelska
16/11 (obok PKO S.A.)
 - RS Control Stacja Kontroli
Pojazdów ul. Willowa 22 (obok
mleczarni)

Poniatowa

 - MiR Ubezpieczenia
ul. 1 Maja 15/1 (obok policji)

POWIAT PUŁAWSKI
Kurów

 - Biuro Ubezpieczeń Łukasz Piłat,
ul. Głowackiego 1/18 (przy sklepie Dino)

POWIAT BIŁGORAJSKI
Biłgoraj

 - "Pikul Media" Przemysław Pakuła,
ul. Armii Kraków 84, 23-400 Biłgoraj

HOROSKOP

BARAN

Odkryjesz nowe możliwości i odważnie podejmiesz decyzję, która otworzy ciekawy kierunek. W relacjach postaw na szczerość, a w pracy zachowaj spokój. Weekend przyniesie dobrą energię i inspirację.

BLIŹNIĘTA

Spotkasz ludzi, którzy zainspirują Cię do działania i podsuną wartościowe pomysły. Warto słuchać intuicji oraz zadbaj o odpoczynek. Dobra wiadomość poprawi Ci nastrój.

LEW

Rozbłyśniesz pewnością siebie i przyciągniesz uwagę tam, gdzie liczy się inicjatywa. Nie bój się nowych wyzwań, bo efekty mogą pozytywnie zaskoczyć. Weekend sprzyja spotkaniom.

WAGA

Odzyskasz wewnętrzną harmonię, jeśli pozwolisz sobie na spokojne tempo i rozsądne decyzje. W uczuciach czeka Cię miły gest. Drobną zmianą okaże się bardzo korzystna.

STRZELEC

Wyruszysz po nowe doświadczenia, nawet jeśli będzie to symboliczny krok poza codzienność. Optymizm przyciągnie sprzyjające okoliczności, a rozmowa otworzy ciekawe perspektywy.

WODNIK

Stworzysz rozwiązanie, które ułatwi codzienne obowiązki i przyniesie więcej swobody. Kreatywność będzie Twoim atutem, a niespodziewane spotkanie wywoła uśmiech.

BYK

Zbudujesz stabilny plan, który pozwoli uporządkować obowiązki i odzyskać równowagę. Bliska osoba doceni Twoje wsparcie. W finansach warto zaufać rozsądkowi i unikać pośpiechu.

RAK

Umocnisz ważne relacje dzięki cierpliwości i otwartości na rozmowę. W pracy pojawi się szansa na pokazanie swoich umiejętności. Znajdź chwilę tylko dla siebie i na bierz sił.

PANNA

Uporządkujesz sprawy, które od dawna czekały na rozwiązanie. Systematyczność szybko przyniesie efekty, a ktoś doceni Twoje zaangażowanie. Zadbaj też o chwilę relaksu.

SKORPION

Przełamiesz wcześniejsze wątpliwości i odważnie spojrzysz w przyszłość. Zaufaj doświadczeniu, bo pomoże uniknąć zbędnych komplikacji. Koniec tygodnia przyniesie satysfakcję.

KOZIOROŻEC

Osiągniesz ważny etap dzięki konsekwencji i cierpliwości. Warto zauważyć drobne sukcesy, bo staną się motywacją do kolejnych działań. Bliscy okażą Ci wsparcie.

RYBY

Poczujesz przypływ spokoju i łatwiej dostrzeżesz to, co naprawdę ma znaczenie. Intuicja poprowadzi Cię we właściwym kierunku, a życzliwość wróci do Ciebie z podwójną siłą.

POGODA

(temperatura dzień/noc, zachmurzenie, prędkość i kierunek wiatru, ciśnienie)

WT	ŚR	CZW	PT	SOB	NIEDZ	PN
25 14	23 16	23 15	26 15	27 15	28 16	30 18
18 km/h	27 km/h	17 km/h	13 km/h	13 km/h	14 km/h	11 km/h
1013 hPa	1013 hPa	1015 hPa	1014 hPa	1015 hPa	1014 hPa	1016 hPa

godz. 04:27

godz. 20:44

godz. 4:35

godz. 20:37

WTOREK
14 LIPCA

PONIEDZIAŁEK
20 LIPCA

» JAK NADAĆ OGŁOSZENIE

1 Na kuponie

Kupon należy dostarczyć do redakcji lub punktu przyjmowania ogłoszeń.

2 W punkcie nadawania ogłoszeń

Koszt jednorazowej publikacji ogłoszenia wynosi **10 zł**, w przypadku usług **15 zł**.

3 SMS

Wyślij sms na numer **79567** w treści wpisz: WL. oraz treść ogłoszenia. Koszt smsa to **11,07 zł (z Vat)**

Przykład: wl.sprzedam audi A4, 96 r., benzyna, gaz

UWAGA: używanie polskich znaków np, ą, ż, ó powoduje skrócenie liczby znaków w smsie (zależne od operatora sieci)

KUPON NA OGŁOSZENIA BEZPŁATNE

(ważny do 27. 07. 2026 r.)

Dotyczy sprzedaży jednej rzeczy do 1000 zł lub oddania za darmo

kategoria: treść:

.....

Cena miejscowość tel:

Warunkiem publikacji ogłoszenia jest czytelne wypełnienie wszystkich rubryk

REG eprasa.pl 589ec89079



» SPRZEDAM DOM

SPRZEDAM dom drewniany o pow. ok. 90 m² w stanie dobrym do niewielkiego remontu na działce 24 ary. Cichostów Kolonia 45. Cena do uzgodnienia Tel. 692 171 673

SPRZEDAM dom z budynkami gospodarczymi w Michowie, ul. Zasadnia 41, działka 0,72 ha Tel. 663 544 057

DOM jednorodzinny w Michowie 110 mkw, z działka 1200 mkw, trzy pokoje z kuchnią, łazienka, W, podpiwniczony, dwa garaże Tel. 519 320 457

SPRZEDAM budynek jednopiętrowy z dużą wiatą garażową, działka 0,212 ha, 100 m wzdłuż drogi. Bedlno Radzyńskie dawne PSK Tel. 502 262 704

» SPRZEDAM MIESZKANIE

MIESZKANIE 39 m², dwa pokoje z kuchnią, z wyposażeniem, Spółdzielcza 13, IV-te piętro. tel. 508-890-856 Tel. 508 890 856

SPRZEDAM mieszkanie na 4 piętrze o pow. 60 m² ul. Jagiellończyka 1 w Radzynie Podlaskim, umeblowane kuchnia pod wymiar z wyposażeniem. + piwnica Tel. 885 956 907

» SPRZEDAM DZIAŁKĘ, POLE, GOSPODARSTWO

SPRZEDAM działkę o pow. 1,22 ha prostokąt ok. 66 m x 195 m. Może być pod zabudowę, ogrodnictwo, rzemiosło. Radzyń Podl. ul. Zielona, szybki dojazd ul. Lubelską. C 44 zł/ m² C 535 tys Tel. 662 220 861

SPRZEDAM działkę pod budowę 24 ary, blisko drogi, uzbrojona Cichostów 45 Tel. 692 171 673

SPRZEDAM działki budowlane po 30 arów przy lesie w miejscowości Glinny Stok cena do uzgodnienia Tel. 606 978 978

SPRZEDAM dwie łąki o pow. 1,96 ha i 0,98 ha o numerach działek 597 i 582 w miejscowości Białka Tel. 602 773 637

SPRZEDAM działki budowlane o pow. 24 ary i 26 arów w Białce przy ulicy do Siedlanowa. Cena 80 tys za działkę Tel. 602 773 637

SPRZEDAM działkę rolno-budowlaną o pow 30ar blisko rzeka i las-okolice Kocka-wiecej informacji pod nr tel Tel. 667 799 205

SPRZEDAM pięć działek budowlanych w Wólce Rokickiej Tel. 603 348 636

SPRZEDAM XIX w zabytkowy park w Maruszewcu gmina Borki Tel. 517 650 889

SPRZEDAM działkę budowlaną o pow 14arów Jasionka k.Parczewa Tel. 517 437 824

SPRZEDAM działki budowlane Rzeczycza 506832111 Tel. 506 832 111

SPRZEDAM działki budowlane, gm. Lubartów, Nowodwór Piaski, Tel. 887 595 057 Tel. 508 673 131

SPRZEDAM działki budowlane 2x68 mkw w Lubartowie, ul. Bursztynowa. Cena 330 zł/mkw, Tel 604 240 446 Tel. 607 215 447

» MAM DO WYNAJĘCIA, WYDZIERŻAWIENIA

WYNAJMĘ mieszkanie ponad 40 m kwadratowych dla osób pracujących lub uczących się (dla max 2 osób). Kaucja. Blisko dworca. Tel. 500 359 031

WYNAJMĘ powierzchnię pod magazyn lub pod działalność gospodarczą w Biłgoraju ok 300 metrów kwadratowych. Dobra cena, dobra lokalizacja, blisko dworca. Pomieszczenia ogrzewane. Tel. 500 359 031

WYNAJMĘ powierzchnię pod działalność biurową w Biłgoraju ok 40 m kwadratowych. Dobra cena. Niedaleka odległość od dworca. Tel. 500 359 031

WYNAJMĘ salę szkoleniową kompletnie wyposażoną w dobrej cenie (monitor interaktywny, stoliki, krzesła, warnik, czajnik, serwis kawowy itp.) Tel. 500 359 031

» LOKALE, OBIEKTY GOSPODARCZE

SPRZEDAM działającą hurtownię środków ochrony roślin w dobrym punkcie w Lublinie Tel. 517 650 889



» AUDI

SPRZEDAM AUDI A6 C4 2.5 diesel, kombi 1996r, Przebieg 296 tys Tel. 603 780 331

SPRZEDAM Audi A4 b8 2.0 TDI 143 KM, kombi z końca 2008 r, modelowo 2009. Automat, kolor czarny, bogate wyposażenie, stan bardzo dobry. Ok. Krzywdy, cena do uzgodnienia Tel. 604 891 618

» FIAT

FIAT DUCATO CAMPING 2001R GRUDZIEN ZAREJESTROWANY UBEZPIECZONY CENA 48000ZŁ Kuchnia, łazienka, WC, solar na dachu. Tel. 662 993 814

» FORD

FORD KUGA 2018R DIESEL 120KM BIAŁY PO LIFCIE, przebieg 145000km, stan bardzo dobry 48000ZŁ Tel. 662 993 814

» HYUNDAI

SPRZEDAM, HYUNDAI I40, 1,7 diesel 2013, biała perła, dach panorama, kamera cofania, nawigacja, pełna elektryka. Cena 19900zł Tel. 662 993 814

» MAZDA

SPRZEDAM Mazdę 3, 2010 r, przebieg 140 tys, benzyna, silnik 1,6, Kamionka, cena do uzgodnienia. Tel. 695 665 480

» OPEL

OPEL Meriva 2009r 1,6 b stan do jazdy. Tel. 511 069 381

» RENAULT

RENAULT SCENIC 2014r, 1,4 benzyna, czarny, bezwypadkowy, cena 24 000 do negocjacji Tel. 662 993 814

RENAULT TWINGO 1,2 BENZYNA 2014 ROK BIAŁY 55TYS PRZEBIEGU, zarejestrowany, ubezpieczony, STAN BARDZO DOBRY BEZWYPADKOWY CENA 14500ZŁ Tel. 662 993 814

» VOLVO

SPRZEDAM samochód VOLVO V40, 2017r, przebieg 122 TYS, nowe opony, rozrząd wymieniony w 2025r. Cena do uzgodnienia. Tel. 507 105 719

» VOLKSWAGEN

BORA 1,9 diesel 201r 5800zł Tel. 695 044 079

» MOTOCYKLE/ SKUTERY

SPRZEDAM motocykl Balton, 2019r, poj. 125cm, przebieg 7900km, ważny przegląd i opłaty, sprawny. Okolice Kamionki. 6800zł. Tel. 727 510 935

» PRZYCZEPKI

BURTY aluminiowe na dostawczy komplet Tel. 692 220 500

» ROWERY

SPRZEDAM rowery: nowy, z kołami 24, z przerzutkami; nowy z przerzutką, koła 28 Tel. 783 887 990

» CZĘŚCI

SPRZEDAM2 nowe amortyzatory do mercedesa 410 i niektóre części do mercedesa 124 tylna łańcuchowa do mercedesa 124 Tel. 604 544 479

SPRZEDAM opony do samochodu ciężarowego bieżnik budowlany, KORMORAN 315/80/22,5, głębokość bieżnika 95%, dziesięcioletnie, cena 950 zł. Łuków Tel. 600 035 040

SPRZEDAM części używane do poloneza, różne. Tel. 727 510 935

» KUPIĘ

KUPIĘ ciągnik rolniczy Zetor do 80 KM bez tura i przedniego napędu Tel. 729 917 601



» SPRZĘT

KUPIĘ WSZYSTKIE CIĄGNIKI, PRASY, ŁADOWARKI, PRZYCZEPY, KOMBAJNY, MASZyny, CASE, DEUTZ-FAHR, REINAULT, SAME, ZETOR, URSUS, PRONAR, MTZ, T25, SIPMA, KRONE i inne także uszkodzone Tel. 665 207 084

KUPIĘ C-330. T-25 kombajn Anna lub inne, może być do remontu i bez prawa rejestracji, przyczepę wywrotkę oraz każdy sprzęt rolniczy, rozsiewacz motyl, dobrze zapłacę gotówka od ręki Tel. 57 692 22 46

SPRZEDAM przetsząsacz karuzelowy do siana, zgrabiarko- przewracarkę, przyczepę samozbierającą. Sprawne technicznie Tel. 81 852 53 30



CIĄGNIKI SAM na silniku 7 KM - 2500 zł i 15 KM - Podzespóły Star, silnik CH 102, 15 - konny, cena 4500 zł do negocjacji Lubartów, dzwonić po godz. 13 Tel. 885 906 421

KUPIĘ TALERZÓWKĘ, glebogryzarkę, kopaczkę, siewnik, agregat, ciągnik z turem, przyczepę, żmijkę do zboża Tel. 783 154 031

SPRZEDAM prasę belującą Sipma Z 569/1 Farma komora walcowo łańcuchowa z zamkami w pełni sprawna, nowy won, garażowana, możliwość wypróbowania. Tel. 786 827 190

BALE ROZBIÓRKI; KULTYWATOR 2.10 I 2.70; PŁUGI 3 I 2; PAJĄK DO SIANA; OBSYPNIK 3; KOMBajn ZBOŻOWY „SAMPO”; SIANO I SŁOMA W KOSTKACH; PRASA KOSTKA POLSKA; BRONY 3; KOPACZKA KONNA Tel. 502 243 030

SPRZEDAM siewnik poznaniak, pługi 2,3,4 taśmociąg do obornika, sortownik do ziemniaków, sadzarka do rozrzutnik obornika, brony, kombajn Anna, owijkę, agregat pościerniskowy, Cyklop Tel. 667 799 205

SPRZEDAM rozbijak do pokosów, kosiarka rotacyjna, opryskiwacz, kopaczka do ziemniaków, kombajn Bizon, C360, C330, talerzówki: 18,16,28 talerzy. agregat przedsiwny. Przyczepa 6 tonowa Tel. 667 799 205

SPRZEDAM: bale 4 calowe sosnowe ok 2 m³ suche długość 5,2 m, kantówka dębowa cena do uzg. Krajzega metalowa bez silnika cena do uzgodnienia. Osowno 41 gm Borki Tel. 81 857 40 23 lub 691 256 291

SPRZEDAM ciągnik T25 1996r i sprzętnówkę. Pałecznicza Kolonia. Cena do uzgodn. Tel. 508 173 571

SPRZEDAM pługi „dwójki” i klatkę do przewozu zwierząt. Pałecznicza Kolonia. Cena do uzgodn. Tel. 508 173 571

SPRZEDAM kopaczkę, C330, opryskiwacz 400L, młynek do zboża elektryczny. Tel. 509 832 339

SPRZEDAM ROZRZUTNIK OBORNIKA JEDNOOSIOWY STAN BARDZO DOBRY Tel. 698 001 820

SPRZEDAM ciągnik c330, bez prawa do rejestracji, wszystko sprawne, w rozliczeniu mogę wziąć glebogryzarkę, cena do uzgodnienia. Tel. 667 769 708

SPRZEDAM części do kombajnu Protektor, Merkator, osie do przyczep, wałek strunowy, przetrząsacz pokosów. 601317018 Tel. 601 317 018

SPRZEDAM kosiarkę rotacyjną oraz rozsiewacz motyl Tel. 516 249 403

SPRZEDAM PRASA ZWIJAJĄCA WARFAMA ROZRZUTNIK OBORNIKA 2-OSOWY 6T PRODUCENT BRZEGI CENA DO UZGODNIENIA Tel. 793 871 500

SPRZEDAM SIEWNIK AGRO-MASZ 2021 rok stan bdb. cena 15500 Tel. 514 206 137

PROSTOWNIK z rozruchem 12/24V na diodach 200 A, wałek do heblarki nowy, 40 cm, 800 zł Tel. 661 482 474

SPRZEDAM rozdrabniacz bijakowy ssąco-tłoczacy Tel. 722364039

ŚRUTOWNIK bijakowy z silnikiem 11 kw, opryskiwacz 400 l 12 m, pługi 2ki Grudziadz, siewnik poznaniak, obsypnik, siewnik do nawozu lejek, worki typ big bag, brona talerzowa Akpil 7 Tel. 517 642 344

SPRZEDAM wóz konny okolice Biłgoraja Tel. 698 973 555

TALERZÓWKA 3,15 m szerokości, sortownik do ziemniaków, pług 2ka, rozrzutnik obornika, kultywator, siewnik poznaniak, pług 5ka podorywkowy Tel. 57 692 22 46

URSUS c360, 83.r, ZETOR 5718 z turem trzysekcyjnym 80r., kosiarka czeska, basen do mleka 320 l., siewnik lejek do nawozu, gwiazdówka piątka, brony piątka, kłacz srokata 4 lata. Tel. 511 249 825

SPRZEDAM PAJĄKA DO SIANA FABRYCZNY POLSKI CENA 450ZŁ Tel. 502 243 030

SPRZEDAM przyczepa wywrotka, kopaczka, glebogryzarka, pług 3ka Tel. 512 598 054

PŁUGI 4 x 40 zrywalne, agregat ścierniskowy i siewny owijkę do bel, żmijka do zboża Tel. 661 899 344

TALERZÓWKA, rozsiewacz nawozu, kopaczka, zgrabiarka karuzelowa Tel. 505 071 250

SPRZEDAM silniki elektryczne od 3 kW - 4 kW i większe wiertarkę stołową WS 15 i liny stalowe. Tel. 603 346 594

SPRZEDAM Pług 3 skibowy Unia-Grudziadz, odkładanie śrubowe 45. Cena do negocjacji. Cyców Tel. 507 690 115

SPRZEDAM przyczepę samozbierającą, przetrząsacz-zgrabiarkę, przewracarkę karuzelową Tel. 81 852 53 30

SPRZEDAM piłę spaliniową Husqvarna 450. Brak wolnych obrotów. 400zł -do uzgodn. Tel. 727 510 935

SPRZEDAM ciągnik Ursus C 363 P Gmina Krzywda Tel. 509 502 352

» PŁODY ROLNE

SPRZEDAM owies, mąkę zwykłą i bezglutenową dobrą na wypieki oraz gorczycę z domieszką gryki na poplon. Samokleski Tel. 506 196 863

ZBOŻE paszowe, gmina Trzebieszów Tel. 518 662 942

SPRZEDAM 2 tony owsa Glinny Stok Tel. 73 379 87 11

SPRZEDAM mąkę bezglutenową oraz zwykłą pszenną, gorczycę z gryką na poplon i pszenicę. Samokleski Tel. 506 196 863

SPRZEDAM SŁOMĘ OWSIANĄ w belach 120/120, 20 sztuk, słoma bardzo dobrej jakości, przechowywana w budynku, transport kupującego. Turów Tel. 609 981 330

UBOJNIA ZWIERZĄT RZEŹNYCH SP. ZO. O.**B.M. DOBROWOLSKIE**

✕ skup bydła ✕ dorosłe
✕ byki ✕ skup koni
✕ jałówki

Kom. 511 660 072, 502 690 528

tel/fax +48 25 797 41 38

e-mail: ubojniadobrowolska@o2.pl

Stare Kobiałki 106 21-450 Stoczek Łukowski

**HOBBY**

SPRZEDAM rower młodzieżowy mało używany w dobrym stanie cena 300 zł Parczew Tel. 604 544 479

**PRACA**

DAM PRACĘ FIRMA ogólnobudowlana zatrudni zbrojarzy i osoby do przyuczenia zawodu. Praca w delegacji, dojazd i zakwaterowanie zapewnione Tel. 796 999 364

EMERYTKA lat 74 szuka spokojnej, samotnej osoby bez nałogów, niezależnej finansowo najlepiej ze wsi. Oferuję mieszkanie i wyżywienie w zamian za pomoc w okresie jesienno zimowym Tel. 887 826 493

**USŁUGI**

TRANSPORT NIE masz czym przewieźć? Meble • AGD • Motocykle • Materiały budowlane. Transport od drzwi do drzwi. Tel. 73 075 19 41

BUDOWA, REMONT **MALOWANIE** dachów. Tel. 604 217 219

MALOWANIE dachów i elewacji, sprawnie, solidnie Tel. 607 337 546

USŁUGI budowlane od a do z, dachy, ocieplenia poddaszy, wykończenia wnętrz, trudne przebudowy, solidnie woj. lubelskie Tel. 663 633 165

USŁUGI budowlane remontowe, wykończenia wnętrz: malowanie, szpachlowanie, adaptacja poddaszy, remont łazienek, zabudowa G + K, podwieszane sufity, drobne przeróbki hydro - elektro Tel. 885 956 907

MALOWANIE DACHÓW Tel. 516 964 592

UKŁADANIE kostki brukowej Tel. 501 956 111

SERWIS

POMPY wodne naprawa, skup używanych Tel. 604 200 271

NAPRAWA motocykli skuterów oraz Quadów. Uzgodnienia telefoniczne. Biłgoraj tel. 532199173 Tel. 53 219 91 73

SPRZEDAM miód wielokwiatowy w słoikach 0,9 l część może być kremowana. Cena 40 zł. Kowala Długa Tel. 693 042 808

SPRZEDAM owies ok 4ton i taśmociąg do obornika i obsypnik 5 Tel. 669 768 425

SPRZEDAM drewno opałowe, brzoza, 4 msześć., 200 zł/msześć. Tel. 609 446 723

SPRZEDAM drewno kominkowe, akacja, parametry do uzgodnienia, 3 msześć, 300 zł/msześć Tel. 609 446 723

» INNE

POJEMNIKI na owoce miękkie 500g. 0,50 gr/szt. większe ilości do uzgodnienia. Tel. 725 218 043

OPONY używane do C-360 Tel. 518 662 942

SPRZEDAM suche, rąbane drzewo dębowe, grabowe i brzożowe. Brzozowica Duża Tel. 517 961 403

» KUPIĘ **KUPIĘ** PRASĘ kostkującą, rolującą, siewnik, przyczepę, talerzówkę, glebogryzarkę, ciągnik z napędem i mały, kombajn zbożowy, ładowarka teleskopowa sprawne i uszkodzone, owijkę do bel Tel. 503 643 162

PILNIE KUPIĘ każdy sprzęt ciągnik rolniczy, kombajn ziemniaczany sadzarkę sortownik, kopaczkę, glebogryzarkę talerzówkę prasę, przyczepę, wywrotkę, rozsiewacz RCW, gniotownik wialnię Tel. 512 598 054

KUPIĘ CIĄGNIK, KOMBAIN, ŁADOWARKĘ TELESKOPOWĄ, KOPARKĘ, KOPARKO - ŁADOWARKĘ, MINI ŁADOWARKĘ - MANITOU, CASE, BOBCAT, MF, MATBRO, NEW HOLLAND I INNE W KAŻDYM STANIE. Tel. 607 876 449

KUPIĘ gniotownik do zboża z silnikiem elektrycznym lub bez, przyczepę rolniczą, kosiarzkę rotacyjną, glebogryzarkę, ciągnik, przyczepkę samochodową i inne, różne maszyny rolnicze Tel. 695 314 487

KUPIĘ TALERZÓWKĘ, glebogryzarkę, kopaczkę, siewnik, agregat, ciągnik z turem, przyczepę, żmijkę do zboża Tel. 783 154 031

KUPIĘ UŻYWANY ZBIORNIK DO MLEKA w rozsądnej cenie o poj 150-800l z agregatem1 fazowym Tel. 601 051 417

**ZWIERZĘTA**

SPRZEDAM kobyłkę ma 4 lata, jest bardzo tłusta i spokojna, chodzi w wozie i w polu we wszystkim, jest w okolicy Łukowa Tel. 515 616 556

SPRZEDA prosięta Tel. 517 642 344

SPRZEDAM pszczoły rójki majowe na 8 ramkach warszawskie zwykłe. Możliwość odbioru z ulami lub bez. Zabiele 55, Radzyń Podl Tel. 518 655 912

SPRZEDAM PROSIĘTA. Radzyń Podlaski Tel. 608 336 723

SPRZEDAM żróbki Tel. 505 808 495

SPRZEDAM KROWĘ MLECZNA, miękka w dojzeniu, 4 letnia, po wcieleniu, z cielakami lub sama, cena do uzgodnienia, miejscowość Kurów Tel. 514 131 450

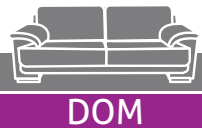
SPRZEDAM króle rasy srokacz czarno-biały oraz gołębie różne cena do uzgodnienia Gródek szlachecki Tel. 665 764 484

SPRZEDAM prosięta Tel. 73 030 26 66

SPRZEDAM prosiaki Tel. 501 956 111

**MEDYCZNE**

SPRZEDAM nowy wózek inwalidzki elektryczny firmy Timago. 3500zł. Tel. 692 896 768

**DOM****» MEBLE**

ODDAM: kanapa narożna duża, elegancka, pojemnik na pościel, wysokie oparcia, stan dobry, Lubartów Tel. 608 334 807

» AGD

SPRZEDAM 3 szt zlewozmywaki, 1 ze stali kwasoodpornej używany 60x100cm z baterią i syfonem cena 170zł, blaszany podwójny nowy 80x60cm cena 100zł, żeliwny pojedynczy nowy 50x40 cena 100zł Tel. 604 544 479

SPRZEDAM Robot Sprzątający Rumba, używany 4 razy, w oryginalnym opakowaniu, cena 500 Parczew tel. 606926084 Tel. 606 926 084

KUCHENKA gazowa, piekarnik elektryczny stan b. dobry Radzyń P Tel. 503 847 333

KUCHENKA gazowo elektryczna. Radzyń Podlaski Tel. 503 847 333

SPRZEDAM kuchenkę gazową 4 palniki, piekarnik + reduktor z wężem Biłgoraj Tel. 57 620 39 70

» URZĄDZENIA

BUFORY ciepła 500 l z węzownicą, z dobrą izolacją, produkcji niemieckiej, 5 sztuk. Cena 1000 zł/szt. Odbiór w Bychawie Tel. 511 335 990

WÓZKOWY ZBIERACZ LIŚCI NA KÓŁKACH, ZACZEPIONY DO TRAKTORA, BARDZO DOBRZE ZBIERA LIŚCIE, WYSCHNIEJĄ TRAWĘ, INNE LEKIE ŚMIECI. NOWY!!! CENA 1000zł Tel. 724 312 674

WÓZ ŻELAZNIK KOMPLETNY DO ODNOWIENIA DO OZDOBY OGRODU ITP. CENA 750zł Tel. 724 312 674

» MATERIAŁY BUDOWLANE

SKRZYDŁA drzwiowe wewnętrzne prawe pełne 70, lwe 80 do przeszklenia, 70zł szt Parczew Tel. 604 544 479

DWUCALAK I CALÓWKA DĘBOWA; DRZEWO OPAŁOWE; CALÓWKA SOSNOWA I DWUCALAK SOSNOWY Tel. 880 999 232

» INNE

SPRZEDAM bardzo dużą budę dla psa, ocieplaną, używaną w dobrym stanie. Michów Tel. 793 804 513

HUŚTAWKA OGRODOWA DĘBOWA; ŁUPARKA DO DRZEWA NA PODNOŚNIK; ŁUPARKA DO DRZEWA NA SILNIK Tel. 73 129 89 76

STÓŁ wibracyjny 380 V z 2 formami połówki, całe, bloczki żużlowe betonowe komplet. Cena 1000 zł Tel. 791 510 087

SPRZEDAM elektrody spawalnicze. Cena 50 zł okolice Adamowa Tel. 604 891 618

**ROZMAITOŚCI**

SPRZEDAM suche drzewo opałowe Tel. 501 956 111



SPRZEDAM stare deski, belki i drewno na ściany, sufity, elewację boazeria do wystroju wnętrz. Możliwa wysyłka. Tel. 787 459 267 Email: dobrodrew@wp.pl www.dobrodrew.pl FB dobrodrew

OBRZYNIKI TARTACZNE Z ŁATY I GRUBE, Cena 150 zł za metr, dostawa 2-5 paczek, 4zł/km. Czarna ziemia, piasek, żwir, żużel od 3-12t. ŁUKÓW Tel. 604 652 819

R E K L A M A



PSYCHOTERAPIA
Małgorzata Orzechowska

Gabinet Psychoterapii

Małgorzata Orzechowska

Psychoterapia indywidualna:

- ♦ depresja, zaburzenia lękowe, zaburzenia osobowości
- ♦ nadmierne zamartwianie się, poczucie bezsilności, brak nadziei na przyszłość, bezzsenność, autoagresja, myśli samobójcze
- ♦ powtarzające się problemy w relacjach np. poczucie odrzucenia, konflikty, izolowanie się, lęk społeczny, trudność w stworzeniu stałego satysfakcjonującego związku

Terapia par:

- ♦ doświadczenie kryzysu w relacji
- ♦ częste konflikty
- ♦ zdrada
- ♦ poczucie wypalenia w związku

Łuków
ul. Rogalińskiego 8

Radzyń Podlaski
ul. Ostrowiecka 38



tel. 660 667 093

www.gabinetyterapii.pl

R E K L A M A

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW
SZYBKO • TANIO • SOLIDNIE
tel. 502 053 214

REG

FIRMA PHU „Zieliński”
Oferujemy drewno opałowe w wałkach lub łupane. TRANSPORT HDS GRATIS.Cennik:
-grab 280 zł
-dąb 260 zł
-brzoza 250 zł
-olcha 240 zł
-sosna 210 zł
-osika 190 zł Tel. 81 857 51 33

PELLET SOSNOWY, REZULT, GRANULITA, BARLINEK, GOLD ENERGY, EPSERWIS, OLCZYK I DĘBOWY EDWOD, A1 CERTYFIKAT DOSTĘPNY OD RĘKI. DOSTAWA SAMOCHÓD Z WINDĄ 3zł/km. ŁUKÓW Tel. 604 652 819

DREWNO kominkowe i opałowe rąbane suche i mokre: SOSNA, BRZOZA, DĄB, GRAB, BUK. Dostępne od ręki. Transport min. 3m, 3zł/km. ŁUKÓW Tel. 604 652 819

GROSZEK POLSKI BARTEX GOLD, OGIEŃ ULTRA, ORZECH ULTRA SUCHY 3% popiołu, BRYKIET TORFOWY I DĘBOWY RUF. DOSTAWA 3zł/km. ŁUKÓW Tel. 604 652 819

SPRZEDAŻ rzeczy używanych: telewizory, lodówki, meble: stoły, krzesła, komody itp. Rowery, kosiarzki, kraczugi, silniki, motoreduktory, imadła używane z Niemiec. Łuków ul. Kanałowa 5A obok nowej Bałtony. ...

Media System
ALARMY I MONITORING



doradzamy
montujemy
serwisujemy

83 352 12 15
www.mediasystem-tdi.pl

ul. Poczтовая 4 Radzyń Podlaski

Matrymonialne

POZNAM PANIĄ
do miłych gorących
dyskretnych spotkań
Tel. 609 899 940

Poznam normalną kobietę
do stałego związku. Możliwa pomoc lub
wspólne zamieszkanie ok Międzyrzecza Podl.
Niezależny w średnim wieku.
Tel. 600 773 807

WYWÓZ ZŁOMU
sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzątanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne

WYCINKA DRZEW
podcinanie, karczowanie, koszenie i sprzątanie działek, wywóz lub zrzębkowanie gałęzi

PRACE ROZBIÓRKOWE
(stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.)

MYCIE
malowanie elewacji, dachów itp.

ODŚNIEŻANIE
dachów, placów, wywóz śniegu

**CAŁE
WOJEWÓDZTWO**
od 8 do 21
514-299-106

SZAMBA
PROSTOKĄTNE
6 m³, 8 m³, 10 m³
Z ATESTEM

Ulan Duży 64
Tel. 501 012 989
E-mail: przybysz.58@wp.pl
www.szambabetonowulanduzy.pl

STUDNIE
Mirostaw Izdebski

Dąbrówka Stany 74



608 046 239 504 320 592

✓ **STUDNIE WIERCONE** ✓ **DESZCZOWNIE**
✓ **POMPY CIEPŁA** ✓ **NAWODNIENIA**

NAJTAŃSZY OPAŁ

Brykiet torfowy ekologiczny zamiennik węgla
od **1200** zł/t

Brykiet drzewny RUF
od **1499** zł/t

Pellet od **1500** zł/t

DOSTĘPNY CAŁY CZAS

504 458 111
www.zradzynia.pl

W ofercie folia stretch i bale do budowy domów

Radzyń Podlaski ul. Sitkowskiego 13

AUTOPROMOCJA

TYGODNIK LOKALNY
wspólnota

**NADAJ
OGŁOSZENIE
BEZ WYCHODZENIA Z DOMU**

Wyślij SMS pod numer: **79567**

o treści: **WL.treść ogłoszenia**

np. wl.sprzedam audi A4, 97 r., benzyna gaz

Koszt SMS-a to **11,07** zł z VAT

Szczegółowy regulamin na 24wspolnota.pl



„W ratownictwie medycznym liczy się każda minuta”.

Nowe karetki pomogą ratować życie i zdrowie

Lublin: Trzy nowe ambulanse trafiły do ratowników medycznych. Zasiła one flotę Wojewódzkiego Pogotowia Ratunkowego SP ZOZ w Lublinie. Kosztowały ponad 1,94 mln zł i będą stacjonować w trzech miejscach.

Jakie są nowe ambulanse?

Przed budynkiem Centrum Spotkania Kultur w Lublinie odbyło się uroczyste przekazanie kluczyków do trzech nowych ambulansów sanitarnych kupionych przez Wojewódzkie Pogotowie Ratunkowe SP ZOZ w Lublinie.

W uroczystości uczestniczyli m.in. Jarosław Stawiarski – marszałek województwa lubelskiego, przedstawiciele władz samorządowych, służb i instytucji współpracujących z systemem Państwowego Ratownictwa Medycznego oraz pracownicy Wojewódzkiego Pogotowia Ratunkowego SP ZOZ w Lublinie.

Zakup ambulansów został zrealizowany w maju. Do taboru WCR trafiły trzy ambulanse typu B wraz z podstawowym wyposażeniem transportowym obejmującym podstawy pod nosze główne, nosze główne oraz transportery noszy głównych.

Zostały zabudowane na bazie samochodów Mercedes Sprinter. Są wyposażone w automatyczną skrzynię biegów. Ma to zwiększać komfort prowadzenia pojazdów.



Uroczyste przekazanie kluczyków ratownikom pod CSK w Lublinie

Natomiast zastosowane wyposażenie umożliwiać ma bezpieczny transport pacjentów i sprawne prowadzenie medycznych czynności ratunkowych. Ambulanse spełniają wszystkie wymagania obowiązujące dla pojazdów wykorzystywanych w systemie Państwowego Ratownictwa Medycznego, a ich wyposażenie medyczne odpowiada standardom Narodowego Funduszu Zdrowia.

Łączna wartość zakupu trzech ambulansów wyniosła nieco ponad 1 940 000 zł brutto. Inwestycja została w całości sfinansowana ze środków własnych WPR w Lublinie. Zastąpią najbardziej wyeksploatowane pojazdy znaj-

dujące się dotychczas w taborze pogotowia. Będą stacjonowały w: Podstacji Felin, Podstacji Śródmieście, Filii Kraśnik – Punkcie Wyjazdowym w Annopolu.

„Są sytuacje, gdzie ciężko jest dojechać, więc nowe pojazdy są wskazane”

- Nie da się ukryć, że te ambulanse bardzo są potrzebne. One z pewnością usprawnią niesienie pomocy społeczeństwu. Cały czas jest wymieniany tabor na bieżąco, także pracujemy na bardzo dobrym sprzęcie. Mamy dobre wyposażenie. Wszystko jest na wysokim poziomie - powie-

dział nam Grzegorz Tomaszek, jeden z ratowników medycznych WPR w Lublinie. - Z jednej strony to jest wymiana, bo tabor trzeba wymieniać. Te samochody są eksploatowane intensywnie, dużo jeździmy. Ale też są sytuacje, gdzie ciężko jest dojechać, więc nowe pojazdy są wskazane.

Dodał również, że ambulanse powinny być wymieniane co 3 do 5 lat. Dodał, że zaletą nowych, do których otrzymali kluczyki pod CSK, są np. automatyczna skrzynia biegów i dużo miejsca, a także wyposażenie. Zaś poprzednie pojazdy są wykorzystywane jako zapasowe w razie np. awarii.

- Nie możemy sobie pozwolić

na przestoje związane ze złym stanem technicznym pojazdu. W ratownictwie medycznym liczy się każda minuta, nawet sekunda paradoksalnie, więc samochody muszą być sprawne. Ujednolicamy tabor, mamy w tej chwili praktycznie same Mercedesy. To ułatwia bieżącą eksploatację - podkreślał z kolei Artur Niczyporuk, dyrektor Wojewódzkiego Pogotowia Ratunkowego SP ZOZ w Lublinie.

W tej chwili WPR w Lublinie ma 30 samochodów i 12 nowych różnych pojazdów. Zdaniem dyrektora nie tylko przekłada się to na bezpieczeństwo pacjentów, ale też na komfort.

- Jest to ciężki kawałek chleba. Ratownicy naprawdę pracują w ekstremalnych warunkach. Mają komfort pracy, mają sprawne pojazdy, nowoczesne wyposażenie - lepiej im się pracuje. To lepiej również dla nas wszystkich, bo wpływa na bezpieczeństwo ludności naszego regionu, miasta - dodawał dyrektor.

WCR bierze pod uwagę zakup kolejnych ambulansów. - Jeszcze w tym roku planujemy ogłoszenie jednego przetargu na trzy ambulanse. Trzy ambulanse to prawie dwa miliony złotych - uzupełnił dyrektor.

Obecnie ambulansów jest 30, a ratowników ponad 300.

- Po terenie województwa lubelskiego nie jeżdżą tylko nasze ambulanse. Niektóre szpitale mają też swoje ambulansy. Ta sieć robi się coraz gęstsza. Można powiedzieć, że naszych takich wielkich białych plam na mapie nie ma. Są problemy np. na trasie w rejonie Lubartowa, gdzie trwa budowa drogi i ten dojazd się może czasowo zwiększyć. Ale generalnie coraz mniej jest tych punktów, gdzie można by było się tego spodziewać. Ponadto, najwięcej jest wyjazdów na podstacji Czechów przy Al. Kompozytorów Polskich. Są momenty, że ma ona najwięcej wyjazdów na dyżurze w całej Polsce - dziecięć, dwanaście wyjazdów - mówił Niczyporuk.

Joanna Niećko

Lubelskie szkoły z perfekcyjnym wynikiem. Tu maturę zdali absolutnie wszyscy!

LUBLIN: Opublikowane zostały wyniki egzaminu maturalnego. W niektórych szkołach w tym tych z województwa lubelskiego zdali wszyscy.

W środę (8 lipca) zostały opublikowane wyniki tegorocznego egzaminu maturalnego. W całym kraju zdało 260 524, czyli 81,1 proc. Liczba zdających w województwie lubelskim, którzy przystąpili do wszystkich egzaminów obowiązkowych, wyniosła 18 330. Z kolei osób, które zdały, jest 14 342, czyli 78 proc. Liczba osób, które mają prawo przystąpienia do egzaminu poprawkowego - 2 396. Zaś

osób, które nie zdały egzaminu maturalnego z więcej niż jednego przedmiotu jest 1 592.

Absolwenci, którzy ukończyli szkołę w 2026 r., obowiązково przystępowali do egzaminu maturalnego: w części pisemnej na poziomie podstawowym z: języka polskiego, matematyki oraz wybranego języka obcego nowożytnego.

- Wynik tegorocznej matury jest nieznacznie lepszy od ubiegłorocznego. W 2025 roku egzamin zdało 80 proc. absolwentów, natomiast obecnie odsetek ten wzrósł do 81,1 proc. Najwyższą zdawalność ponownie odnotowano w liceach ogólnokształcących, gdzie maturę

zdało 85,9 proc. absolwentów. W technikach świadectwo dojrzałości uzyskało 71,3 proc. zdających, natomiast w szkołach branżowych II stopnia - 15,4 proc. - informuje serwis Wasza Edukacja odczytując wyniki ogólnokrajowych.

Serwis przygotował też zestawienie 50 placówek ponadpodstawowych, których absolwenci osiągnęli najwyższe wyniki egzaminów maturalnych obowiązkowych na poziomie podstawowym w Polsce.

- Ogólnopolskie zestawienie placówek z najwyższymi wynikami matur pokazuje, które szkoły osiągnęły najlepsze rezultaty łącznie. W praktyce jednak

wiele szkół wyróżnia się przede wszystkim w nauczaniu konkretnych przedmiotów. Jedne od lat osiągają znakomite wyniki z matematyki i przedmiotów ścisłych, inne specjalizują się w przygotowaniu do biologii, chemii czy języków obcych - dodaje serwis.

W zestawieniu na 39. znalazło się np. III LO w Lublinie.

W niektórych szkołach w województwie lubelskim zdali wszyscy - 100 procent maturzystów. Każdy z nich otrzymał świadectwo maturalne.

LUBLIN

V LO im. Marii Skłodowskiej-Curie - 258 osób na 258

I LO im. Stanisława Staszica - 192/192

IX LO im. Mikołaja Kopernika - 189/189

III LO im. Unii Lubelskiej - 164/164

LO im. Jana III Sobieskiego - 55/55

Międzynarodowe LO Paderewski - 21/21 Collegium Gostynianum Katolickie LO im. bł.

ks. Kazimierza Gostyńskiego - 13/13

WOJEWÓDZTWO LUBELSKIE
Biała Podlaska Katolickie LO im. Cypriana Norwida - 35/35
Dęblin - pow. rycki Ogólnokształcące Liceum Lotnicze - 45/45

Łuków IV LO im. Jana Pawła II - 160/160

Nałęczów - pow. puławski LO im. Stefana Żeromskiego - 15/15

Turobin - pow. rycki LO im. Jana Zamoyskiego - 13/13

Ostrów Lubelski - pow. lubartowski Technikum Zawodowe w Zespole Szkół - 5/5

Ulan-Majorat - pow. radzyński Zaoczne LO dla Dorosłych - 24/24

Zamość I Społeczne LO im. Unii Europejskiej - 88/88

Technikum New Technology w Zamościu - 10/10

Joanna Niećko

Na bogato, ale prosto... Polędwiczki z sosem serowym

Zbigniew Smółko



Humor po drinku	▼	Kamizelka dla rozbitka	▼	Krople na liście ciach	Od s³owa do s³owa	Pokój marynarza	▼	Powrót owiec z wypasu	Cenny kamień	▼	Gnom z bałeni	▼	Jeden z modeli Volkswagena	▼
			Weselny lub żałobny				Potrafi doceniæ kucharza							
▶				▼	▼	Baton, który krzepi	▶		▼	9	Egipska klêska	▶		
Opowiada bałenie	2	Bierze od na-jemcy	▶									Przelotne wra-żenie		Kraj Baracka Obamy
		Budzik					23			7				
Droga z miasta do miasta	▶		▼			Œl¹ska ko³o Katowic	▶					Pochlebca	▶	
												Biznes		14
▶	15					Tam iskrzy	▶					Jadalnia majtków	▶	
					17	Pe³no mni-chów	▶		22			18		3
Laska alpinisty			Napêd ma-szyny	Bia³e od krowy		Bylina z Nilu	▶		16			Noœny to skrzyd³o	▶	
Gatunek ryby										5				10
Tomasz z TVP	▶		▼	▼			Psia dama	Kieruje ³odzi¹	▶					
								Ciêżka praca	Rakieta œwietlna			13	France lub Pologne	Dowodzi³ ni¹ chan
▶					Czêœtn¹ca	▶						Samuel, pi³karz Interu	▶	
										21				
Dawne s³owo honoru		Papier na pud³a	▶		19					Podlega mini-strowi	▶			1
▶	8					Na rogu kufra	▶					Zmagania na tatami	▶	
									20	24				
Epoka J. S. Bacha		M³ode roœliny, flanka	▶							Kuzyn biela³a	▶		12	

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24